

KULINARNA REAKTYWACJA RESTAURACJI

PROBUS

NOWA KARTA:
steaki, makarony,
ryby i niezmiennie
świetne burgery!

ZAPRASZAMY!

Oława, ul. Młyńska 16, tel. 782 880 998

REKLAMA

Wraca zabójstwo nad Odrą

Dlaczego, skoro sprawca został osądzony i skazany?

s.4



RADIO-TAXI OŁAWA
196-33
lub 71-303-96-33
24 h - DOJAZD BEZPŁATNY

OLAVIA TAXI
506 444 777

MAX TAXI
695 603 603

OLAWA ECOTAXI
PRZEWÓZ OD 1 DO 8 OSÓB
tel. 666 666 146

REKLAMA

NIE DZIELIMY

powiatowa

GAZETA POWIATOWA-WIADOMOŚCI OŁAWSKIE

WWW.TUOLAWA.PL

INDEX 324280 ISSN 1509-0809

24 WRZEŚNIA 2020, NR 39 (1428),

CENA 3,10 ZŁ 5% VAT

Asia z koroną!



Joanna Nabiałczyk z Oławy została Miss Dolnego Śląska Nastolatek

Są przeciw!



Marzena Niżyńska, Renata Leśkiewicz i Anna Kowal-Goliszek realizują ważny program dla młodzieży. Chcą dyskutować o hejcie i przeciwdziałać mowie nienawiści. Nam opowiadają, o co w tym wszystkim chodzi...

s.16-17

Chce uprawiać politykę ramie w ramie z ludźmi

Kto? s.18

TAEKWON-DO

INTERNATIONAL TAEKWON-DO FEDERATION

PRZEDSZKOLAKI DZIECI MŁODZIEŻ I DOROŚLI

501 948 610

www.hwa-rang.com

UBEZPIECZ SWOJE DZIECKO BEZ WYCHODZENIA Z DOMU.

ZADZWOŃ:

ROLNIKU, PRODUCENCIE ROLNY ZADBAJ O SWOJE ZASIEWY, POGODA JEST NIEPRZEWIDYWALNA. MAMY DUŻE DOŚWIADCZENIE. UBEZPIECZAMY UPRAWY OD 20 LAT.

71 341 47 27,
660 711 854,
516 577 540,
502 897 533,
516 195 326,
502 897 592

ZAPYTAJ O INNE POLISY: KOMUNIKACYJNE, ŻYCIOWE, ZDROWOTNE, MAJĄTKOWE, OC, NNW, TURYSTYCZNE, FIRMOWE.



„MADA” UBEZPIECZENIA
ELŻBIETA CZERWONOGÓRA

NAPISZ MAILA: biuro_mada@wp.pl lub agencjamada@wp.pl

Poniedziałek - piątek od 8.00 do 17.00

s.7

REKLAMA



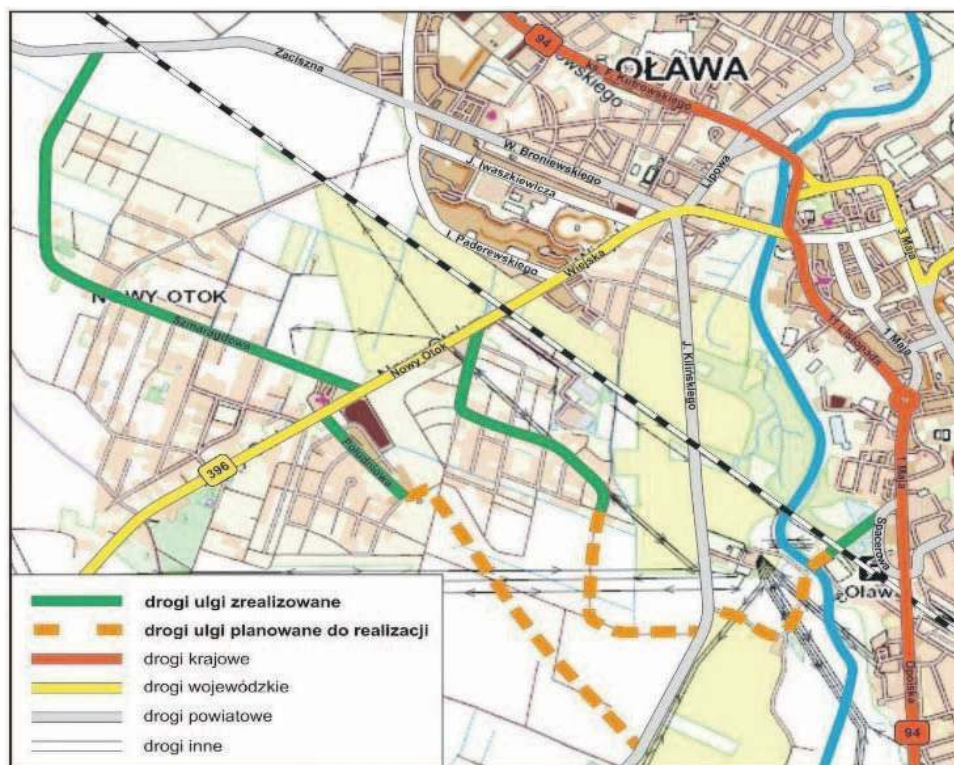
OŁAWA

Inwestycje

Ponad milion złotych dofinansowania otrzymało miasto na budowę kolejnej tzw. drogi ulgi - na osiedlu Nowy Otok, której zadaniem jest usprawnić połączenie komunikacyjne z centrum miasta

1.022.221,20 zł dofinansowania z Funduszu Dróg Samorządowych otrzymało miasto na budowę drogi gminnej - ulicy Gajowej. Całkowity koszt jej budowy to ponad 1,7 mln zł. Droga ma połączyć ulice Jodłową i Poziomkową, z ulicą Kilińskiego. - W ten sposób powstanie bajpas, dzięki któremu można będzie ominąć zarówno przejazd kolejowy na ulicy Wiejskiej jak i na Kilińskiego - tłumaczył burmistrz Tomasz Frischmann na sierpniowej sesji oławskiej

Będą kolejne „drogi ulgi”



Sieć już zrealizowanych i planowanych dróg ulg w Oławie

Rady Miejskiej, odpowiadając na pytania radnego Michała Prusa, który dopytywał o plany związane z siecią „drog ulg” na terenie miasta.

Burmistrz dodał, że samorząd złożył też kolejny wniosek na kwotę 2,5 mln zł o dofinansowanie z Funduszu Dróg Samorządowych. Jeżeli uda się pozyskać pieniądze, to już w przyszłym roku, miasto przystąpi do prac związanych z budową drogi, stanowiącej przedłużenie ulicy Południowej do ulicy Kilińskiego. Obecnie ta droga nie ma jeszcze wytyczonej trasy, ale - zdaniem burmistrza - nie będzie to stanowiło problemu, ponieważ można będzie to zrobić na mocy ustawy z kwietnia 2003. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, która pozwala na przejęcie terenów pod wytyczanie dróg. To koniecz-

ne, ponieważ planowane przedłużenie ul. Południowej nie na całej długości zbiega się w zaplanowaną w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego obwodnicą Oławy.

Szef miasta przypomniał, że pierwszą z „drog ulg” na tym terenie była ulica Szmaragdowa, która łączy się z Zaciszną. W minionym roku w ramach tego programu, także z udziałem środków zewnętrznych (ponad 320 tys. zł dofinansowania), wykonano odcinek od ulicy Spacerowej przez park miejski pod wiaduktem - do mostu na rzece Oława (na sierpniowej sesji nadano jej kategorię dróg miejskich). W kolejnym etapie, tj. w przyszłym roku, samorząd chce dokończyć inwestycję i dobudować jej fragment od mostu na Oławie do ulicy Kilińskiego. Dokumentacja techniczna na to zadanie ma być gotowa w przyszłym miesiącu, ale w budżecie miasta na 2020 nie ma na to pieniędzy, dlatego zadanie zostanie przeniesione na rok przyszły. (WK)

OŁAWA

To tytuł wystawy, na którą zapraszamy

Powstała z okazji 75. rocznicy polskiej Oławy. Na wystawie „Jest w mej pamięci to miasto na wpół wypalone” można zobaczyć dokumenty i przedmioty związane z pierwszymi powojennymi mieszkańcami Oławy. Oglądając wystawę udamy się w symboliczną podróż z robót przymusowych w Niemczech, obozu koncentracyjnego, a przede wszystkim z Kresów Wschodnich - do Oławy roku 1945. Zachęcamy do wysłuchania nagranych wypowiedzi oławskich pionierów na temat ich drogi do Oławy (wtedy Oławy) oraz realiów powojennego miasta. Wystawę można oglądać do kwietnia 2021. (CK)

„Jest w mej pamięci to miasto na wpół wypalone”



Wystawę można zobaczyć w Izbie Muzealnej Ziemi Oławskiej - ratusz, parter



Stare kartki, kalendarze, przedmioty osobistego użytku - to wszystko jest na tej wystawie. Także sporo zdjęć, na których można rozpoznać swoich dziadków czy rodziców

Sprostowanie

Tydzień temu do wspomnień Jana Łączyńskiego wkładły się trzy błędy w nazwiskach. Jest Tarasiński, Blikowski i Hacıński, a powinno być Taraciński, Bli-skowski i Chaciński.

Przepraszamy
REDAKCJA

DACOPPA
PUNKTY KASOWE
NAJTAŃSZE
PRZELEWY
NATYCHMIASTOWE

TYLKO U NAS
SM ODRA, ZWIK,
REMONDIS
ZA DARMO!
Abonament OTVK-1 zł

TUTAJ RACHUNKI
OPLACA SIĘ NAJTANIEJ

1. ul. 1 Maja 22/V (deptak)
2. ul. Chrobrego 20 f (pod wieżowcem obok PKS)
3. pl. Szymanowskiego 30 (obok marketu JAKUB)
4. Jelcz-Laskowice, ul. Oławska 25 (Intermarche)

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

Radni będą obradować

OŁAWA

Zaproszenie

Tym razem niestandardowo, bo w środę 30 września zbiorą się miejscy radni na comiesięcznych obradach

Sesja Rady Miejskiej rozpocznie się o godz. 10.00 w sali konferencyjnej na I piętrze ratusza. Bezpośrednią transmisję spotkania można będzie oglądać na stronie BIP Urzędu Miejskiego w Oławie (zakładka „Transmisja obrad”). Tym razem radni wysłuchają sprawozdania z działalności dwóch spółek miejskich: Zakładu Wodociągów i Kanalizacji oraz Miejskiego

Zakładu Energetyki Ciepłej. Poznają też informacje o realizacji budżetu gminy za pierwsze półrocze oraz o działalności burmistrza między sesjami.

W programie sesji są też projekty uchwał w sprawie zmiany uchwał dotyczących: sprzedaży w trybie bezprzetargowym lokali mieszkalnych należących do gminnego zasobu nieruchomości oraz w sprawie ustalenia składów osobowych stałych komisji Rady Miejskiej obecnej kadencji.

Radni pochylą się też nad skargą pod nazwą „Nienależyte wykonywanie swoich zadań przez dyrektorów szkół lub placówek oświatowych”.

(WK)

SKLEP OGRODNICZO-PSZCZELARSKI



DOMOWA
SPIŻARNIA



Oława,
ul. Kutrowskiego 1A
tel. 71 303 27 81,
tel. 694 794 296,
tel. 515 963 818

słoiki na przetwory, beczki
sprzęt winiarski, oraz akcesoria
do przetworów i produkcji wina

Zapraszamy: poniedziałek - piątek: 9.00 - 17.00, sobota: 9.00 - 14.00



Aspirant Maciej Janicki

Zatrzymał PIJANEGO jadącego pod prąd

OŁAWA/WROCŁAW

Zawsze na służbie

Zastępca dyżurnego z oławskiej komendy policji w czasie wolnym od służby zatrzymał nietrzeźwego kierowcę, sprawcę kolizji

Do zdarzenia doszło 10 września we Wrocławiu. Aspirant Maciej Janicki, zastępca dyżurnego Wydziału Prewencji z Komendy Powiatowej Policji w Oławie, jechał po służbie prywatnym samochodem ulicą Obornicką we Wrocławiu, gdy zauważył dziwnie poruszającą się toyotę auris. - Samochód nagle zjechał na przeciwny

pas ruchu, jakby kierujący nim próbował uniknąć zderzenia ze znakiem ustawionym na wysepce rozdzielającej pasy ruchu - relacjonuje podinspektor Alicja Jędo, oficer prasowy KPP w Oławie. - Ominął znak i pojechał dalej, ale... nie swoim pasem ruchu, powodując kolizję z prawidłowo jadącym samochodem. Mimo to nie zatrzymał się, tylko pojechał dalej.

Obserwując zdarzenia aspirant Janicki pojechał za sprawcą kolizji, jednocześnie informując o zdarzeniu dyżurnego policji we Wrocławiu. Po przejechaniu kilku kilometrów Janicki wymusił na kierowcy toyoty, by ten się zatrzymał i zjechał na pobocze. Zabrał mu kluczyki. Po przyjeździe na miejsce

policyjnego patrolu, zgodnie z przewidywaniami aspiranta Janickiego, okazało się, że kierowca toyoty jest pijany. Miał w organizmie 2,5 promila alkoholu. Mężczyzna został zatrzymany i doprowadzony do policyjnego aresztu. Teraz o jego losie zdecyduje sąd.

- Zgodnie z polskim prawem za kierowanie w stanie nietrzeźwości grozi kara pozbawienia wolności do lat 2 - mówi Alicja Jędo. - W przypadku, gdy kierujący był już wcześniej prawomocnie skazany za takie przestępstwo, kodeks karny przewiduje karę nawet do 5 lat pozbawienia wolności oraz dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów. Pijanemu kierowcy grozi także wysoka grzywna.

(WK)

POWIAT

Edukacja

Mimo stanu epidemii i związanych z nim obostrzeń policjanci odwiedzają podstawówki i uczą najmłodszych jak bezpiecznie chodzić do szkoły

Z zachowaniem zasad bezpieczeństwa związanych z wymogami ogłoszonego w kraju stanu epidemii, policjanci Komendy Powiatowej Policji w Oławie kontynuują akcję „Bezpieczna droga do szkoły”. Tym razem dzielnicowi odwiedzili uczniów Szkoły Podstawowej w Scinawie Polskiej, w Bystrzycy i Szkoły Podstawowej nr 1 w Jelczu-Laskowicach.

Bezpieczna droga do szkoły - AKCJA znów ruszyła



Dzielnicy z KPP w Oławie mimo obostrzeń epidemiologicznych wraz z nowym rokiem szkolnym wznowili akcję „Bezpieczna droga do szkoły”

- Podczas spotkań z uczniami policjanci opowiadali, w jaki sposób bezpiecznie korzystać z dróg i na jakie niebezpieczeństwa, nie tylko drogowe, narażeni są najmłodsze uczniowie - mówi oficer prasowy KPP w Oławie Alicja Jędo. - Przekazali informacje na temat przechodzenia przez przejścia dla pieszych, kierowane sygnalizacją świetlną, oraz te bez sygnalizacji. W trakcie rozmów z dziećmi dzielnicowi przedstawili też zagadnienia związane z używaniem elementów odbłaskowych oraz przeprowadzili ćwiczenia praktyczne.

Nie zabrakło także tematyki prewencyjnej, dotyczącej właściwego zachowania się w stosunku do osób nieznajomych oraz zwierząt.

W związku z akcją „Bezpieczna droga do szkoły” Policja przypomina:

* Kierowco! Zachowaj szczególną ostrożność przy dojeżdżaniu do przejść dla pieszych, nie wjeżdżaj za sygnalizator, kiedy jest to zabronione.

* Piesi! W porze od zimy do świtu poza obszarem zabudowanym pamiętajcie o obowiązku stosowania elementów odbłaskowych, chyba że poruszacie się po drodze przeznaczonej wyłącznie dla pieszych lub po chodniku. Niechronieni uczestnicy ruchu drogowego powinni także korzystać z oznaczonych przejść dla pieszych oraz stosować się do sygnalizacji świetlnej.

(WK)

Bezdomni wciąż KOCZUJĄ przy banku

OŁAWA

Uzupełnienie

Nic się nie zmieniło. Bezdomni, którzy upatrzyli sobie teren przy banku przy parkingu na ul. Żeromskiego wciąż tam są. Właściciel budynku mówi, że zajmie się sprawą, ale nie podaje konkretnów

„Odchody, zużyte strzykawki i smród w środku miasta” - artykuł z takim tytułem ukazał się na łamach naszej gazety 10 września, po interwencji mieszkańców przy ul. Żeromskiego, którzy skarżą się na śmierdzące i niebezpieczne sąsiedztwo. Chodzi o bezdomnych, którzy od wielu miesięcy

koczuje wokół budynku banku, znajdującego się między ulicami Żeromskiego a 3 Maja, i zatruwają życie innych.

Zdaniem Straży Miejskiej w Oławie jedynym i skutecznym sposobem rozwiązania problemu jest odpowiednie zabezpieczenie budynku i terenu wokół niego tak, aby bezdomni nie mogli tam wchodzić. Przed publikacją tamtego artykułu napisaliśmy do banku, właściciela budynku, czy i jak zamierza pomóc w rozwiązaniu. Odpowiedź otrzymaliśmy w minionym tygodniu.

- Dziękujemy za sygnał, zajmujemy się tą sprawą - pisze Ewa Krawczyk, menedżer ds. komunikacji z mediami. - Pracujemy nad znalezieniem optymalnego rozwiązania tej sytuacji, w zgodzie z obowiązującymi przepisami.

Jakie konkretne kroki zamierza podjąć właściciel budynku, nie wiadomo. Tym-

czasem w jego okolicy - jak mówią mieszkańcy - nic się nie zmieniło. Bezdomni nadal tam są, chociaż - jak zapewnia Piotr Gawerski ze Straży Miejskiej w Oławie - strażnicy częściej patrolują okolicę.

(WK)



To zdjęcie zostało wykonane przy schodach banku w miniony czwartek 17 września, czyli już po gazetowej publikacji

Kancelaria Prawna Wojciech Pawłowski

ODSZKODOWANIA

- Wypadki komunikacyjne
- Wypadki przy pracy
- Zakażenie szpitalne
- Obsługa prawna firm, windykacja,
- Skuteczna likwidacja szkód z OC, AC, NW
- Szkolenia BHP, p.poż. porady prawne,
- Sprawy karne, cywilne, rodzinne, gospodarcze

www.odszkodowaniaolawa.pl

ul. 3 Maja 8B/3, 55-200 Oława, tel. 731 97 97 97

KASACJA POJAZDÓW

STAL-FOX

- OFERUJEMY NAJLEPSZE CENY - GOTÓWKA
- WYSTAWIAMY WSZYSTKIE ZAŚWIADCZENIA
- ZAPEWNIAMY DARMOWY TRANSPORT

Oława, ul. Zielna 26, tel. 510 148 426

ŚCINAWA POLSKA/
OŁAWA/WROCŁAW
Nóż w serce

To wciąż nie koniec tej historii. Sąd Apelacyjny 3 lata temu podwyższył sprawcy karę więzienia z 12 do 15 lat, ale jego rodzina i obrońca nie rezygnują. Są przekonani, że dwudziestolatek nie chciał zabić. Mecenas pisze wniosek o skargę nadzwyczajną

Do zabójstwa doszło w nocy z pierwszego na drugiego września 2016 roku, po godzinie 22.00, na ulicy w środku wsi, na wysokości nieczynnej już wtedy tawerny.

Adam (pokrzywdzony, 29 lat, imię zmienione) wraz z trzema innymi mężczyznami spożywał alkohol przy stoliku. Z nagrania monitoringu wynika, że podejźdza do nich na rowerze Marek (20 lat, imię zmienione), który nie był stałym mieszkańcem Ścinawy, ale od jakiegoś czasu pomieszkiwał tam u rodziny. Widać, że Adam wstaje, podchodzi do rowerzysty, uderza go w głowę tak, że ten spada z roweru. Marek wstaje, wsiada na rower i odjeżdża w kierunku Oławy.

Po chwili dochodzi do drugiego zajścia w tym samym miejscu. Rowerzysta wraca, ale w torbie ma spory nóż z 20-centymetrowym ostrzem. Na filmie widać, że stanął w jakiejś odległości od tych samych mężczyzn. Prawdopodobnie dochodzi do wymiany zdań. Pokrzywdzony na chwilejnych nogach wstaje od stolika, rzuca czymś w stronę rowerzysty (bluzą, kurtką?), po czym rusza w jego stronę. Dochodzi do bardzo krótkiego i słabo widocznego spicia między Markiem a Adamem, trwającego - jak potem wyliczył biegły - zaledwie 1/5 sekundy. W efekcie nóż rowerzysty trafia prosto w serce pokrzywdzonego. Jednego i drugiego odrzuca do tyłu.

Marek oddał się. Jeden ze świadków gonił go, nawet rzucał w niego kufem od piwa, ale nie dogonił. Na szczęście byli świadkowie, którzy zauważyli, gdzie pojechał. Policja szybko go znalazła i zatrzymała w domu dziadków. Tam też znaleziono nóż i zakrwawioną odzież. Mężczyzna zdążył się już rozebrać, był w samej bieliźnie.

Jak nam mówił wtedy komisarz Piotr Woroniecki, pełniący funkcję oficera prasowego Komendy Powiatowej Policji w Oławie, Marka przewieziono do szpitala, bo twierdził, że zażył jakieś środki niewiadomego pochodzenia. Policja miała go pod stałym nadzorem.

Mężczyzna nie przyznał się do ugodzenia nożem mieszkańca Ścinawy Polskiej, odmówił składania wyjaśnień. Usłyszał zarzut zabójstwa, a Sąd Rejonowy w Oławie, na wniosek prokuratury, aresztował go tymczasowo na trzy miesiące.

- Na razie nie znamy motywu, a wiele przemawia za tym, że w ogóle go nie było - powiedziała nam wtedy prokurator rejonowa Renata Procyk-Jończyk. - Nie możemy wykluczyć, że podłożem

Zabójstwo nad Odrą

- skarga nadzwyczajna i zwrot w sprawie?

agresywnego zachowania było zażycie jakichś środków, które wyłączyły świadomość sprawcy.

Świadkowie zajścia zeznali, że sprawca niesamowicie się pocił i cały czas wycierał się koszulką. Marek niedawno dostał się na studia pedagogiczne, miał rozpocząć naukę.

W SAMO SERCE

Późniejsza sekcja zwłok potwierdziła, że Adam otrzymał tylko jeden cios, za to niezwykle skuteczny, po którym nie miał już szans na ratunek, nawet wtedy, gdyby w pobliżu była karetka pogotowia.

Rozprawa przed Sądem Okręgowym we Wrocławiu trwała krótko, wystarczyły dwa posiedzenia, aby sąd wydał wyrok. Badania biegłych psychiatrów nie wykazały, aby sprawca działał w stanie ograniczonej poczytalności - mógł więc odpowiadać za zabójstwo. Sąd uznał dwudziestolatek winnym zabicia mieszkańca Ścinawy Polskiej i skazał na karę 12 lat pozbawienia wolności i 50 tys. zł zadośćuczynienia dla matki Adama (oskarżyciel chciał kary 15 lat).

- To dobry wyrok - podsumował prokurator Jakub Dłubacz z oławskiej prokuratury, prowadzący tę sprawę.

Innego zdania był Marek (rowerzysta), który nie zgodził się z wyrokiem i odwołał się od niego. Matka ofiary także odwołała się od wyroku, uznając, że sprawca zasłużył na 15 lat więzienia, a ona na 100 tys. zł zadośćuczynienia.

12 TO ZA MAŁO

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w grudniu 2017 zmienił wyrok wobec oskarżonego, podwyższając mu karę do 15 lat pozbawienia wolności. Wysokości zadośćuczynienia nie podwyższył. Uzasadniając wyrok sąd uznał, że zarzuty postawione przez obronę Marka (rowerzysty), nie zasługiwały na uwzględnienie. Zdaniem sądu, opierającego się na opinii biegłego z zakresu medycyny, wykluczona jest sytuacja, aby do śmierci doszło przypadkowo i Adam sam nadział się na nóż Marka. Zdaniem sądu sprawca działał prowokacyjnie, nie reagował na słowa popijających mężczyzn, aby się od nich odczepił. Dopiero po tym, jak poszkodowany walnął go w głowę i powiedział, aby odjechał, Marek (rowerzysta) zrobił to. Potem jednak wrócił z tym wielkim nożem i doszło do śmiertelnego ugodzenia. Zdaniem sądu, skoro przyjechał z nożem, musiał wrócić z określonym celu - użył tego noża zadając cios pokrzywdzonemu. Chwilę wcześniej, jak zeznał jeden ze świadków zajścia, rowerzysta wsadził rękę do torby, w której trzymał nóż, i spytał: - Co teraz?

Inni świadkowie, czyli koledzy Adama, z którymi siedział

wtedy przy stole, potwierdzają, że Marek dźgnął kolegę nożem. Zdaniem sądu te zeznania nie budzą wątpliwości. Nie ma też wątpliwości, że śmiertelna rana została zadana z dużą siłą. Tak dużą, że nóż przeciął jedno żebro i cały wszedł w ciało ofiary.

Sąd uznał film z monitoringu za niezbyt wartościowy, bo jest kiepskiej jakości i niewiele widać. Podstawowym dowodem, zdaniem sądu, były więc zeznania naocznych świadków, protokół sekcji zwłok, opinie sądowej oraz protokoły oględzin, podczas których znaleziono zakrwawiony nóż. Biegły psychiatry potwierdzili też, że Marek przyjmował substancje psychoaktywne, pod których wpływem był w czasie zdarzenia.

Biorąc to wszystko pod uwagę Sąd Apelacyjny uznał, że dotychczasowe ustalenia sądu pierwszej instancji były prawidłowe, ale wysokość orzeczonej kary za niska ze względu na wysoki stopień zawinienia i szkodliwość społecznej czynu. Stąd podwyższył karę pozbawienia wolności do 15 lat. Wyrok jest prawomocny.

I w tym miejscu sprawa powinna być zamknięta. Ale nie jest.

POMYŁKA

Po ostatnim wyroku rodzina rowerzysty zwróciła się do innego adwokata, żeby zbadał sprawę i doradził, co jeszcze można zrobić.

- Czytając akta tej sprawy byłem zszokowany - opowiada mecenas Łukasz Prus, reprezentujący rodzinę Marka. - Znalazłem tam pismo biegłego, w którym w istocie przyznał, że jego opinia jest

niepełna. To niespotykane, tym bardziej w sprawie o zabójstwo.

Biegły informował, że mogło być zupełnie inaczej niż wcześniej przyjął. Z jego pisma wynika, że mógł to naprawić, ale w tym celu potrzebował zapoznać się ze wszystkimi dowodami w sprawie, bo wcześniej nie miał do nich dostępu i dlatego jego opinia była niepełna. Sąd jednak odrzucił prośbę biegłego.

- Jesienią ubiegłego roku zadzwoniłem do tego biegłego i powiedziałem, że wracamy do sprawy - mówi mecenas Prus. - Spontanicznie powiedział, że przez tę sprawę nie może spać i że jest zszokowany tym, co się stało.

A co się stało? Dzień po rozprawie, na której zeznawał ten biegły, przyznał on, że... się pomylił. Otóż w swojej pierwotnej opinii przyjął, że poszkodowanym jest Marek (rowerzysta), a nie Adam. Zaś agresorami, czyli sprawcami, są mężczyźni siedzący przy stoliku. Dlaczego tak myślał? Bo to widział na filmie z monitoringu, a jako biegły z zakresu technik audiowizualnych zajmował się właśnie oczyszczeniem filmu i „poklatkowaniem” go, aby można było zobaczyć więcej. Jak dzień po rozprawie tłumaczył w piśmie do sądu, pomyłka wzięła się stąd, że na filmie to mężczyzna ubrany na czarno (czyli Adam) rzuca czymś w rowerzystę (czyli w Marka), a potem z impetem wbiega na niego, niemal przewraca go.

- Potem - jak pisze biegły - jeden z mężczyzn chwytając za polyskujący przedmiot umiejscowiony na stole i biegnie za rowerzystą w sposób wskazujący na agresywne usposobienie.

W postawie rowerzysty zaś biegły nie zauważył elementów, które mogłyby świadczyć, że

on był agresorem - wręcz przeciwnie, jego zachowanie ocenił jako strach przed mężczyznami siedzącymi przy stoliku. Obraz z monitoringu wprowadził biegłego w przeświadczenie, że to Marek (rowerzysta) jest ofiarą, która wykrwawia się poza kadrem. Dlatego, zdaniem biegłego, konieczna byłaby ponowna analiza całego zdarzenia. Poprosił więc, aby sąd udostępnił mu akta sprawy, a przynajmniej protokół z sekcji zwłok. Niestety, nigdy tych materiałów nie otrzymał. Sąd stał na stanowisku, że skoro powołał tego biegłego tylko do spraw analizy nagrania z monitoringu, to na tym powinien się on skupić.

Z jednej strony w sprawie nie można pominąć tak ważnego dowodu jak nagranie z monitoringu, bo po prostu pokazuje, jak doszło do tragedii. Nagrania to przecież obiektywne i kluczowe „świadki”.

Z drugiej - nie można ograniczyć się wyłącznie do analizy samego monitoringu, bo to może prowadzić do mylnych wniosków, kto ostatecznie wykrwawił się. Dlatego nagrania należy odczytać z uwzględnieniem wszelkich dowodów, w szczególności z protokołem sekcji. Istotne są również ubrania, które często są decydującym „świadkiem”. Dlaczego? Na ubraniach zostają ślady, np. dziura po nożu, które mogą pozwolić odtworzyć mechanizm zadania ciosu, a w konsekwencji dać odpowiedź na pytanie, czy osoba trzymająca nóż chciała zabić, czy też nie. Niestety, nikt tego nie zbadał.

Biegły podkreśla, że od ponad 25 lat jest specjalistą nie tylko z zakresu informatyki, ale przede wszystkim z zakresu broni i mechanoskopii - był wieloletnim technikiem Komendy Wojewódzkiej Policji

we Wrocławiu. Gdy zauważył swoją pomyłkę, chciał zrozumieć, co tak naprawdę stało się w ciągu tej 1/5 sekundy. Obecnie nie wyklucza, że rana mogła zostać zadana w wyniku przypadkowego zamachnięcia się rowerzysty w momencie łapania równowagi po popchnięciu go przez poszkodowanego. Jego zdaniem w momencie zdarzenia Marek trzymał nóż w ten sposób, że ostrze było od strony ciuku, czyli tak, jak normalnie trzymamy nóż kuchenny, gdy smarujemy masło, a nie tak, jak przedstawiliśmy to w gazecie, zapowiadając na pierwszej stronie informację o zajściu nad Odrą.

Aby jednak sprawdzić tę hipotezę, biegły musiałby zestawić ją z protokołem sekcji zwłok i ponownie przeanalizować całe zdarzenie. Zwłaszcza że jeden z biegłych medycyny sądowej, powołanych do tej sprawy ustalił, że rana zadana wielkim nożem biegła ku górze, a drugi - że ku dołowi. A to ma znaczenie. Rana biegnąca w dół mogłaby świadczyć, że została zadana świadomie, sprawca zamachnął się, aby zadać cios. Wtedy raczej nie można mówić o przypadkowym nadzianiu się. Odwrotnie, gdy rana biegłaby w górę - wtedy hipoteza o nadzianiu się na nóż byłaby bardziej prawdopodobna. Mając sprzeczne wnioski dwóch biegłych z zakresu medycyny sądowej w kluczowej kwestii, sąd nie doprowadził do ich konfrontacji.

Jest jeszcze sprawa wzrostu obu mężczyzn. Jeżeli wyższy, a takim był w tej sytuacji rowerzysta, z tak dużą siłą z góry uderzyłby w ofiarę, ten przynajmniej by się zgął, jeśli w ogóle nie zwałił z nóg. A tego na filmie nie da się zauważyć. Widać jedynie, że dochodzi do krótkiego zwarecia między nimi, po czym odrzuca ich od siebie.

SKARGA

Wiedząc to wszystko, mecenas Prus zdecydował się na skargę nadzwyczajną - szczególny i nowy środek w polskim systemie prawnym, wprowadzony zgodnie z projektem prezydenta w 2017 roku ustawą o Sądzie Najwyższym.

- Skierowaliśmy już wnioski do Prokuratora Generalnego i Rzecznika Praw Obywatelskich - mówi Łukasz Prus.

Jeśli któraś z tych instytucji uzna, że wnioski skarżące są zasadne, dopiero wtedy przesyła się skargę do Sądu Najwyższego, który ma ją rozpoznać.

- Chcemy, aby jeszcze raz przebadano mechanizm całego zdarzenia - mówi adwokat. - Uważamy, że sprawa nie została w całości zbadana. Są dwie kwestie wymagające wyjaśnienia. Pierwsza, czy śmiertelny cios był celowy, czy przypadkowy. Druga, to kwestia obrony koniecznej. Na monitoringu widoczne są dwa ataki. Kto zaczynał te ataki? Kto przyjmował postawę defensywną? Co więcej, jeżeli biegły, który ma doświadczenie i wiedzę z zakresu informatyki, technik śledczych dotyczących badania śladów oraz sztuk walki, mówi: pokażcie mi dowód X i Y, to warto umożliwić mu zapoznanie się z tymi dowodami, żeby opinia była pełna i rzetelna. Innymi słowy, żeby po prostu wyjaśnić sprawę.

JERZY KAMIŃSKI

jkaminski@gazeta.olawa.pl



Cztery lata temu taką ilustracją zapowiadaliśmy tekst o śmierci nad Odrą. Dziś biegły, rodzina i obrońca mają wątpliwości, czy cios był zadany właśnie w pokazany sposób, bo może jednak doszło do nieszcześliwego wypadku

OŁAWA

Oświata i finanse

Szkoła Podstawa nr 5 wprowadziła dziennik elektroniczny. Nie wszyscy rodzice zrozumieli jednak zasady jego działania i mają do dyrekcji pretensje. Nie rozumieją też, dlaczego dzieci z najlepszymi wynikami w nauce nie otrzymały nagród

- Na zakończenie ubiegłego roku szkolnego dzieci nie otrzymały żadnych nagród za wyróżniające się wyniki w nauce - pisze w liście do redakcji jeden z rodziców (dane do wiadomości redakcji). - Powodem miał być brak funduszy! Rozumiem, że dobra książka kosztuje 50 zł. Mogłabym zrozumieć trudną sytuację szkoły. Ale podejścia dyrektora nie rozumiem. Można było dziecku wręczyć chociaż bilet do kina Odra. Choćby dyplom. Cokolwiek. Proszę sobie wyobrazić, jakież było rozczarowanie syna

Dziennik elektroniczny czy nagrody dla najlepszych?

z powodu braku nagrody za wyróżnienie, o które walczył cały rok. Co tydzień liczył średnią i szacował, ile mu brakuje do wyróżnienia. Gdyby dyrektor chociaż wykazał wolę rozmowy z rodzicami i poinformował o trudnościach, sama bym wyłożyła te 50 zł na nagrodę. Żeby tylko dziecko ją otrzymało z tą całą pompą na apelu.

Autorka listu zarzuca też dyrekcji szkoły, że wprowadziła e-dziennik bez konsultacji z rodzicami. Nie potępia pomysłu, wręcz przeciwnie ale - jak pisze - „wymyślił sobie, że będą korzystać z usług premium Librusa i tym samym każdy z rodziców musi kupić rozszerzenie do aplikacji za min. 29 zł od dziecka?! A przecież są tańsze dzienniki,

a nawet takie w stu procentach bezpłatne. Dlaczego dyrektor znowu stawia rodziców przed faktem dokonanym? I do tego przerzuca koszty na rodziców bez żadnych wcześniejszych konsultacji?”.

Zenon Leja, dyrektor SP nr 5, odpiiera zarzuty i tłumaczy, że to nieporozumienie: - Rodzice nie muszą nic płacić za dostęp do dziennika elektronicznego - mówi i dodaje, że wszyscy korzystający z e-dziennika, a więc uczniowie, rodzice i nauczyciele mają bezpłatny dostęp do wszystkich wymaganych i potrzebnych funkcji dziennika. Wystarczy tylko zarejestrować się na stronie, skorzystać z loginu, który otrzymali przekazałem nauczycielom,

a oni mieli o tym poinformować rodziców i ufam, że tak zrobili. Owszem, program ma różne dodatkowe usługi i rozszerzenia i jeżeli rodzice chcą, mogą je sobie wykupić, ale jest to ich indywidualna decyzja. Szkoła tego nie wymaga.

Do minionego roku szkolnego SP 5 nie korzystała z dziennika elektronicznego głównie z powodów technicznych, czyli braku odpowiedniego sprzętu. Okres pandemii i konieczność zdalnego nauczania oraz kontaktowania się z uczniami pokazały, że szkołom, które mają dzienniki elektroniczne, łatwiej jest utrzymać kontakt z uczniami i rodzicami, realizować program nauczania i zachować poufność korespondencji. A że podczas pandemii i ze względu na wprowadzone w drugiej

połowie minionego roku szkolnego wymagania oświatowe wynikające z konieczności nauczania zdalnego wiele szkół, w tym SP nr 5, zyskało nowy sprzęt i wyposażenie potrzebne do zdalnego nauczania, dyrekcja placówki uznała, że od tego roku szkolnego wprowadzi dziennik elektroniczny.

- Program kupiliśmy z budżetu szkoły, ale w porozumieniu z radą rodziców, która uznała, że to dobry pomysł i lepiej jest zapewnić pieniądze, by kupić lepszy sprzęt do szkoły, niż wydawać je na nagrody dla uczniów, dlatego nagród na zakończenie roku dla najlepszych uczniów nie było - tłumaczy dyrektor Leja. - Szkoła nie ma w budżecie pieniędzy przeznaczonych na nagrody. Kupujemy je zwykle

ze środków rady rodziców albo pozyskujemy od sponsorów. W poprzednim roku szkolnym to się nie udało, bo - jak wiemy - kontakt ze sponsorami był utrudniony. Rada rodziców uznała, że przeznacza pieniądze na coś, co ma większą wartość niż nagrody.

Dyrektor dodaje, że obecny rok szkolny będzie sprawdzianem dla dziennika elektronicznego. Jeżeli się sprawdzi i spełni oczekiwania większości, w przyszłym roku szkolnym w ogóle zastąpi dziennik tradycyjny i szkoła będzie korzystała tylko z tego rozwiązania. Do tego czasu tradycja będzie szła w parze z nowoczesnością.

(WK)

OŁAWA

Dobry pomysł

Serca na nakrętki już są

Z inicjatywy Heroicznej Ekipy Lokalnej Pomocy, dzięki współpracy z firmami Metalerg, Wena oraz Społem, na terenie miasta stanęły dwa serca na plastikowe nakrętki. Zebrane w ten sposób pieniądze trafią do potrzebujących dzieci z naszego regionu



Do serca przy sklepie „Jakub” pierwsze nakrętki wrzuciła Natalia



Drugie serce pracownicy firmy „Wena” zamontowali przy sklepie „Kwadraciak”

- Wielu ludzi zbiera plastikowe nakrętki, ale często jest problem z tym, gdzie je wrzucić - mówi Gosia Najgebaur z grupy HELP. - Nie każdemu chce się szukać miejsca i specjalnie jechać do instytucji, która je zbiera, by rzeczywistość ktoś z tego skorzystał. Kolejnym plusem jest to, że dzięki takim akcjom więcej plastiku trafia do recyklingu. Dlatego uznaliśmy, że na terenie Oławy przydałyby się takie ogólnodostępne pojemniki, do których można będzie

wrzucić plastikowe nakrętki. W ten sposób połączymy też przyjemne z pożytecznym i będziemy wspierać potrzebujące dzieci z naszego regionu.

Dzięki zaangażowaniu członków grupy i ich współpracy z lokalnymi firmami Metalerg oraz Wena miasto zyskało dwa czerwone, metalowe pojemniki w kształcie serc. Dzięki zaś uprzejmości spółki Społem, która od 75 lat działa na lokalnym rynku, serca ustawiono przy sklepach „Kwadraciak” i „Jakub”,

gdzie każdy będzie miał do nich nieograniczony dostęp.

- Nakrętki będą zbierane z przeznaczeniem na konkretne dziecko z naszego regionu - kontynuuje Gosia. - Prosimy, aby potrzebujący zgłaszali się do nas poprzez nasz fanpage na Facebooku. Pierwsze napełnione serca są dedykowane Natalce Zezuli i Lenie Łabuńskiej. Kolejne będą dla innych dzieci.

(WK)

OŁAWA

Nerwowy kierowca

Na pięć lat więzienia może skazać sąd kierowcę, który wylądował emocje na jadącym przed nim samochodzie

Kryminalni z Komendy Powiatowej Policji w Oławie zatrzymali 44-letniego oławianina podejrzanego o zniszczenie mienia. Z usta-

Jechał za wolno, więc zniszczył mu reflektor

leń policji wynika, że mężczyzna jechał swoim samochodem ulicą ks. Franciszka Kutrowskiego. Kilka razy zatrąbił na jadącego przed nim toyotą yaris, bo ten jechał zbyt wolno. Gdy to nie pomogło, zjechał mu drogę, zdenerwowany wysiadł z samochodu i zniszczył przedni reflektor toyoty mocno uderzając w niego

ręką. Poniesione przez właściciela yarisa straty wyceniono na ponad tysiąc złotych. - Za przestępstwo zniszczenia mienia, bo tak należy zakwalifikować zachowanie krewkiego oławianina, grozi mu kara pozbawienia wolności do lat 5 - mówi podinspektor Alicja Jędo, oficer prasowy KPP w Oławie.

(WK)

„Nie ma większego bogactwa niż zdrowie człowieka i nie ma zadowolenia nad radość serca”

Mądrość Syracha

Maria Domaradzka - dyrektor Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego

SKŁADA SERDECZNE PODZIĘKOWANIA FIRMIE ESSITY

za nieodpłatne przekazanie szkole stojaka na dezynfekcję firmy Tork

Triumph

SKLEP PRZENIESIONY z Galerii Oławskiej na ul. STRZELNĄ 1d

Czynne od 10.00 do 18.00 w soboty od 10.00 do 14.00

Jesteście świadkami historii...

OŁAWA

Historia

17 września na oławskim cmentarzu uroczyste obchodzono Dzień Sybiraka - z powodu pandemii nieco skromniej niż zwykle

- To nie jest tylko nasze święto - mówił prezes oławskiego koła Związku Sybiraków Aleksander Maciejewicz. Przypomnieli najazd Sowieców na Polskę, wywózki na Sybir, oławskich założycieli Związku Sybiraków oraz najważniejsze wydarzenia z życia koła, czyli powstanie organizacji, poświęcenie sztandaru i odsłonięcie pomnika na cmentarzu. - Wte-

dy to była euforia, bo pojawiło się miejsce, gdzie sybiracy mogą się spotykać - mówił.

Podczas uroczystości złotą odznaką honorową Związku Sybiraków wyróżniono wieloletnią dyrektorkę SP nr 6 w Oławie Barbarę Turczynowską - m.in. za to, że przekazuje młodzieży prawdziwą historię. - Te wartości, że trzeba pamiętać, pielęgnować, są w środku człowieka - mówiła wyróżniona.

Życzenia składali sybirakom przedstawiciele władz samorządowych, w tym burmistrz Oławy Tomasz Frischmann. - Drodzy Sybiracy, jesteście świadkami historii - tak napisali w liście do nich przedstawiciele władz powiatu, a list odczytał Witold Niemirowski.

Uroczystości z okazji Dnia Sybiraka były okazją do złożenia życzeń także księdzu Stanisławowi Bijakowi,



Złotą odznaką honorową Związku Sybiraków wyróżniono wieloletnią dyrektorkę SP nr 6 w Oławie Barbarę Turczynowską

wieloletniemu kapelanowi oławskich sybiraków. Z jakiej okazji? Otóż w maju ksiądz Bijak obchodził złoty jubileusz kapłaństwa.

- Jesteś prawdziwym polskim patriotą - mówili mu

sybiracy, a specjalne życzenia odczytała poetka-sybiraczka Łucja Michalik. Były kwiaty, prezenty... Wcześniej nie było okazji, bo - jak przyznał sam ksiądz Bijak - z powodu pandemii nie można było zorganizować stosownej uroczystości dla wszystkich.

- Bóg przygotowuje Ci podziękowania w niebie - usłyszał majowy jubilat. I jak zwykle żartował, wspominając chwile spędzone z sybirakami na przeróżnych zebraniach, uroczystościach czy opłatkach. - Ale nie będą mówili długo - zapewniał. - Zresztą nawet kazania mam coraz krótsze, bo już wszystko powiedziałem.

TEKST I FOT.
JERZY KAMIŃSKI



- Jesteś prawdziwym polskim patriotą - mówili mu sybiracy

Tak pewnie by zawołał Pawlak, bohater filmu „Sami swoi”, gdyby wszedł 14 września na oławską „Aleję Dobrych Serc”, łączącą ul. Głowackiego z ul. 3 Maja

Otóż przechodząc tą aleją w tym dniu, około godziny 13, ze zgrozą stwierdziłem, że cała aleja, wzdłuż i wszerz, była tak zaśmiecona, że dosłownie stapało się po śmieciach. Kilkanaście różnego rodzaju butelek, dziesiątki różnych opakowań, kapsli, niedopałków, resztki jedzenia i tysiące łupinek po słonecz-

Listy do redakcji

OPINIE PREZENTOWANE W TEJ RUBRYCE NIE ZAWSZE SĄ ZGODNE Z POGŁĄDAMI REDAKCJI

„Ludzie! Trzymajcie mnie!”

niku. Zapytałem jedynego siedzącego tam człowieka, jak on może siedzieć w takich śmieciach? Odpowiedział, że chodzi tędy codziennie na zakupy i musi po drodze chwilę odpocząć, że taki brud tutaj to codzienność. Szedłem tamtędy znowu dwukrotnie, dwa dni później. Zniknęły grubsze śmieci, ale nadal było tam bardzo brudno. Jak na ironię z jednej i drugiej

strony stoją ładne tabliczki informujące, że jest to „ALEJA DOBRYCH SERC”. Jak można dopuścić do tego, by aleja, przy której stoją ławki z tabliczkami ich fundatorów, była takim śmietniskiem. Chodzę tamtędy bardzo często i stwierdzam, że tu jest zawsze brudno i to bardzo. Codziennie przechodzą tamtędy setki osób, przechodzą pracownicy władz miejskich i powiatow-

wych, radni. Jest to miejsce oddalone zaledwie kilkadziesiąt metrów od Straży Miejskiej, od ratusza. Pytam ja, pytają mieszkańcy stojącego obok długiego bloku. Gdzie są służby odpowiedzialne za czystość takich miejsc? Leżą całe sterty śmieci, a kasa za niesprzątanie leci!

Widząc, że ta „Aleja Dobrych Serc” jest niemal zawsze zaśmiecona, proponuję,

żeby nazwać ją „Aleją Śmieciową”, a sponsorzy ławek winni je stamtąd zabrać, bo taka czystość uwłacza sponsorom. Czy nie można zatrudnić (przydzielić), dwóch, trzech osób, które byłyby odpowiedzialne tylko za czystość skwerów i tzw. Miasteczka? Może założyć tam monitoring? Dodam, że my mieszkańcy też nie jesteśmy bez winy, bo rzucamy śmieci gdzie popadnie, a kosze stojące tuż obok są niemal puste. Skoro jestem przy temacie porządku, chcę zwrócić uwagę na boczną ścianę budynku - róg Rynku i Brzeskiej, na której kiedyś wisiały ładnie wykonane herby miast partnerskich Oławy.

Otóż po tych herbach zostały poniszczone ramy i puste pola. Nie zostało ani śladu po kogutach, które widząc takie zaniedbania odleciały do swoich miast. Oławski kogut też gdzieś się zaszły ze wstydu i nie wiadomo, kiedy wróci.

Dodam, że bardzo lubię swoje miasto. Mieszkam tu ponad 70 lat i napisałem o nim wiele doborów, ale boli mnie serce i bardzo złości, kiedy patrzę na te niedociągnięcia, na ten brud, na bezzadanie gesty mieszkańców, którym również bliskie jest sercu nasze miasto.

Pozdrawiam
Eugeniusz Chorostecki

Kaczki i łańcuszek oskarżeń



Edward
Bykowski

Masowo rosną pretensje i posądzenia o wszystko, co się przydarzy. Przykład idzie z góry, do lokalnych społeczności. Już doszło do tego, że nawet sąsiedzi coraz rzadziej pozdrawiają się wzajemnie, przechodzą jak cień obok cienia. Każdy żyje w swoim świecie. Naśladują to ich dzieci, nie mówiąc starszym osobom: - Dzień dobry!

Jeszcze pół wieku temu takie postępowanie było nie do pomyslenia. Na wioskach każdy napotkany, nawet nieznajomy, a w miastach znajomy czy sąsiad, był pozdrawiany skrótem: - Pochwalony Jezus Chrystus! Teraz modne jest milczenie, a w rozmowach królują pretensje, kpiny, zarzuty i oskarżanie, gdzie tylko się da. Szczególnie na

portalach społecznościowych. Tam autor myśli, że jest anonimowy (co nie jest prawdą), więc można sobie śmiało popisać. Także w prasie, radiu i telewizji, wystarczy imię (niekoniecznie własne) lub pseudonim, jednak bez oskarżeń podpadających pod Kodeks Karny. W 37. wydaniu „Powiatowej” zaroilo się od opisu takich

przypadków. Przy słonecznej, bezdeszczowej pogodzie miłe spacer z dziećmi, dokarmianie kaczek, najczęściej zątechlą chlebem, nad stawem poniżej dworca PKP. Z tego chleba korzystają nie tylko dzikie ptaki, także bardzo śmiałe szczury. Te mądre stworzenia przeniosły się na zimę do piwnic w budynkach, roznosząc różne choroby. Na placę szturw i te znad stawu najbardziej narzekają ci, którzy przynoszą pokarm dla kaczek, wrzucany dla nich przez dzieci. Za to obwiniają Straż Miejską, że nie potrafi sobie nawet ze szczurami poradzić. Inne pretensje i obwinianie to bezdomni, którzy w różnych

miejskach urządzają sobie sypialnie i wychodki. Nawet w centrum Oławy i w pobliżu starostwa, na bankowej galerii. Też słyhać zarzuty: - Gdzie jest burmistrz, gdzie starosta, gdzie służby porządkowe? Oni wszyscy nieudolni, nie nadają się na te funkcje! Całe szczęście, że w Oławie jeszcze nie szukają pożywienia głodne dziki, które we Wrocławiu dają się we znaki, nie mówiąc o zrytych okolicznych polach, na szkodę rolników. Z tym byłby u nas duży kłopot, bo uzyskanie pozwolenia na odstrzał przez myśliwych to daleka droga, aż z Warszawy. Zresztą oławski starosta - także burmistrzowie obu naszych miast i wójtowie gmin - nie popijają się jako myśliwi. Natomiast są oskarżani, że nie obchodzą ich waż-

ne sprawy mieszkańców, a dbają tylko o swoje stolki. Do tego dochodzi posądzanie policjantów o niezdarności, bo nie potrafią ukrócić niewłaściwego postępowania, nawet przez rozkoszne karmiących kaczuszek w parkowym stawie, przy okazji szczury. Także o brak interwencji podczas społecznych dolegliwości. Skończyło się lato, jeszcze można podziwiać uroki przyrody, także wybrać się do lasu. To dla zdrowia i dobrego samopoczucia. Warto skończyć z totalnym posądzaniem i oskarżaniem, bo to niczemu i nikomu nie służy, a jest szkodliwe. Podobnie jak nienawiść, która rodzi nienawiść. Patrzeć na ręce - tak, krytykować jeśli trzeba - tak, ale zastanowić się dwa razy przed rzuceniem oskarżeń - również tak. Miłej jesieni!



Tuż po ogłoszeniu wyników konkursu

Nasza Asia z KORONĄ!

OŁAWA

Sukces

Joanna Nabiałczyk została Miss Dolnego Śląska Nastolatek

Ma 18 lat i jest uczennicą Liceum Ogólnokształcącego nr 1 im. Jana III Sobieskiego w Oławie. Chodzi do klasy o profilu biologiczno-chemicznym. Przez 10 lat tańczyła w balecie, trenowała również pole dance i taniec towarzyski.

Współpracuje z naszą redakcją, tworząc rubrykę „Witamy wśród nas” (zawieszoną w okresie pandemii).

- Uwielbiam jeździć na nartach - opowiada. - Bardzo dobrze czuję się przed obiektywem i chciałabym spróbować

swoich sił w modelingu. Moją pasją jest również fotografia, jestem laureatką kilku konkursów w tej dziedzinie. Wzięłam udział w wyborach Miss Nastolatek Dolnego Śląska, ponieważ lubię nowe wyzwania i chcę spróbować swoich sił w tym konkursie. Idealna miss to osoba pozytywna, o wysokiej kulturze osobistej i posiadająca takt. Inspirują mnie osoby, które poświęcają się swoim pasjom, dążą bacznie do celu i te, które potrafią dzielić się szczęściem z innymi. Moim największym marzeniem jest to, aby zawsze mieć możliwości, by spełniać marzenia.

Jedno z nich niewątpliwie się spełniło. Tytuł miss przyznano jej podczas uroczystej gali na Stadionie Wrocław, zorganizowanej 18 września. Prowadzili ją Kamila Świerc - Miss Polski 2017 oraz Wacek Tomalak - konferansjer. Podczas wydarzenia wystąpili Paweł Tur z zespołem, Maks Łapiński, Carlos Prats oraz

Lupo, official wraz z Joanną Haltman.

Finalistki zaprezentowały się w wielu odsłonach, m.in. kolekcji sukienek Renee, strojach kąpielowych SIDRO, dresach damskich od Ozon, sukienkach COSEL, sukniach wieczorowych ByKatie od Katarzyny Kucharskiej, kreacjach Maravilla Boutique, kolekcji FOLK DESIGN Anety Larysy Knap, sukniach ślubnych Mali Ramus oraz kreacjach wieczorowych od Eli Piorun.

- Jest to dla mnie przede wszystkim ogromne wyróżnienie i zaszczyt - mówi Joanna Nabiałczyk. - Cieszę się bardzo, że będę reprezentować nasze miasto i województwo w ćwierćfinale w ramach Miss Polski. Nie spodziewałam się tego zwycięstwa zupełnie. Było to dla mnie i dla moich najbliższych wielkie zaskoczenie. Wśród dziewczyn z mojej kategorii sama widziałam kilka faworytek, więc tym bardziej zdobycie najwyższego tytułu było dla mnie miłym

zaskoczeniem. Konkurs był dla mnie przede wszystkim świetną zabawą i spełnieniem marzeń z dzieciństwa. Zawsze pragnęłam spróbować swoich sił na prawdziwym wybiegu, a dzięki konkursowi mogłam tego doświadczyć. Dziękuję wszystkim, którzy we mnie wierzyli i trzymali za mnie kciuki. Byliście dla mnie ogromną motywacją i wsparciem. To po części też wasza zasługa!

Pytana, czy chciałaby teraz podbić świat modelingu, odpowiada: - Zobaczymy. Mocno trzymam za to kciuki! Dzięki konkursowi zrozumiałam, że ciągnie mnie tam i sprawia mi to ogromną przyjemność.

Konkurs Miss Dolnego Śląska to wydarzenie, które cieszy się niepodważalną renomą wśród znawców świata piękna i mody oraz jest największym i najważniejszym konkursem piękności w województwie dolnośląskim.

(KT)



Miss Dolnego Śląska Nastolatek



Joanna Nabiałczyk

Steffen Gerhardt



Kandydatki prezentowały się w różnych strojach

Robert Kobylinski Photography

GMINA OŁAWA

Kultura

Gminna Biblioteka Publiczna w Bystrzycy wraz z filiami włączyła się do akcji, która potrwa do 11 października

Przekazane przez mieszkańców książki trafią dla szpitali, domów dziecka, domów seniora, zakładów karnych, świetlic środowiskowych.

- Jeśli posiadacie w domu książki, które już przeczytaliście i nie macie co z nimi zrobić, przynieście je do bibliotek w Bystrzycy, Marcinkowicach, Osieku, Owczarzech, Gaci i Godzikowicach, a my prześlemy je fundacji

Wielka ZBIÓRKA książek



„Zaczytani.org”, która jest organizatorem akcji - zachęcają bibliotekarki.

Jakie publikacje można przynieść? Dla dzieci i mło-

dzieży, wydane po 2000 roku, w języku polskim, nowe lub używane, ale w dobrym stanie. Zbierane nie są podręczniki, czasopisma z segrega-

torami, biblie i inne święte księgi, przewodniki, atlasy, poradniki, książki kuchenne i ogrodnicze.

(KT)



Maraton dla każdego - edycja druga

OŁAWA

Spróbuj!

Burmistrz Oławy oraz Stowarzyszenie Ludzi Aktywnych „Biegnij Oława” zapraszają do udziału w treningach biegowych

Celem programu „Maraton dla każdego” jest przygotowanie do biegu maratońskiego

tych, którzy wcześniej nie biegali w ogóle, albo tylko na krótsze dystansy. Doświadczeni trenerzy udowadniają, że każdy może zostać maratończykiem. Wystarczy systematyczność, determinacja i chęć.

Pierwszą edycję ukończyło 25 osób. 15 z nich pobiegnie w sobotę w pierwszym oławskim maratonie. Stowarzyszenie „Biegnij Oława” nie zwalnia jednak tempa i już zaprasza na kolejną porcję treningów!

(KT)

Koledze Jarosławowi Pawlakowi oraz Bliskim najszczerze wyrazi współczucia i słowa wsparcia z powodu śmierci

Mamy

składają Zarząd oraz pracownicy Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej „Odra” w Oławie

ODESZLI

OŁAWA

† 12 XI	- Jarosław Wodnicki	- ur. 1935
† 13 XI	- Edward Tworkowski	- ur. 1941
† 13 XI	- Jerzy Tetlak	- ur. 1953
† 13 XI	- Stanisław Tryba	- ur. 1935
† 14 XI	- Barbara Kwolek	- ur. 1949
† 15 XI	- Stanisław Szczurowski	- ur. 1933
† 16 XI	- Jan Chomicz	- ur. 1936
† 17 XI	- Andrzej Bielechr	- ur. 1979
† 17 XI	- Daniel Sypień	- ur. 1959
† 18 XI	- Janina Ozdarska	- ur. 1940

JELCZ-LASKOWICE

† 21 IX	- Wiesław Strużyk	- ur. 1948
† 22 IX	- Stanisława Cwiklik	- ur. 1930

Wspomnienie

W piątek 11 września 2020 o godz 11.00 na nowym cmentarzu oławskim pożegnaliśmy Elę Trościaniec. Zamieszczam poniżej garść wspomnień o Eli...



śp. Elżbieta Nowak-Trościaniec (1957-2020)

W myśl słów poety, wspomnij mnie, „nie wszystek umrę”

„Odeszłaś cicho, bez słów pożegnania,
tak jakbyś nie chciała,
swym odejściem smucić...
Tak jakbyś wierzyła w godzinę rozstania,
że masz niebawem
z dobrą wieścią wrócić”

ks. Jan Twardowski

1 września 1980 roku, to wtedy po raz pierwszy spotkałyśmy się w Szkole Podstawowej nr 5 w Oławie na rozpoczęciu roku szkolnego. Potem dowiedziałam się, że ta ładna miła dziewczyna to Ela Trościaniec - absolwentka Filologii Polskiej Uniwersytetu Wrocławskiego. W SP nr 5 otrzymała etat nauczyciela języka polskiego. Pracując i przebywając z nami, dała się poznać jako życzliwa i lojalna koleżanka. W pracy zawodowej ambitna, pełna zapału do pracy, sumienna i zawsze perfekcyjnie przygotowana do zajęć.

Dzięki uprzejmości Pani Janiny Warowej wiem, że hospitowane lekcje i ważniejsze zajęcia pozalekcyjne - zarówno przez dyrektora szkoły, jak i wizytatorów kuratorskich - oceniane były zawsze najwyżej.

Kuratorium Oświaty we Wrocławiu powołało Elżbietę Trościaniec jako wzorowego nauczyciela w skład Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej i egzaminatora języka polskiego uczniów klas VIII oraz egzaminatora przedmiotów humanistycznych na poziomie gimnazjalnym.

Z relacji koleżanek Eli - m.in. Beaty Korus - wiem, że za swoją wyróżniającą pracę honorowana była Nagrodami Dyrektora Szkoły.

Uczniowie Eli - obecnie ludzie dorośli - wspominają swoją polonistkę jako rzeczową i sprawiedliwą, mającą doskonały kontakt z podopiecznymi, wymagającą nauczycielkę. Podkreślają, że była bardzo lubiana i szanowana.

Rozmawiałam również z uczniami Eli, dziś już pracującymi, którzy jako kierunek swoich studiów wybrali filologię polską. Wszyscy zgodnie twierdzą, że wybór kierunku to bez wątpienia zasługa ich polonistki.

W Szkole Podstawowej nr 5 Elżbieta pracowała do 2007 roku. W tym samym roku podjęła pracę w Polskiej Szkole Do-

kształcącej w Manville w New Jersey, w której powierzono jej etat nauczyciela języka polskiego w liceum. W Manville pracowała 13 lat.

W 2019 roku zachorowała. Mimo początkowych dobrych prognoz, choroba zwyciężyła.

Odeszła 10 sierpnia 2020 roku.

W sierpniu 2020 podczas transmisji internetowej mogłam uczestniczyć we mszy pogrzebowej Elżbiety Nowak-Trościaniec, a także wysłuchać pożegnania Eli przez władze oświatowe w Manville. Żegnały ją: dyrektor Polskiej Szkoły Doksztalającej w Manville New Jersey oraz dyrektor Centrum Polskich Szkół Doksztalających całego Wschodniego Wybrzeża USA. Z relacji tych osób dowiedziałam się, jak ogromną stratą, bólem i żalem jest odejście Elżbiety. Jaką cieszyła się tam wspaniałą opinią, jak wysoko była ceniona oraz jaką ogromną pracę wykonywała. Wzorowy nauczyciel, sprawiedliwy egzaminator maturalny, organizator wielu zajęć pozalekcyjnych, imprez okolicznościowych, inicjatyw społecznych, krzewiciel wiedzy o Polsce, o prekursorach literatury, historii i polityki, np. o Pułaskim, Paderewskim, itd. - to wszystko Ela. Podkreślano jej zaangażowanie we wszystkie prace, dobry i przyjazny kontakt z uczniami oraz ich rodzinami i z gronem pedagogicznym.

Pracowała do końca, nawet będąc już chorą, uczestniczyła w egzaminach maturalnych.

Za swą wyróżniającą pracę została odznaczona w 2014 roku Medalem Edukacji Narodowej, otrzymała wiele nagród i wyróżnień z Centrum Polskich Szkół Doksztalających oraz wiele nagród Dyrektora Szkoły.

Podkreślano mocno wielką, ważną, godną najwyższego uznania rolę w kształtowaniu człowieka - patrioty.

W imieniu nas wszystkich: uczniów, ich rodziców, Grona Pedagogicznego SP nr 5 w Oławie oraz koleżanek i kolegów z lat przeszłych - pragnę zapewnić:

Elu, jesteśmy z Ciebie dumni! Dziękujemy Ci z całego serca!

Z głębokim żalem i smutkiem mówimy Ci: Do widzenia! Żegnaj Elu! Spoczywaj w pokoju!

Rodzinie i bliskim składamy wyrazy naszego szczerzego współczucia.

DANUTA WĘGŁOWSKA

GODNIE SOLIDNIE TANIO

USŁUGI POGRZEBOWE

HENRYK FIGIEL

Teraz możesz wybrać

Oława, ul. Kutrowskiego 8
tel./fax.: 71 303 27 21
od 8:00 do 16:00,
po 16:00 - tel. 71 316 52 24
całodobowo - 605 964 664

REKLAMA



ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH

Stanisław Jaśnikowski

Oława, ul. Zwierzyniecka 5 (przy starym Cmentarzu)

Filia w Jelczu-Laskowicach, ul. Witosa 19, tel. 71 318-33-21

Filia w Siechnicach, ul. Prawocińska (CMENTARZ), tel. 601 735 671

Teraz możesz wybrać! Tradycja 30-letnia na Ziemi Oławskiej

CAŁODOBOWA BEZPŁATNA INFOLINIA: 800-501-616

71 313 27 66, 71 313 20 28, 71 313 94 99, kom. 601 735 671, 692 432 354

e-mail: biuro@jasnikowski.com.pl www.jasnikowski.com.pl

Kompleksowa usługa pogrzebowa już od 1100 zł wraz z trumną



REKLAMA

ARCHON
ZAKŁAD POGRZEBOWY

Tel. 71 318 29 08

CAŁODOBOWO

Jelcz-Laskowice

ul. Witosa 43

Kompleksowa organizacja
pogrzebów

www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

REKLAMA



Wiadomości z regionu

WOJEWÓDZTWO
DOLNOŚLĄSKIE

PARTNER STRONY: URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO

W Wołowie powstał nowy Ośrodek Rehabilitacyjno-Opiekuńczo-Wychowawczy „Niezwykła Kraina”. Obiekt wart ponad 7 milionów złotych będzie służył osobom z niepełnosprawnościami. Jego budowę udało się zrealizować dzięki dofinansowaniu w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Dolnośląskiego.

„Niezwykła Kraina” to 3-kondygnacyjny ośrodek rehabilitacyjno-opiekuńczo-wychowawczy zlokalizowany w Wołowie. Znalazły się w nim m.in. placówka edukacyjna, przedszkole integracyjne, a także miejsce na warsztaty zajęciowe i rehabilitację. Dzięki nowej inwestycji niemal 100 dzieci i dorosłych z niepełnosprawnościami (aktualnie z powodu epidemii koronawirusa ok. 60 osób) otrzyma pomoc w zakresie usług rehabilitacyjnych, opiekuńczych i wychowawczych.

- Taki ośrodek był w Wołowie bardzo potrzebny. Dotychczas część osób z niepełnosprawnościami z Wołowa musiała szukać pomocy w innych miastach. Ośrodek jest przeznaczony dla potrzebujących z powiatu wołowskiego,

„Niezwykła Kraina” pomoże osobom z niepełnosprawnościami

choć już pojawiają się pytania o wolne miejsca napływające z całej Polski - wyjaśnia marszałek Cezary Przybylski, Bezpartyjni Samorządowcy.

Budowa ośrodka dała szansę na profesjonalną opiekę nad osobami z niepełnosprawnościami, możliwość rehabilitacji „na miejscu”, a także wsparcie dla osób sprawujących pieczę nad potrzebującymi.

- To wyjątkowa placówka, pozwala na integrację, walkę z izolacją i wykluczeniem społecznym osób z niepełnosprawnościami. Takich obiektów potrzeba więcej. To też ogromny sukces stowarzyszenia, które pozyskało na jego budowę unijne fundusze a równocześnie stworzyło nowe miejsca pracy dla mieszkańców powiatu - dodaje Paweł Wybierała, z zarządu województwa, Bezpartyjni Samorządowcy.

Wartość projektu przekracza 7,1 miliona złotych, a dofinansowanie w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Dolnośląskiego 2014-2020 sięga 5,8 miliona złotych.



Od prawej: marszałek Cezary Przybylski, Paweł Parus Pełnomocnik Marszałka ds. Osób z Niepełnosprawnościami, Bogusława Kulińska z UMWD, Paweł Wybierała z Zarządu Województwa Dolnośląskiego na otwarciu ośrodka w Wołowie.

Ponad pół tysiąca kilometrów długości, najwyższe standardy wykonawcze i malowniczy przebieg - tak będzie wyglądała Dolnośląska Autostrada Rowerowa.

Regionalni samorządowcy oraz przedstawiciele instytucji zaangażowanych w projekt podpisali w tej sprawie list intencyjny. Samorząd województwa reprezentowali marszałek województwa Cezary Przybylski, Paweł Wybierała, członek zarządu województwa oraz Dariusz Stasiak, radny wojewódzki, przewodniczący sejmikowej komisji Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

- Dzięki porozumieniu, między województwem, samorządami i instytucjami państwowymi zrealizujemy inwestycję, która ustanowi nowe standardy budowy tras rowerowych. Wytoczne określone przez Instytut Rozwoju Terytorialnego pozwolą wybudować ścieżki bezpieczne, dobrze oznakowane i solidnie wykonane. Dzięki rozmowom i zawartemu porozumieniu elementy tras budowane przez poszczególne samorządy będą łączyć się w całość - wyjaśnia marszałek Cezary Przybylski, Bezpartyjni Samorządowcy.

Tak dla Dolnośląskiej Autostrady Rowerowej

Inicjatorem przedsięwzięcia jest stowarzyszenie Rzeczpospolita Samorządna, skupiające kilkadziesiąt dolnośląskich samorządów i od kilku lat wspierające rozwój społeczny, gospodarczy i kulturowy w regionie. Stowarzyszenie wśród swoich najważniejszych celów stawia łączenie wspólnot lokalnych, a także promocję i realizację wspólnych interesów jednostek samorządu terytorialnego.

- To wyjątkowa inwestycja integrująca samorządowców w różnych częściach Dolnego Śląska, którzy w ramach stowarzyszenia mogą realizować interesy i potrzeby swoich społeczności - wyjaśnia Dariusz Stasiak, z Zarządu Stowarzyszenia Rzeczpospolita Samorządna i przewodniczący sejmikowej komisji Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Bezpartyjni Samorządowcy.

Partnerami przedsięwzięcia, oprócz dolnośląskich samorządów, są Wody Polskie, PKP S.A., Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad i Lasy Państwowe, czyli instytucje, które są w części właścicielami działek, przez które będzie przebiegać Dolnośląska Autostrada Rowerowa. Samorządy będą odpowiedzialne w szczególności za zapewnienie wkładu własnego do finansowania, wybór wykonawców projektu i robót budowlanych, a także późniejsze utrzymanie nowej infrastruktury.

Dolnośląska Autostrada Rowerowa to uzupełnienie układu transportowego Dolnego Śląska, ale także nowy impuls dla miejscowych planów i strategii związanych z ruchem turystycznym czy promocją, który pozytywnie wpłynie na rozwój lokalny i regionalny.



To wyjątkowa inwestycja integrująca samorządowców w różnych częściach Dolnego Śląska - podkreśla Dariusz Stasiak, z Zarządu Stowarzyszenia Rzeczpospolita Samorządna



URZĄD
MIEJSKI
W

OŁAWIE

Biuletyn Informacji Publicznej www.bip.um.olawa.pl



strona dofinansowana
z budżetu miasta Oławy

W INTERNECIE:
www.um.olawa.pl
poczta elektroniczna:
olawa@um.olawa.pl

Ubiegły weekend obfitował w ciekawe wydarzenia

W piątek na placu przed Ratuszem odbyła się impreza w ramach projektu „Odrzańska Odyseja” - uczestnicy mogli obejrzeć filmy o tematyce odrzańskiej, planszową wystawę, kupić książkę o tematyce odrzańskiej, historii techniki i ochrony zabytków techniki. Dzieci mogły wziąć udział w warsztatach modelarskich i plastycznych.

W sobotę, w ramach Europejskich Dni Dziedzictwa, otwarto w Izbie Muzealnej Ziemi Oławskiej w Ratuszu wystawę „Jest w mej pamięci to miasto na wpół wypalone...”, przedstawiającą dokumenty oraz artefakty związane z pierwszymi powojennymi osadnikami w Oławie. Wystawa jest częścią obchodów 75-lecia polskiej Oławy. Będzie dostępna do kwietnia 2021 r. Po premierze wystawy odbył się „spacer trasą oławskich osadników”, a na zakończenie obchodów, w Ki-



V Oławski Piknik z Psiakiem - start do „biegu na czterech łapach”

nie Odra wyemitowano film pt. „Młody Picasso” z cyklu „Wystawa na ekranie”.

W niedzielę, na wybiegu dla psów przy ulicy Rybackiej, odbył się V Oławski Piknik z Psiakiem. Celem pikniku

jest podziękowanie za adopcję psów, umożliwienie wspólnej zabawy dla psów i ich opiekunów, ale przede wszystkim zaprezentowanie psów z Oławskiego Przytuliska oraz zachęcenie do ich

ewentualnej adopcji. Piknik rozpoczął się V Rajdem Rowerowym - Rowerkiem po Oławie i Okolicach. Następnie właściciele psów wraz ze swoimi pupilami wzięli udział w III Oławskim Biegu



Sobotni spacer trasą oławskich osadników

na Czterech Łapach, w którym uczestniczyły także czekające na adopcję psy z oławskiego przytuliska.

Dla chętnych przygotowane zostały różnorodne zabawy i konkursy oraz bezpłatny poczęstunek. Jak co roku, kulminacyjnym punktem imprezy był plebiscyt na „Najsympatyczniejszego Psiaka Oławy

2020”, który został rozstrzygnięty w drodze głosowania. Tytuł najsympatyczniejszego zdobył piesek Hrabia Dracula! Jeszcze raz gratulujemy właścicielom Laureata.

Dziękujemy organizatorom za przygotowanie wszystkich weekendowych wydarzeń, a mieszkańcom za skorzystanie z naszych propozycji.

Najcenniejsza Firma Rodzinna

Burmistrz Tomasz Frischmann złożył gratulacje i wyraził uznanie właścicielom firmy Przetwórstwo Tworzyw Sztucznych WĄS, która zajęła I miejsce w rankingu magazynu Forbes - Najcenniejsze Firmy Rodzinne.

Józef i Leszek Wąs prowadzą przedsiębiorstwo, które jest największym producen-

tem lamp samochodowych w Polsce.

Właściciele podkreślają, że jest to spółka rodzinna, silnie identyfikująca się ze społecznością lokalną. **Przypominamy, że spółka bezpłatnie przekazała 50 000 przyłbic ochronnych dla wielu lokalnych organizacji i stowarzyszeń.**



Burmistrz Tomasz Frischmann i Leszek Wąs

Trwa przebudowa ul. 3 Maja



Trwają prace przy przebudowie ciągów pieszo-rowerowych wzdłuż ul. 3 Maja (na odcinku od skrzyżowania z ul. B. Chrobrego do skrzyżowania z drogą krajową nr 94 - ul. Andersa). W ubiegłym tygodniu układano masę bitumiczną

Będzie boisko do gry w bule

Burmistrz Oławy Tomasz Frischmann podpisał umowę z przedstawicielem Zarządu Klubu Petanque Oława na budowę boiska sportowego do gry w bule. Jest to wspólne przedsięwzięcie miasta i Klu-

bu. Burmistrz podkreślił, że jest to bardzo cenna inicjatywa grupy mieszkańców naszego miasta, którzy aktywnie działają na rzecz rozwoju sportowej pasji.



Boisko z 30 polami do gry w bule powstanie na terenie zielonym przy ul. Rybackiej, obok strzelnicy sportowej

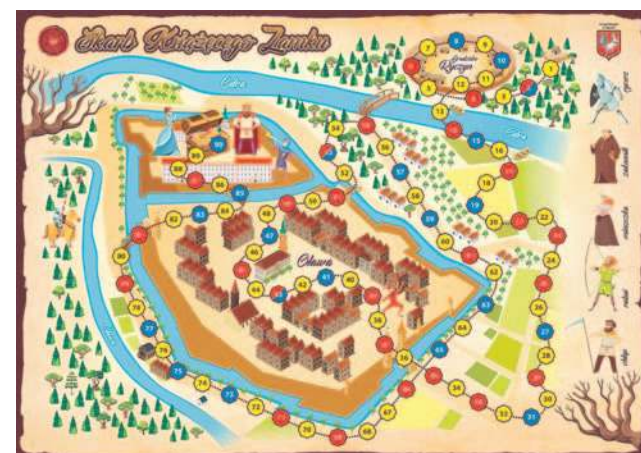
Znajdź skarb i poznaj historię Oławy!

Pierwsza oławska gra planszowa „Skarb Książęcego Zamku” - zawiera fakty z życia miasta, a na planszy znajdują się charakterystyczne miejsca - Zamek, Rynek, rzeki Odra i Oława oraz Ryczyn,

Jest rok 1429, na Oławę napadł oddział czeskich husytów... Takie i inne przygody czekają w grze planszowej wydanej przez Urząd Miejski. Gracze przenoszą się w czasie do średniowiecza. Rozpoczynają wędrówkę w Dolinie

Odry, by u jej kresu odnaleźć skarb. Podczas gry poznajemy wiele faktów z życia dawnej Oławy, a grający są świadkami m.in. wyznaczania traktów i dróg handlowych, lokacji miasta, budowy ratusza, murów miejskich i zamku.

Tę prawdziwie lokalną grę można nabyć w Punkcie Informacji Turystycznej w Ratuszu oraz dwóch punktach sprzedaży pamiątek miejskich - w Termach Jakuba oraz Centrum Sztuki (Kino Odra).



Nabór

Dyrektor Zespołu Obsługi Szkół i Placówek Oświatowo-Wychowawczych w Oławie ogłasza nabór na wolne sta-

nowisko urzędnicze - referent ds. plac. Wszelkie informacje nt. naboru są dostępne na stronie internetowej: www.bip.zos.olawa.ig.pl/webcam w zakładce „Ogłoszenia”. Termin składania dokumentów: 28.09.2020 r. do godz. 11.00.

OCKF wzbogaci się w tym roku o dwie nowe hale sportowe!

Dobiega końca budowa nowej hali sportowej o powierzchni ponad 2500 m kw. na Stadionie Miejskim. Obok hali powstało także boisko wielofunkcyjne o powierzchni ponad 1200 m kw.

Druga hala powstaje w budynku PKS (część, w której poprzednio mieścił się sklep drogerijny). Obecnie

trwają tam prace adaptacyjne, mające na celu dostosowanie do zajęć sportowo-rekreacyjnych dla seniorów z oławskich Klubów Seniora oraz sportowców z oławskich klubów.



Nowa hala powstaje w budynku dworca PKS



OŁAWA

Uroczystości

Miniony weekend był wyjątkowy dla tych trzech par, które obchodziły jubileusz 50-lecia zawarcia związku małżeńskiego

Aleksandra i Edward we wczesnej młodości mieszkali we Wrocławiu, gdzie się poznali.

» - Ale wcześniej niż żonę poznałem przyszłą teściową - śmieje się Edward Orfin.

» - Mąż mieszkał blisko mnie we Wrocławiu i przypadkiem wyszło, że się poznaliśmy - dorzuca pani Aleksandra.

W Oławie mieszkają już ponad 50 lat. Tak naprawdę złote gody powinni obchodzić już dawno temu, bo są 56 lat po ślubie, ale wcześniej nikt ich nie zgłaszał.

» - Przez te lata budowaliście atmosferę wspólnego szczęśliwego ogniska domowego

Złoty JUBILEUSZ razy trzy



Aleksandra i Edward - złoci jubiliści w otoczeniu najbliższych



Burmistrz Tomasz Frischmann wszystkim jubilatam wręczał Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. Tu medal otrzymuje Aleksandra Orfin z Oławy

Stanisława i Marian mają syna i córkę, a także trzy wnuczki i jednego wnuczka. Przez ostatnie 10 lat jubiliści jeżdżą wspólnie co roku w góry - udało im się razem wejść na Giewont - natomiast Stanisława dodatkowo uprawia nordic walking.

» - Nie ma żadnej recepty na wspólne, długoletnie zgodne życie - mówią. - Im bardziej są silne charaktery i osobowości, tym trudniej współpracować, ale jeżeli obydwoje chcą razem „ciągnąć wóz życia”, to dojdą do porozumienia. I jakoś ten wóz się toczy. Aby do przodu!

*

Jubileusz 50-lecia małżeństwa obchodzili w sobotę także Elżbieta i Marian. Pochodzą z okolic Rawicza.

» - Tam właśnie w Miejskiej Górze zapoznałem żonę - mówi Marian Chudy. - Przejeżdżałem pociągami przez tę miejscowość i zauważyłem taką dziewczynę. Chciałem ją poznać i tak się stało.

Ślub 50 lat temu, dokładnie 29 marca, też odbył się w Miejskiej Górze. Zaraz potem przyjechali do Oławy, gdzie dostali mieszkanie od Jelczańskich Zakładów

Samochodowych. Od tej pory związani są z naszym powiatem. Z czasem kupili w Oławie działkę i wybudowali dom.

» - 11 lat pracowałem w JZS, potem w Wielobranżowej Spółdzielni Pracy, a później jako rzemieślnik otworzyłem prywatną działalność, to jest zakład ślusarski, naprawa i wykonawstwo maszyn - mówi pan Marian. - Do tej pory czasem coś tam robię.

» - Ja trochę pracowałam chałupniczo, trochę też w JZS, ale głównie prowadziłam dom - mówi pani Elżbieta.

Złoci jubiliści mają córkę i syna oraz czworo wnucząt.

*

Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie, nadane jubilatami przez Prezydenta RP, oraz pamiątkowy grawerton w imieniu oławskiego samorządu wręczył wszystkim parom burmistrz Oławy Tomasz Frischmann. Nie zabrakło kwiatów i życzeń, także od licznie zgromadzonych najbliższych.

TEKST I FOT.
JERZY KAMIŃSKI



Stanisława i Marian z rodziną

- mówiła szefowa oławskiego USC Renata Wolf podczas uroczystości.

Co jest najważniejsze w małżeństwie?

» - Zrozumienie przede wszystkim - mówi pani Aleksandra. - Ważne, aby ze sobą dużo rozmawiać i ufać sobie.

» - Rozmowa musi być, bo bez tego nie ma życia, i trzeba też pamiętać, żeby nie kłamać - dodaje pan Edward. - Ale najważniejsze w związku jest zaufanie.

» - Chyba tego nam nie brakło - dorzuca pani Aleksandra. - To już tyle lat...

Jubiliści mają jednego syna, który też mieszka w Oławie, i troje wnucząt. Najstarszy wnuk ma już 30 lat, średni 25, a wnuczka ma 11 lat.

Pani Aleksandra ponad 25 lat przepracowała jako kadrowa w kilku oławskich zakładach - PKS, Centrozłom, Wtórmet.

» - Ja cały czas pracowałem w ZNTK - mówi pan Edward. - Najpierw we Wrocławiu, a potem w Oławie. Szef we Wrocławiu mnie namówił, bo tutaj były dopiero początki, nie było jeszcze pełnej kadry. Zgodziłem się, bo czemu nie. I tak przepracowałem w ZNTK prawie 60 lat.

*

Stanisława Sowa i Marian Socha poznali się w Policealnej Szkole Programowania Elektronicznych Maszyn Cyfrowych we Wrocławiu. On pochodził z Wałbrzycha, ona ze Świdnicy.

» - Już w szkole uznawali nas za małżeństwo - mówi pani Stanisława. - Sowa i Socha to nawet podobne.



Elżbieta i Marian z liczną rodziną

informacje

Biuletyn Informacji Publicznej
<http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl/>

URZĄD MIASTA I GMINY JELCZ-LASKOWICE



strona dofinansowana
z budżetu miasta i gminy
Jelcz-Laskowice

W INTERNECIE:
www.jelcz-laskowice.pl
poczta elektroniczna:
um.info@jelcz-laskowice.pl



Uroczystość odsłonięcia tablicy przesunięto z 10 kwietnia na 17 września br., o czym przypomniał burmistrz Szczęśniak

W potrójną rocznicę

**17 września, w 81. rocznicę
napaści sowieckiej na
Polskę, w kościele św.
M.M.Kolbe odsłonięto
tablicę poświęconą polskim
oficerom zamordowanym
w Katyniu oraz ofiarom
katastrofy smoleńskiej**

Jak wyjaśnił w krótkim wystąpieniu burmistrz Szczęśniak, uroczystość, która ze względu na lockdown nie mogła się odbyć w pierwotnym

terminie, czyli 10 kwietnia br., przeniesiono na dzień, związany pośrednio z późniejszym internowaniem polskich oficerów i ich zbiorowymi egzekucjami. Msza św. w intencji ofiar Katynia oraz katastrofy smoleńskiej miała podnieść charakter, oprawę pocztów sztandarowych, wartę strzelców i harcerzy przy pamiątkowej tablicy, asystę koncelebransów i patriotyczne kazanie.

Aktu odsłonięcia tablicy dokonali ks. dziekan Janusz Nowicki oraz burmistrz Bogdan

Szczęśniak. Następnie wiązanek kwiatów złożyły delegacje: władz miasta, w której burmistrzowi towarzyszyli jego zastępca Romuald Piórko i sekretarz Dariusz Koprowski, Rady Miejskiej z przewodniczącą Beatą Bejdą oraz PSP nr 2 z dyr. Agatą Skierską.

Gmina Jelcz-Laskowice ufundowała tablicę katyńską z okazji przypadających w tym roku 80. rocznicy mordów na polskich oficerach oraz 10. rocznicy katastrofy smoleńskiej.

(UMIG)

Konkurs dla KGW

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa ogłasza konkurs „Koło ARiMR w sercu wsi” Konkurs skierowany jest do Kół Gospodyń Wiejskich zarejestrowanych w Krajowym Rejestrze. Należy nagrać krótki film, prezentujący sposoby wykorzystania wsparcia finansowego z ARiMR. Oceniane będą kreatywność i jakość. Na uczestniczki czekają atrakcyjne nagrody. Konkurs trwa od 15 września do 15 listopada 2020. Regulamin oraz załączniki do pobrania na stronie internetowej <https://bit.ly/3izdkIJ>.

(UMIG)

Jak informuje przewodnicząca Rady Miejskiej Beata Bejda XXVII sesja Rady Miejskiej odbędzie się 25 września, o godz. 12 w sali konferencyjnej Urzędu Miasta i Gminy

W porządku obrad m.in.:

* Podjęcie uchwały w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości oraz zwolnień z podatku od nieruchomości na 2021 rok.

* Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia sieci publicznych przedszkoli i oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych prowadzonych przez Gminę Jelcz-Laskowice.

* Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia planu sieci publicznych szkół podstawowych

Wrześniowa sesja Rady Miejskiej

wych prowadzonych przez Gminę Jelcz-Laskowice oraz określenia granic obwodów publicznych szkół podstawowych z siedzibami w Gminie Jelcz-Laskowice.

* Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały odnoszącej do kategorii dróg gminnych odcinka drogi powiatowej położonej w gra-

nicach administracyjnych Gminy Jelcz-Laskowice.

* Podjęcie uchwały w sprawie uznania skargi na dyrektorów szkół lub placówek oświatowych za zasadną.

* Informacja na temat funkcjonowania i wyników finansowych spółki gminnej ZGM-TBS w Jelczu-Laskowicach.

(CK)

Wieczór z Czechowem

odczytanie wielkiego dzieła Antoniego Czechowa przez pryzmat współczesnych doświadczeń ludzkich, ale bez utraty tego, co stanowi sedno dramatu - próby dopasowania się bohaterów do zmieniającej się rzeczywistości, tęsknoty za tym, co nieuchronnie odchodzi w przeszłość (tu, symbolicznie jest to rodzinny majątek

ziemski, który - zlicytowany na poczet długów - przestaje być arystokratyczną enklawą, przechodząc w ręce syna pańszczyźnianego chłopca).

Spektakl jest realizowany w ramach ogólnopolskiego Celem programu Teatr Polska, realizowanego od 2009 roku jest ułatwianie dostępu do najlepszych spektakli te-

atralnych polskich teatrów mieszkańcom miejscowości, w których nie działa teatr instytucjonalny. Popularyzuje on sztukę teatralną oraz działa na rzecz niwelowania barier ekonomicznych w dostępie do teatru, szczególnie w miejscowościach oddalonych od dużych ośrodków teatralnych.

(MAN)



Czas trwania: 120 min (w tym przerwa)



Zapisz się na zajęcia

W Miejsko-Gminnym Centrum Kultury do końca września trwają zapisy na sezon kulturalny 2020/2021. Zajęcia są skierowane do dzieci, młodzieży, dorosłych i seniorów. Wszystkie rozpoczynają się od października. MGCK oferuje wolne miejsca m.in. na zajęcia nauki gry na skrzypcach i gitarze, teatr muzyczny, taniec nowoczesny i modern, gordonki (warsztaty rytmizujące dla maluchów), akademię wyobraźni (zajęcia manualne dla dzieci), gimnastykę na świeżym powietrzu dla seniorów oraz „Impuls zdrowia”.

Pełna oferta znajduje się na stronie www.mgck-jl.pl w zakładce Edukacja Artystyczna. Zapisu można dokonać bezpośrednio w biurze MGCK (na podstawie wypełnionej karty zgłoszeniowej), telefonicznie pod numerem telefonu 798-960-230 oraz online. Instrukcja rejestracji w systemie zajęciowym: <http://mgck-jl.pl/system-zajeciowy-instrukcja/>.

(MAN)

Strażacy chwalą się **WYREMONTOWANYM** żukiem z 1976 roku

GMINA OŁAWA

Ciekawostka

Kiedys w OSP Sobocisko,
dzisiaj w OSP Oława

- 21 września na placu przed remizą PSP w Oławie mogliśmy podziwiać wyremontowany samochód pożarniczy GLM 8 na podwoziu ŻUKA 15B z wózkiem węzowym WW-200 wyprodukowany w grudniu 1976 roku - informują urzędnicy Urzędu Gminy Oława. - Samochód nie tylko wygląda nieskazitelnie, ale jest sprawny technicznie, o czym przekonał się p.o. wójta Henryk Kuriata,

który zrobił rundę honorową na około placu.

Żuk pierwotnie był wykorzystywany przez druhow z OSP Sobocisko, w 2014 roku trafił do jednostki OSP w Oławie. I to tutaj oławscy druhowie postanowili go wyremontować. Środki na ten cel pochodzą z budżetu gminy Oława. Druhowie planują zarejestrować auto jako zabytek. Oprócz p.o. wójta efekt pracy i zaangażowania mogła podejrzeć skarbnik gminy Danuta Król.

Strażacy-ochotnicy dziękują firmie Auto Matunin sp. z o.o. z Jelcza-Laskowice za pomoc w renowacji auta.

(KT)



Piękny, prawda?



Tak wygląda z tyłu

PAMIĘTAJĄ O ELI i proszą o wsparcie



Agnieszka Herba

Ela Wojdyła odeszła 17 sierpnia 2018

OŁAWA

Ważne!

11 października na terenie oławskiego parku przy PKP odbędzie się Memorial im. Elżbiety Wojdyły

W tym roku współorganizatorem pikniku jest Heroiczna Ekipa Lokalnej Pomocy, a cały dochód zostanie prze-

znaczony na leczenie Renaty Dziurki i Ewy Leszczyńskiej, które chorują na nowotwory. „HELP” informuje, że potrzebne są fanty na loterie, pyszne domowe ciasta oraz przetwory w słoikach.

Chciałbyś pomóc? Zgłoś się przez Facebooka Heroicznej Ekipy Lokalnej Pomocy! Mieszkańcy powiatu oławskiego niejednokrotnie udowadniali, że mają wielkie serca. Niech tak będzie i tym razem!

(KT)

**ZAKOŃCZENIE LATA
12. URODZINY RADIA HIT**

Darmowy poczęstunek

**Muzyka z Radiem HIT
KARAOKE**

**Animacje taneczne,
bańki mydlane**

**Konkurencje sportowe dla
dzieci i maluszków**
zabawy poprowadzi Wioletta Malinowska

**Jelcz - Laskowice
24 września 2020r.
przed Centrum Sportu
od godz. 15:00**

ORGANIZATORZY I SPONSORZY:

Jelcz-Laskowice
Radio Hit
tuolawa.pl
OLAWA

BIG - TEL
Jelcz - Laskowice
KOMPUTERY
KAWADZIANIE OLAWA

#Dołączdonas!

Operator maszyn
szwalniczych

Miejsce pracy:

OŁAWA

Na czym będzie polegać Twoja praca?

- Produkowaniu poduszek powietrznych
- Obsłudze maszyn i automatów szwalniczych

Monter systemów
bezpieczeństwa

Miejsce pracy:

JELCZ-LASKOWICE

Na czym będzie polegać Twoja praca ?

- Montowaniu pasów bezpieczeństwa i modułów poduszek powietrznych

Sprawdź czy masz to, czego potrzebujemy?

- Dyspozycyjność do pracy w systemie 3 zmianowym
- Zdolności manualne, umiejętność pracy w zespole

Co możemy Ci zaoferować?

- Umowę o pracę bezpośrednio z Autoliv
- Atrakcyjne stawki godzinowe oparte na kompetencjach
- Grupowe ubezpieczenie na życie dla Ciebie i Twojej Rodziny
 - Świadczenia wakacyjne i świąteczne
 - Darmowy basen
- Dofinansowanie do posiłków w kantine i dojazdów do pracy
- Program rekomendacji pracowniczych – 1500zł za każdą poleconą osobę
 - Dofinansowanie wybranych benefitów

Szczegółowych informacji udzielimy podczas rozmowy kwalifikacyjnej.

Autoliv

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV na adres:
rekrutacja.olawa@autoliv.com lub rekrutacja.jelcz@autoliv.com

Wieża w Psarach jest wyjątkowa, jest też: zapomniana, nieznana, położona w odległym miejscu. Niewiele osób odwiedza to miejsce. Oławski kawałek „średniowiecza”? Tak. Tylko bardzo niszczące

Psary.

Koniec teatru?



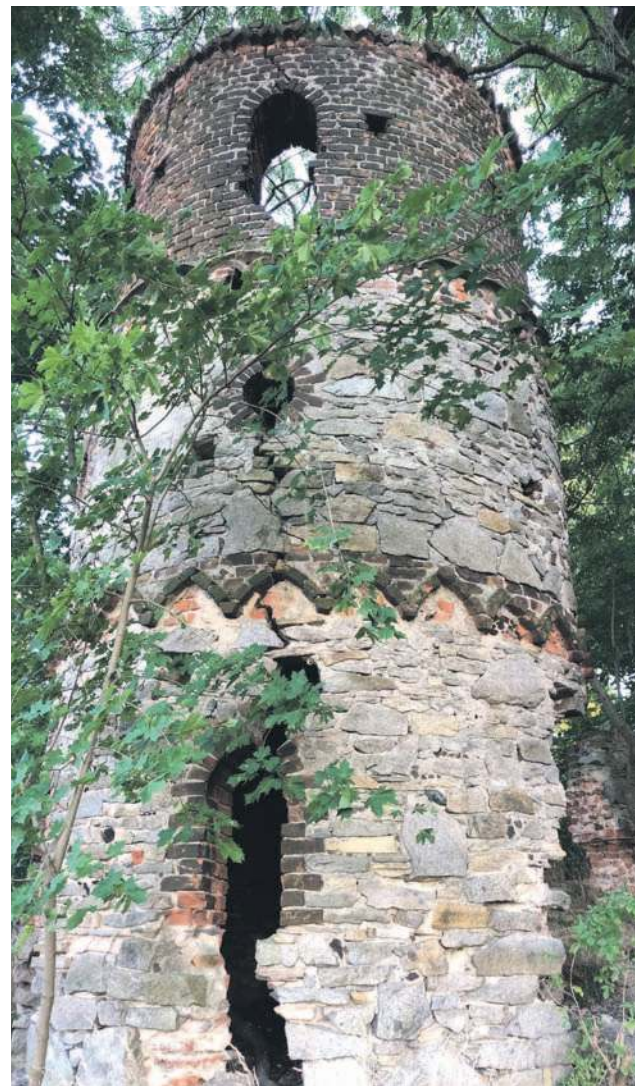
To nie jest pozostałość czegoś zwykłego, użytkowego. Wieża powstała w XIX wieku - właściciel pięknego pałacu w Psarach, zgodnie z panującymi wtedy trendami i modą, przy swojej posiadłości chciał stworzyć fragment odległej tajemniczej przeszłości, stylizowaną małą formę, zawierającą elementy gotyku o wyglądzie miniatury, średniowiecznej twierdzy. Romantyczny architekt stworzył budowlę ze smakiem i wyczuciem detalu. Kamienne granitowe mury, powyżej ceglane, resztki (pozornie) przebudowanych krenelaży, okrągły dach, po prostu piękne, „czyście” średniowiecze. Powstała budowla neoobronna, nawet nie neogotycka, ale stylizowana na gotyk, zawierająca nawarstwienia kolejnych epok i sugerująca poprzednie przebudowy. Bez wątpienia basztę projektował znawca, ktoś kto znał sztukę i dzieje architektury. Po co? Krajobrazowy kaprys bogatego właściciela?

Nasza baszta to konsekwencja epoki romantyzmu, tajemniczej mitycznej przeszłości, i rozwoju sztuki teatralnej. Większość ówczesnych kompleksów pałacowych w swoich założeniach miało „świętynie dumania”, powszechnie budowano ruiny, niektóre „antyczne”, nawiązujące do historii Rzymu, Grecji, inne do baśniowego, rycerskiego średniowiecza. Tak budowano również w Psarach. Na obrzeżach pięknego parku

pałacowego, nad małym zalewem (stawem), zbudowano teatr letni z dużą drewniano-kamienną sceną, basztą z fragmentem muru. To wszystko tworzyło piękne tło - scenografię do wielu przedstawień. Do Psar przyjeżdżały zespoły aktorskie nie tylko z Wrocławia, także z wielu innych znanych teatrów, spektakle przyciągały również okoliczną arystokrację, sąsiadów - jak mówimy w Polsce - ziemian.

Znamy ten ciekawy zabytek od lat, ale jego stan obecnie szybko ulega pogorszeniu. Niestety, nie za sprawą sił przyrody i naturalnej dekapitalizacji. Wieża jest świadomie rozbierana, podcinana. W tym roku wieża pękła na pół, co widać na zdjęciach, stoi na małych słupkach, grozi zawaleniem i jest bardzo niebezpieczna. Może ktoś pozyskuje materiał budowlany? A może to „zabawa” z nudów? Zapewne nikomu na tej wieży zupełnie nie zależy. Teren wokół jest coraz bardziej zaniedbany. Niedawno wycięto przylegający do obiektu przypałacowy park, który był pełen egzotycznych gatunków roślin przywożonych tu z całego świata. Parku również szkoda, był naprawdę wyjątkowy, a gatunki roślin godne prawdziwego ogrodu botanicznego. Dziś już go nie ma.

Wieża jest niszczona od wielu lat, ale wcześniej stała dosyć pewnie, wyglądała lepiej. Jeszcze w latach dwudziestych we wnętr-



ce obiektu znajdował się rzeźbiony kamienny herb Hoverdenów, właścicieli posiadłości. Jak wiemy, ktoś wspiął się wysoko na wieżę i opisywany herb ukradł. Wewnątrz wieży możemy dostrzec pozostałości drewnianych kondygnacji (stropów), a więc najprawdopodobniej baszta umożliwiała również podziwianie krajobrazu z wysokości. W opracowaniu „Oława i okolice” (WDW, Wrocław 2019) podano wersję, że opisywany obiekt jest „pałacowym myśliwskim”. Trudno się zgodzić z tą koncepcją, bo to jednak był teatr.

Co dalej ze „średniowieczną” wieżą? Obiekt zapewne niebawem runie, konieczne jest niezwłoczne (tzn. na-

tychmiastowe) działanie ratunkowe, podmurowanie obiektu czymkolwiek (dosłownie), żeby tak zabezpieczony doczekał starannej odbudowy. Czy ktoś, ktośkolwiek się tego podejmie? Czy konserwator spróbuje uratować tę małą perełkę dawnej architektury? Cuda się zdarzają, ale jest ich coraz mniej i lepiej w nie nie wierzyć.

To wkrótce może nie mieć większego znaczenia. Jeśli dojdzie do katastrofy budowlanej, dawna wieża pozostanie już tylko nieodległym wspomnieniem, utraconym symbolem (kultury?) naszych czasów.

PRZEMYSŁAW PAWŁOWICZ

Dot. artykułu „W sprawie oławskiego zamku”.
Powiatowa nr 36/2020

Listy do redakcji

Odnosząc się do treści w/w artykułu trudno nie zgodzić się ze stwierdzeniem Autora dot. skromnej ilości zabytków architektonicznych w naszym mieście. Wypadające w ubiegłym roku 785-lecie nadania praw miejskich winno skłonić do choć krótkiej refleksji dotyczącej ich stanu. Czy dzięki obchodom tego wydarzenia udało się nawiązać do lokalnej historii lub choć hipotetycznie nakreślić szkic działań zmierzających do wyeksponowania istniejących zabytków? Niech każdy odpowie sobie na to pytanie sam.

W kwestii zaś oławskiego zamku należy wspomnieć, że skrzydło północne, a dokładniej jego zasypana część, stanowiło jeden z najstarszych i nielicznych obiektów architektury gotyckiej w naszym mieście. Podobnie jak autor w/w tekstu pamiętam pozostałości zabudowy zamkowej. I podobnie jak On zastana-

Czy pojawi się nadzieja na rekonstrukcję oławskiego zamku

wiam się, dlaczego zamiast odbudowywać - ruinujemy. Czytając swojego czasu artykuł, w którym wspomniane zostały „odnalezione przy okazji” budowy parkingu pozostałości fundamentów i ścian zamku - notabene zasypanych, których lokalizacja doskonale była znana, zastanawiałem się po raz kolejny, dlaczego nie zabezpieczamy relikwów historii i nie szukamy ścieżki ich uratowania i wyeksponowania. Pan Eugeniusz swoją wypowiedzią potwierdza, że w naszej lokalnej społeczności znajduje się więcej osób, którym zależy na przywróceniu blasku naszych niedocenionych pod względem wartości historycznej i chyba już zapomnianych zabytków. Pojawia się więc pytanie, czy możliwe byłoby stworzenie lokalnej grupy aktywistów, którzy poświęcą swój czas i energię

na odświeżanie i ratowanie historii? Czy działania takie można przekuć w swoistą formę integracji lokalnej społeczności, sposób na spędzanie wolnego czasu, odkrywanie pozostałości na nowo? Kształtują się tu duże możliwości dla osób chcących stworzyć oryginalne wydarzenie lub po prostu wypromować nasz region.

Być może sam temat rewitalizacji zamku mógłby powrócić i pozwolić na wykorzystanie przy rekonstrukcji wiedzy zaczerpniętej z archeologii doświadczalnej, stworzenie ciekawego projektu z cyklicznymi warsztatami i prelekcjami. W szczególności, że posiadamy zbiór archiwalnej dokumentacji architektonicznej, w tym m.in. wykonaną przed rozbiorówką w latach 60. inwentaryzację skrzydła północnego zamku oraz opisy przeprowa-

dzonych dwukrotnie w latach 80. fragmentarycznych badań archeologicznych potwierdzających m.in. gotycki charakter zasypanych piwnic. Na podstawie posiadanych materiałów można pokusić się o koncepcję ewentualnej rewitalizacji piwnic w/w oraz odtworzenia wieży bramnej z częścią murów miejskich.

Analizując temat pod kątem planowania wykorzystania zrewitalizowanego obiektu bardzo istotną rzeczą będzie sformułowanie odpowiedzi na pytanie, „czy dana koncepcja ma sens, czy obiekt będzie w stanie się utrzymać i jaką rolę będzie odgrywał”? Ale to pytanie zadać będzie można pod warunkiem, że pojawi się nadzieja na rekonstrukcję oławskiego zamku.

MARCIN BZOWY

Echa naszych publikacji W sprawie oławskiego zamku



Zamek w Oławie, widok z około 1900 roku, zrobiony od strony wschodniej

Nową trasą w SZCZYTNYM celu

GMINA OŁAWA

Sport

W Janikowie 20 września zorganizowano Charytatywny Bieg dla Daniela Malika

- Nie jeden raz my biegacze pokazaliśmy już nasze wielkie serce i chęć pomocy! - mówili organizatorzy przed imprezą. Daniel to tato swojej małej księżniczki, mąż, przyjaciel, znajomy, człowiek chorujący na ostrą białaczkę szpikową. Jedyne życie rodziny. Daniel walczy, jest silny. Potrzebuje nas i spokojnej głowy oraz czasu, aby pokonać tę chorobę.

- Choroba dopadła mnie z dnia na dzień - opowiada Daniel. - Ostra białaczka sieje spustoszenie w organizmie i od chemii uszkodziła mi jelita. Przeszedłem cztery operacje i byłem sześć dni w szpitalu, co skutkowało usunięciem 30 cm jelita cienkiego. Jelita przestały pracować, po nich nerki i wą-



Humory dopisywały!

troba. Lekarze rozkładali ręce, bo zrobili, co mogli, a jelita nie chciały podjąć pracy. Już było tak źle, że miałem ostatnie namaszczenie. Jednak nie poddałem się i organizm podjął

walkę, by żyć. Wciąż walczę i nie zamierzam się poddać, bo mam cel w życiu. Chcę wychować moją córeczkę! Chciałbym widzieć, jak dorasta i wchodzi w dorosłe życie, ale z tą chorobą jest różnie, więc może nie będzie mi to dane. Jestem jedynym żywicielem rodziny, więc każdy gest pomocy będzie dla nas dużym wsparciem.

20 września biegacze mieli do pokonania siedmiokilometrowy dystans w Janikowie. Było to jednocześnie oficjalne otwarcie tej trasy z nowymi oznaczeniami. Ze względu na pandemię, organizatorzy przygotowali kilka godzin startu. Opłata startowa wyniosła 30 zł. Można też było pobiec wirtualnie i otrzymać pamiątkowy medal pocztą. Wtedy należało wpłacić 20 zł plus 11 zł za przesyłkę. Całość kwoty przeznaczono na rzecz Danie-

la. W sumie z puszek zebrano 7982,85 zł, ale na ostateczną kwotę złożą się jeszcze wpłaty za bieg wirtualny. Finalny wynik zbiórki będzie znany niebawem.

* W kategorii mężczyzn bieg wygrał Bartosz Roskosz z Klubu Biegacza „Harcownik”, przed Krzysztofem Włodarczykiem z Miłoszyc i Remigiuszem Paprockim z „Harcownika”. Najszybszą z pań była Ewa Zendwalewicz z „Harcownika”. Drugie miejsce zajęła Marta Alfawicka z Oławskiej Grupy Biegowej, a trzecie Justyna Stal z Jelcza-Laskowic.

Bieg zorganizował KB „Harcownik” przy wsparciu Fundacji Mediaexpert „Włącz się”.

(KT)

fol. arch.

Klubu Biegacza „Harcownik”



Ewa Zendwalewicz wygrała bieg wśród kobiet



Bartosz Roskosz to najszybszy z mężczyzn. Na zdjęciu w doborowym towarzystwie



Niektórzy stwierdzili, że samotne bieganie jest bez sensu

WĘDKARSTWO

Grand Prix

Koło Miejskie PZW nr 16 zorganizowało 6 września zawody spinningowe o „Puchar Łata”

Nad Odrą i jej kanałem w Gajkowie oraz przy zbiorniku „Bajkał” rywalizowało 20 wędkarzy, w tym jeden junior. Zawody rozgrywano na żywej rybie. W zmaganiach, trwających 7 godzin, wędkarze złowili 14 ryb, w tym szczupaka, klenia i 12 okonie.

Niedosłyszany zwycięzcą okazał się Paweł Pitner. Złowił szczupaka, dającego wygraną w rywalizacji, ale niestety - najlepszy teoretycznie wędkarz tych zawodów spóźnił

Zieliński ZABRAŁ puchar

się na wyznaczoną godzinę do komisji sędziowskiej i w efekcie został zdyskwalifikowany.

W tej sytuacji najlepszy wynik uzyskał Lucjan Zieliński, który złowił 5 okoni, za co otrzymał 660 pkt. Drugie miejsce zajął Stanisław Kądziołka. Udało mu się przechytrzyć klenia i zakończył rywalizację z wynikiem 480 pkt. Na trzecim uplasował się Sławomir Gajowiecki - 2 okonie, 240 pkt, a na czwartym Arur Erdt - z okoniem i rezultatem 140 pkt.

Pierwszą trójkę wyróżniono pucharami, które wręczali prezes koła Stanisław Ką-

dziółka i wiceprezes Tadeusz Sobotowicz.

Zawody sędziował Tadeusz Sobotowicz, w asyście Zbigniewa Piegzy.

* Zarząd Koła PZW nr 19 w Oławie zaprasza swoich członków na zawody spławikowe - na zakończenie sezonu organizowane 26 września. Zbiórka i zapisy - nad górnym kanałem Odry, naprzeciw elewatorów, w dniu zawodów, do godziny 7.00.

* Zarząd Koła PZW nr 90 „Rzemieślnik” w Oławie zaprasza w niedzielę 27 wrze-

śnia na zawody spławikowe „O puchar prezesa”. Zbiórka i zapisy w dniu zawodów, w Starym Otku, nad zbiornikiem „Łąki” - do godziny 7.00.

* Zarząd Koła Miejskiego PZW nr 16 w Oławie zaprasza swoich członków na zawody spinningowe na zakończenie sezonu, które organizowane są 4 października. Zbiórka i zapisy do godziny 6.30, przy śluźie na dolnym kanale.

*** Wszyscy wędkarze mogą współtworzyć tę rubrykę, dzwoniąc pod numer telefonu +48-600-378-240. (GRARO)



Najlepsi w zawodach spinningowych o „Puchar Łata” Koła Miejskiego PZW nr 16 - stoją od lewej: Artur Erdt, Sławomir Gajowiecki, Lucjan Zieliński i Stanisław Kądziołka

Dyżury składkowe w oławskich kołach PZW

* Skarbnik Koła Miejskiego PZW nr 16 w Oławie przyjmuje wpłaty we wtorki i czwartki, od godz. 16.00 do 18.00, w sklepie wędkarskim koło dworca PKS. W tym samym miejscu takie sprawy członków Koła PZW nr 19 załatwia Agata Kieda. * Skarbnik Koła PZW nr 90 „Rzemieślnik” zaprasza do codziennie w godzinach od 8.00 do 16.00, do zakładu elektro-mechanicznego przy ul. Kutrowskiego 15 w Oławie.

KURSY
ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO

1. Wózek widłowy
2. Komputerowy - nabór
3. Prawo jazdy kat. B
4. BHP i inne
5. Piec i palacz c.o.
6. Pedagogiczny
7. Kasy fiskalne, minimum sanitarne - nabór
8. Przewóz materiałów niebezpiecznych ADR
9. Udzielania pierwszej pomocy
10. Kurs kwalifikacyjny na tytuł robotnika wykwalifikowanego lub mistrza w zawodzie handlowiec, kucharz i inne

OŁAWA, ul. 1 Maja 44, tel. 71 313 25 99

GARAŻE BLASZANE
BRAMY GARAŻOWE
POMIESZCZENIA GOSPODARCZE

WIATY STAL BLACH
KONSTRUKCJE 605-059-235
STAŁOWE 603-809-850

TRANSPORT I MONTAŻ GRATIS!

OKNA PCV
PRODUKCJA - MONTAŻ

PARAPETY * ROLETY

W standardzie:

- zaczep antywłamaniowy
- szyba termoizolacyjna U-1,1
- blokada antyzatraskowa
- blokada klamki
- mikrowentylacja
- okucia Winkhaus
- szare uszczelki

Ratowice, ul. Wrocławska 54 (przy kościele), tel./fax: 71 318 91 77, tel. 606 645 107

Problemem może być nawet to, że lubisz **IN**

JELCZ-LASKOWICE

Ważne!

» - Jak to się stało, że dwie pedagogi i jedna animatorka kultury jednym głosem powiedziały "jesteśmy przeciw"?

Marzena Niżyńska: - Nie ukrywam, że inicjatywa wyszła z Miejsko-Gminnego Centrum Kultury. Projekt "Bardzo Młoda Kultura" jest znany w środowisku animatorów. Jako MGCK wyszliśmy z inicjatywą, żeby zaprosić panie nauczycielki do współpracy. Nie mogliśmy tam jednak startować jako instytucja, bo inicjatywa jest skierowana do osób prywatnych. Dlatego zaangażowałam się ja, namówiłam do tego Renatę oraz Anię i stworzyliśmy trzyosobową grupę nieformalną. Autorom programu zależy, by osoby prywatne mogły wystartować i zrealizować jakąś fajną inicjatywę. Jest sporo młodych ludzi, projekty są niezwykle ciekawe, ale to konkurs, więc wygrać mogą tylko najlepsze. Nam się udało!

Anna Kowal-Goliszek: - Bardzo podobają mi się tego typu akcje. To świetna sprawa, gdy możemy zaangażować młodzież, niekoniecznie poprzez działania w szkole. Jasne, że podczas lekcji przeprowadzę pogadankę, zrobię warsztaty, ale to zupełnie coś innego, gdy ktoś z zewnątrz zaprasza młodzież do siebie. Temat jest ważny, nie chciałabym, żeby był traktowany jak tabu. Oczywiście jest podejmowany w szkole, ale im więcej będziemy o tym mówić, tym lepiej. Działania we współpracy z zewnętrznymi jednostkami, mogą przynieść bardzo dobry efekt.

MN: - Temat hejtu w mojej głowie był od dawna. Gdy okazało się, że dostaliśmy to dofinansowanie i pochwaliłam się tym na Facebooku, wiele osób pisało mi, że to bardzo ważny problem, więc cieszą się, że chcemy go poruszać.

» - Rozumiem, że temat w szkole się pojawia, ale czy jest go wystarczająco dużo?

AKG: - Jeżeli mówimy o tak ważnym problemie, jakim jest hejt, to zawsze będziemy mogli stwierdzić, że warto byłoby

HEJT, MOWA NIENAWIŚCI I CYBERPRZEMOC. Z CZYM SIĘ WIAŻĄ I JAK SOBIE Z NIMI RADZIĆ? DLACZEGO WYSTĘPUJĄ? CZY SĄ DZIŚ NAJWIĘKSZĄ ZMORĄ MŁODZIEŻY?

Z Marzeną Niżyńską i Anną Kowal-Goliszek - rozmawia Kamil Tysa



Inicjatorkami projektu „Jestem przeciw” są Marzena Niżyńska (animatorka Miejsko-Gminnego Centrum Kultury), Renata Leśkiewicz (pedagoga w Publicznej Szkole Podstawowej nr 2) oraz Anna Kowal-Goliszek (pedagoga szkolna w PSP nr 2)

o tym rozmawiać więcej. Aczkolwiek myślę, że niekoniecznie podczas zwykłej lekcji. Do szkoły może przyjść policjant i powiedzieć o odpowiedzialności karnej związanej z cyberprzemocą. Jaki będzie oddźwięk? W optymistycznym scenariuszu dotrze do 50%. Innym razem, możemy zaprosić psychologa i jego przekaz trafi do kolejnej grupy, dzięki czemu świadomość będzie się zwiększała.

MN: - Nam też chodziło o to, by wyjść poza mury szkolne.

Mamy wrażenie, że ma to wtedy nieco inne oddziaływanie.

» - Hejt, cyberprzemoc i mowa nienawiści. Co różni te słowa?

AKG: - Mowa nienawiści jest jednym z elementów hejtu. Jakbyśmy chcieli zrobić taki wykres kołowy, to najpierw będziemy mieć cyberprzemoc. W tej cyberprzemocy będzie hejt, a jeszcze głębiej mowa nienawiści. Generalnie mowa nienawiści jest uderzeniem

w konkretną grupę społeczną, ze względu na wyznanie, kolor skóry, orientację seksualną czy przynależność do subkultury. Hejt jest zjawiskiem bardziej codziennym, wpływającym pod wpływem chwili, nie tylko w internecie. Objawia się nawet wtedy, gdy napiszemy do koleżanki lub kolegi coś obraźliwego, skomentujemy jego zdjęcie lub jakąś twórczość w sposób, który może go zranić.

» - Opisując projekt, mówicie o tym, że w dzisiejszej rzeczywistości pojawiły się nowe możliwości szikanowania.

AKG: - Wiąże się to z bardzo dużą dostępnością do internetu. Dzieci często mają nieograniczony dostęp. To się czasami wymyka spod kontroli. Część rodziców to kontroluje, a część nie. Część próbuje zakładać na telefonach blokady rodzicielskie. Dopiero gdy pojawia się namacalny dowód, mamy szansę na to, by otworzyć oczy rodzicom, którzy zaczynają rozumieć, że być może tego internetu było trochę za dużo. Mamy mnóstwo portali społecznościowych. Część rodziców jest nieświadoma z ilu i z jakich portali korzystają ich dzieci. Dlatego musimy rozmawiać i tłumaczyć, jakie są zagrożenia.

MN: - Rozwój internetu sprawił, że mamy złudne poczucie anonimowości. Jesteśmy przekonani, że nikt nas tam nie zna, a to oczywiście nieprawda. Łatwiej jest coś napisać, niż powiedzieć prosto w oczy. Zwłaszcza, jeśli dziecko nie zna czasów bez internetu

i przez Messengera komunikuje się prawie od zawsze. Warto się też zastanowić, czym jest wolność słowa. Trzeba sobie jasno powiedzieć, że kończy się ona tam, gdzie zaczyna się wolność drugiego człowieka. To, że możesz swobodnie wypowiadać się na różne tematy, nie oznacza, że masz prawo używać stwierdzeń rasistowskich, homofobicznych czy ksenofobicznych.

» - Dlaczego inicjatywa "Jestem przeciw" została skierowana do uczniów klas ósmych?

MN: - Nie byłabyś w stanie zrobić tego dla wszystkich, trzeba było więc zawęzić grupę, a zależało nam, by była to młodzież.

AKG: - Ważnym jest też, że uczniowie z klas siódmych i ósmych zaczynają sami odpowiadać za swoje wykroczenia. Stąd też należy im uświadamiać, że to nie rodzic będzie tłumaczył się przed sądem, tylko oni sami.

» - Hejt jest dziś największym problemem życia społecznego młodzieży?

AKG: - Powiedziałabym, że generalnie cyberprzemoc, choć hejt oczywiście wychodzi też poza ramy internetu i w "realu" też jest groźny. Widzimy różne napisy na murach, na przystankach, blokach, czy ławkach.

» - Internet jest ciężiej kontrolować.

MN: - Bo zawsze był wolny. Nie da się go ocenzurować, zablokować i ułożyć pod siebie.

Dlatego jest to takie trudne, ale - tak jak mówi Ania - trzeba też pamiętać, że nadużycia w sieci nie są jedynym problemem. Hejt wychodzi także poza ten obszar i w trakcie realizacji projektu chcemy o tym przypominać.

» - Co dziś jest najczęstszym powodem hejtu?

AKG: - Dzieci krytykują i oceniają to, co ktoś powiedział, jak się ubrał, co stworzył. Można wrzucić na grupę zdjęcie i otrzymać falę nieprzychylnych komentarzy. Problem w tym, że ta krytyka nie jest konstruktywna. Żart miesza się z hejtem i uczniowie mają kłopot ze zrozumieniem, kiedy przekraczają granice. Konstruktywna krytyka jest czymś pozytywnym. A hejt to wyszydzenie, publiczne żarty itp. Takim typowym powodem hejtu jest nawet nie tyle wygląd zewnętrzny, co przynależność do jakiejś subkultury. Mam wrażenie, że poradziłam już sobie z wytykaniem kogoś z uwagi na wygląd czy niepełnosprawność. Gdy tylko coś takiego się dzieje, staramy się w szkole natychmiastowo reagować. To się oczywiście wciąż zdarza, ale zdecydowanie rzadziej niż kiedyś. Ofiarami hejtu mogą stać się osoby, które grają w określoną grę komputerową. Jedni uwielbiają grę X, więc szydzą z tych, którzy wolą grę Y. I odwrotnie. To jest dla nich cały świat, a wszyscy inni, którzy grają w coś innego, są gorsi.

» - Dlaczego dzieci obrażają się wzajemnie?

Idea "Jestem przeciw!", projektu Marzeny Niżyńskiej, Renaty Leśkiewicz oraz Anna Kowal-Goliszek, jest przeciwdziałanie hejtowi w internecie i w życiu realnym, poprzez uświadamianie groźnych skutków wynikających z tego zjawiska, jakimi są m.in. rany psychiczne i wyalienowanie ze społeczeństwa.

Zjawisko nienawiści i wielowymiarowego wykluczenia społecznego jest znane nie od dziś. Współczesne rozwiązania technologiczne przyniosły nowe możliwości szikanowania i obrażania drugiego człowieka. Jest to szczególnie niebezpieczne dla młodych ludzi, którzy dopiero kształtują się społecznie. Jelcz-Laskowice to miasto, w którym mieszka liczna grupa ukraińskiej mniejszości narodowej, wobec tego uczniowie szkół są narażeni na istnienie wykluczenia z powodów narodowościowych. Dotyczy to zarówno młodzieży polskiej, jak i ukraińskiej.

Projekt ma więc na celu stworzenie platformy dla wymiany kulturowej i edukacyjnej, społecznej współpracy, zwiększającej świadomość w zakresie zapobiegania agresji zarówno w internecie jak i poza nim. Współpraca szkoły i centrum kultury ma na celu zacieśnienie więzi pomiędzy instytucjami, nauczanie poprzez sztukę, kulturę i partnerstwo. Instytucje odpowiedzialne za kształcenie dzieci, powinny być w stanie szybko reagować na zmiany zachodzące zarówno w szkole, jak i poza nią. Założeniem projektu jest również umożliwienie dzieciom aktywnego uczestnictwa w życiu kulturalnym, pobudzenie ich kreatywności, poprzez stymulowanie naturalnej ciekawości oraz przekazywanie wiedzy na temat przeciwdziałania hejtowi.

*

Projekt dofinansowano ze środków Narodowego Centrum Kultury w ramach programu Bardzo Młoda Kultura 2019-2021. Operatorem programu na Dolny Śląsk jest Ośrodek Działań Artystycznych "Firlej" we Wrocławiu.

NA grę komputerową

AKG: - Dziecko może czuć się niedowartościowane, więc próbuje w ten sposób zaistnieć. Czasem ktoś jest samotny, nie ma kolegów i koleżanek, więc próbuje słowami atakującymi pokazać się w grupie. Osoba, która wyśmiewa i wyszydzi, prędzej rzuci się w oczy, niż ta, która powie coś miłego. Dlatego to łatwy sposób, by zdobyć poklask kolegów. Nasza psychika jest zresztą tak skonstruowana, że jeśli zauważamy głównie niewłaściwe zachowania dzieci - a mamy taką tendencję - to dziecko czuje, że tylko w ten sposób jest w stanie zwrócić na siebie uwagę. Jeśli my dorośli zaczniemy zauważać więcej rzeczy dobrych, chwalić nawet za drobnostki, to dzieci szybciej zrozumieją, że pozytywnymi zachowaniami też mogą zwrócić naszą uwagę. Uczniowie wiedzą, że gdy wrzucą negatywny komentarz, zostaną zauważani przez grupę rówieśników.

MN: - Pomyśleliśmy też o tym, czym w ogóle jest nienawiść. To uczucie, które z jakiegoś powodu musi być wygenerowane. Jest reakcją na zranienie czy napotkaną niesprawiedliwość. To mogą być braki, to może być poczucie psychicznego dyskomfortu. Wydaje mi się, że zawsze bierze się z jakiejś "niesytości". Warto więc poszukiwać źródła hejtu i zastanawiać się, skąd on się wziął.

» - W niedawnej kampanii wyborczej Polaków podzieliła sprawa osób LGBT, w sieci roilo się od mowy nienawiści skierowanej w stronę mniejszości seksualnych. Czy tematy, które dzielą dorosłych, trafiają też na szkolne korytarze?

AKG: - Na podstawie swojego doświadczenia pracy w szkole podstawowej mogę powiedzieć, że takie tematy się raczej nie pojawiają. Gdybyśmy byli w szkole ponadpodstawowej, gdzie mielibyśmy do czynienia z siedemnasto- czy osiemnastolatkami, to być może te kwestie

byłyby mocniej obecne. W podstawówce, do której uczęszczają uczniowie do czternastego roku życia, jeszcze się nie spotkałam z tym, żeby dzieci jakkolwiek ten temat poruszały czy wyśmiewały kogoś ze względu na orientację.

» - W opisie projektu "Jestem przeciw" czytamy, że "Jelcz-Laskowice to miasto, w którym mieszka liczna grupa ukraińskiej mniejszości narodowej, wobec tego uczniowie szkół są narażeni na istnienie wykluczenia z powodów narodowościowych". To problem?

AKG: - To akurat niekoniecznie przenosi się na internet, ale jest zauważalne w trakcie spotkań pozaszkolnych, na podwórkach czy czasem na korytarzu szkolnym. Wynika najczęściej z różnicy kulturowej i trudności w porozumiewaniu się. Dzieci, które tutaj przyjeżdżają, zwykle nie potrafią płynnie mówić po polsku. Część słów zastępują słowami ukraińskimi. W takich sytuacjach łatwiej o nieprawidłową interpretację, pojawiają się emocje i zdenerwowanie. Hejt jest odpowiedzią na niezrozumienie intencji drugiej osoby. Nasza wyobraźnia sporo nam podpowiada, a wtedy wiele już nie trzeba...

MN: - Skupiamy się głównie na internecie, ale nie chcemy udawać, że tego problemu nie ma. Dzieci z Ukrainy i innych krajów wschodnich przychodzą do nas na zajęcia w MGCK. Zwykle są w mniejszości, ale wszystko wygląda tak jak powinno, każdy traktuje każdego na równi. Wiemy jednak, że nieporozumienia się zdarzają, a dodatkowo chcemy też działać trochę ku przestrodze. Dla mnie ten projekt jest o uprzedzeniach i tolerancji. Zależy mi na tym, by z warsztatów w ramach projektu zrobić pozaszkolne lekcje tolerancji. Nienawiść zamienić w miłość i pokazywać dobre przykłady. Przed nami m.in. protest song, pełen pozytywnych haseł.

» - Niektórzy boją się dziś otwarcie mówić o tolerancji, która choć niewątpliwie jest czymś pozytywnym, generuje ogromne emocje. Pierwszym z brzegu przykładem może być "Tęczowy Piątek", który też tolerancję miał na sztandarze, a spotkał się z wielkim sprzeciwem społecznym.

MN: - Ja się nie boję. Na razie spotykam się z samymi pozytywnymi komentarzami. Słyszę, że temat jest ważny i potrzebny.

AKG: - Proszę pamiętać, że "Jestem przeciw" to projekt, który dotyczy hejtu, mowy nienawiści i cyberprzemocy. Oczywiście, że elementem tego wszystkiego jest nauka tolerancji, ale nie zamykamy się tylko na jeden temat i nie chcemy rozmawiać o tolerancji tylko w odniesieniu do mniejszości seksualnych. Idziemy znacznie szerzej, nagłaśniamy problematykę hejtu i pokazujemy, jak należy z nim walczyć.

MN: - Będziemy m.in. zwracać uwagę na piramidę nienawiści Gordona Allporta. Jej podstawą jest wykluczający język. Od tego się zaczyna i to jest najczęstsze. Ale co ważniejsze - słowo może zamienić się w czyn i doprowadzić do marginalizacji, izolacji, wykluczenia, aktów przemocy fizycznej, a nawet eksterminacji.

» - Projekt trwa. Co już za wami, co jeszcze będzie się działo?

MN: - Zaczęliśmy w piątek od spotkania dyskusyjnego. Oglądaliśmy spoty, które zostały wyprodukowane podczas podobnych akcji. Były wystąpienia prawniczki, policjantów i psycholożki. Zaczęliśmy od przypomnienia pewnych faktów i zasygnalizowania problemu, zarówno w aspekcie psychologicznym, jak i prawnym. Odebrały się też warsztaty kreatywnego pisania, na których wypracowaliśmy kilka fraz, które potem będzie można wykorzystać podczas warsztatów bębniarskich z członkami zespołów Foliba i Bakshish. Tam też powstanie protest song. 22 i 23 września mieliśmy warsztaty projektowania plastycznego z konkursem na najlepszy motyw graficzny związany z przeciwdziałaniem hejtu. Na koniec będzie praca nad teledyskiem podczas warsztatów filmowych. Uczniowie staną się bohaterami spotu na temat hejtu i sami go wyprodukują. Planujemy krótki filmik, ale bardzo wymowny. Taki, który trafi ze swoim przekazem.

» - Co dorośli mogą zrobić, by hejt było mniej?

MN: - Tak najprościej odpowiadając: myśleć, co się mówi i pisze.

AKG: - To bardzo ważne, by ta kolejność została zachowana!

Materiał powstał w ramach projektu Stowarzyszenia Gazet Lokalnych z Polsko-Amerykańską Komisją Fulbrighta "Media bliżej ludzi", finansowanego ze środków Departamentu Stanu USA.

Dobre POMYSŁY zmieniają nasz świat

POWIAT
Coś nowego!

W Zespole Szkół im. Jana Kasprowicza odbyło się spotkanie dla organizacji zainteresowanych składaniem wniosku do Funduszu Toyoty. Uczestnicy zapoznali się z zasadami ubiegania się o dotację oraz projektami zrealizowanymi w poprzednich edycjach konkursu grantowego

W 2011 roku fabryka Toyoty podjęła nową inicjatywę, mającą na celu zwiększenie zaangażowania TMMP w rozwiązywanie problemów i podniesienie poziomu życia lokalnej społeczności w formie Funduszu Toyoty. Poprzez wsparcie funduszu chce zachęcić wszystkie organizacje do podejmowania inicjatyw przyczyniających się do zmiany naszego najbliższego otoczenia. Stąd motto „Dobre pomysły zmieniają nasz świat”.

Niezmiernie mi miło powitać wszystkich zebranych gości - mówiła podczas spotkania w Zespole Szkół dyrektor Agnieszka Żak. - Każdy z was jest dla nas tak samo ważny. Dziękujemy za to, że chcecie



Grzegorz Kruszyński jest koordynatorem funduszu

zmieniać naszą lokalną przestrzeń. Dziś po raz kolejny połączyliśmy świat biznesu z edukacją, co bardzo mnie cieszy. A więcej o programie powie koordynator funduszu.

Grzegorz Kruszyński - bo o nim mowa - to osoba, z którą bezpośrednio współpracować będą autorzy projektów, które będą walczyły o granty oraz ci, którzy otrzymają możliwość realizacji swojego pomysłu. - Po raz pierwszy mamy przyjemność organizować Fundusz Toyoty w Jelczu-Laskowicach - mówił. - Kilka miesięcy temu spotkałem się z panem wiceburmistrzem Markiem Szponarem, opowiedziałem mu o funduszu, a on bez wahania stwierdził: róbcie to! Wcześniej spotkałem się z panią naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury, Sportu i Zdrowia w Starostwie Powiatowym i usłyszałem to samo: róbcie to! Minęło parę miesięcy i robimy. Jesteśmy tu, by rozpocząć funkcjonowanie funduszu na terenie powiatu oławskiego, a dzięki temu, że mamy wsparcie samorządów oraz szkoły, będzie nam zdecydowanie łatwiej! Zaczynamy w tym roku, ale mamy nadzieję, że ta współpraca będzie trwała przez wiele lat.

Fundusz Toyoty działa podobnie (ale nie identycznie!) jak realizowany w Jelczu-Laskowicach od kilku lat budżet obywatelski. Nasz pomysł, po spełnieniu kilku kryteriów i zwycięstwie w internetowym, może zostać zrealizowany. O dofinansowanie do kwoty 20 tysięcy złotych raz w roku w ramach ogłaszanego konkursu grantowego realizowanego na terenie powiatu oławskiego mogą starać się organizacje non-profit np. fundacje, stowarzyszenia, kluby sportowe, szkoły i uczelnie publiczne oraz inne podmioty nie nastawione na osiągnięcie zysku.

Kryteria oceny konkursu promują projekty, które:

* są zbieżne z priorytetami Toyoty (ekologia, np. ścieżki i ogrody dydaktyczne, ogródki warzywne, zielarskie, „hotele” dla owadów itp., edukacja techniczna: np. doświadczalne mini-parki nauki itp., sport i promocja zdrowego trybu życia, np. obiekty sportowe

i rekreacyjne, ścieżki zdrowia itp., bezpieczeństwo na drogach, np. obiekty takie jak ogrodzenia, sygnalizatory, znaki, tory nauki jazdy na rowerze itp., mobilność/swoboda poruszania się, np. obiekty małej architektury związanej z środkami poruszania się, takie jak wiaty, stojaki, punkty ładowania itp.). * wykazują się pomysłowością/innowacyjnością,

* pozostawiają trwałe, fizyczne zmiany w otoczeniu,

* zaspokajają potrzeby i/lub rozwiązują problemy lokalnej społeczności,

* zakładają wsparcie finansowe, organizacyjne lub materialne wielu partnerów,

* realizowane są z zaangażowaniem i wsparciem społeczności lokalnej,

* realizowane przy współudziale pracowników fabryki Toyoty,

* są dokładne pod kątem planowania, w tym budżetu oraz zagospodarowana przestrzennej.

Po wstępnym wyborze najlepszych prac, trafiają one pod głosowanie lokalnej społeczności za pomocą formularza udostępnionego na stronie internetowej funduszytoyoty.pl oraz profilu na Facebooku (facebook.com/FunduszToyoty).

Fundusz Toyoty realizowany jest w partnerstwie z Fundacją Edukacji Europejskiej, która pełni funkcję koordynatora oraz Zespołem Szkół im. Jana Kasprowicza w Jelczu-Laskowicach, którego uczniowie klasy informatycznej pomagają w przygotowaniu koncepcji. W praktyce będzie to wyglądało tak, że projekty, które spełniają kryteria i zostaną zakwalifikowane, trafią do ZS w J-L. Uczniowie szkoły przygotowują koncepcje i wizualizacje, a dopiero potem rozpocznie się głosowanie.

Do 31 października można składać wnioski o dofinansowanie. Szczegóły na stronie www.funduszytoyoty.pl. Wsparcia merytorycznego udziela Grzegorz Kruszyński, tel. 601-262-182, e-mail: funduszytoyoty@fee.pl.

TEKST I FOT.:
KAMIL TYSA



Wizualizacje będą przygotowywane przez uczniów

wrzesień-październik 2020 r.
WARSZTATY DLA MŁODZIEŻY
z Publicznej Szkoły Podstawowej nr 2
w Jelczu-Laskowicach

Jestem przeciw! **STOP nienawiści**

Forum nt. mowy nienawiści – spotkanie dyskusyjne
WARSZTATY KREATYWNEGO PISANIA
18 września | 16:00 – Centrum Kultury

Projektowanie plastyczne – konkurs na najlepszy motyw graficzny związany z przeciwdziałaniem hejtu
WARSZTATY PLAKATU
PROWADZENIE: Arto Complex
22-23 września | 16:00 – Centrum Kultury

„Odbębni się” – nauka gry na bębnach Wspólny „Protest song”
WARSZTATY MUZYCZNE
PROWADZENIE: Artyści z zespołów Foliba oraz Bakshish
29-30 września | 16:00 – Centrum Kultury

Praca nad teledyskiem z udziałem młodzieży
WARSZTATY FILMOWE
PROWADZENIE: Good Film
10-11 października | 10:00 – Centrum Kultury

Koncert finałowy „Stop hejt”
23 października 2020 | 16:00
Centrum Kultury

Z Agnieszką
Dziemianowicz-Bąk,
która prowadzi biuro
poselskie w Oławie
- rozmawia Kamil Tysa

Dziemianowicz-Bąk: - Chcę uprawiać politykę ramię w ramię z ludźmi

» - Proszę się wytłumaczyć, dlaczego tak długo to trwało. Otwarcie biura poselskiego zapowiadała pani w marcu, potem na przełomie lipca i sierpnia, a ostatecznie odbyło się we wrześniu.

- To prawda, wolałabym działać w Oławie już od wielu miesięcy. Niestety, przede wszystkim pandemia pokrzyżowała mi plany. Swoje główne wrocławskie biuro przekształciłam w zdalne centrum interwencji i pomocy pracowniczej. Reagowaliśmy na sprawy, z którymi ludzie się do nas zgłaszali, ale były to zgłoszenia zdalne. Ze względu na obostrzenia, ale także dostrzegane zagrożenia uznałam, że nie chcę kogokolwiek narażać. Dlatego też nie otwierałam biura w Oławie. W ostatnich tygodniach dopinaliśmy kwestie formalne, musieliśmy zmienić lokalizację, co tak naprawdę też jest pokłosiem kryzysu i pandemii. Wynajmujący poprzedni lokal przy Placu Zamkowym wskutek kryzysu musiał nieco zmienić politykę najmu. Nie będę już wchodziła w szczegóły, ale musieliśmy poszukać nowego miejsca. Dobrze się jednak stało, bo mam przyjemność korzystać z gościnności rady powiatowej SLD w Oławie, czyli ugrupowania, z którym tworzymy wspólny klub parlamentarny. I właśnie tutaj, przy ul. Kamiennej 4, będą się odbywały moje dyżury poselskie. Na pewno raz w miesiącu, ale też wedle zapotrzebowania. Będę zachęcała do kontaktu, do umawiania się. Jeżeli jakaś sprawa jest do załatwienia pilnie, to czy przez kontakt telefoniczny czy przez indywidualnie umówione spotkanie, można ją do mnie zgłaszać. Oprócz moich osobistych dyżurów będą tu także moi współpracownicy i współpracowniczki, asystenci społeczni, którzy na co dzień wspierają mnie w całym okręgu.

» - Czyli zapowiada pani raz w miesiącu wizytę w Oławie oraz cotygodniowe dyżury swoich współpracowników?

- Tak, ale to nie wszystko. Chciałabym rozszerzyć na teren powiatu oławskiego działalność powołanego przy moim biurze poselskim biura interwencji obywatelskich. To charakterystyczna specyfika dla mojej formuły sprawowania mandatu posłanki. Staram się możliwie najlepiej wykorzystywać takie narzędzia jak interwencje, interpelacje i dostęp do informacji. Robię to po



Biuro posłanki Lewicy, Agnieszki Dziemianowicz-Bąk, mieści się przy ul. Kamiennej 4. Dyżury odbywają się w każdy piątek między 15.00 a 18.00. Kontaktować można się również telefonicznie, pod numerem 698-814-154 lub mailowo: kontakt@dziemianowicz-bak.pl

to, by móc pomóc. W szczególności ze względu na kryzys rynku pracy, bo wiem, jak często łamane są prawa pracownicze. Także z uwagi na rozmaite zderzenia - czy to z instytucjami publicznymi, czy z urzędami, czy czasami z policją. Ta nadzwyczajna sytuacja kryzysowa, w której wszyscy się znaleźliśmy, powoduje często sytuacje, w których potrzebne jest wsparcie prawne lub porada. To nie muszą być tylko bardzo poważne sprawy, ktoś może nie wiedzieć, jak wypełnić wniosek o bon turystyczny lub o specjalny zasiłek. Chciałabym, żeby moje zaplecze eksperckie pomagało mieszkańcom w takich codziennych problemach. Czasami kryzysach, a czasami trudnościach napotykanym w zderzeniach z instytucjami publicznymi.

» - Historia biur poselskich w Oławie - mam na myśli posłów, którzy tutaj nie mieszkali - pokazuje, że zwykle było głośno o otwarciu, szumne zapowiedzi, a potem długa cisza...

- Nie zadeklaruję obecności każdego tygodnia, ponieważ byłaby to obietnica niemożliwa do zrealizowania. Poza Oławą i stałym miejscem spotkań staram się także objeżdżać cały

okręg wrocławski, organizując dyżury doraźne, interwencyjne. To wymaga czasu, a do tego dochodzą obowiązki poselskie w Warszawie, które również są czasochłonne. W miarę możliwości, ale też zapotrzebowania mieszkańców, bo nie chodzi o to, bym się tu wszystkim narzucała, chciałabym, by raz w miesiącu była możliwość spotkania ze mną i porozmawiania o problemach, które trapią lokalną społeczność. Oczywiście, jeśli ktoś chciałby się umówić oddzielnie w jakiejś ważnej dla niego sprawie, to jest to możliwe, zapraszam serdecznie do kontaktu. Mam szczęście, bo współpracuje ze mną sztab osób, które znają się na różnych aspektach: ktoś na ochronie środowiska, ktoś na prawie pracy, a ktoś na funkcjonowaniu instytucji publicznych. Więc nawet jeśli kontakt ze mną w danym tygodniu nie będzie możliwy, to zawsze będę w stanie taką osobę skierować do kogoś innego.

» - W jaki sposób może pani mieszkańcom pomagać?

- Posłanka ma szereg narzędzi, za pomocą których, niekiedy, może realnie zmieniać sytuację lokalnych społeczności. Należą do nich z pewnością interwencje poselskie. Działa tak, że gdy dzieje się coś

niedobrego, docierają do mnie sygnały np. dotyczące zakładu pracy czy zwolnienia, z którym pracownik się nie zgadza, jako posłanka mam możliwość zwrócenia się do danej instytucji czy nawet prywatnego pracodawcy z prośbą o wyjaśnienie zaistniałej sytuacji, a nawet o ponowne rozważenie sprawy. Jestem posłanką z załedwie rocznym stażem, ale te ostatnie miesiące kryzysu i ogromne zapotrzebowanie na działalność interwencyjną pokazały, że można być skutecznym. Odpowiednia forma kontaktu z danym podmiotem często pomaga w znalezieniu rozwiązania dobrego dla obu stron. Za pomocą tych interwencji nie próbuję być tylko straszakiem, ale bardziej mediatorem w trudnych sporach. Ważnym uprawnieniem poselskim jest również to, że mogę uczestniczyć w posiedzeniach rad dowolnego samorządu. Mam prawo głosu, a także wnioskowania o to, by wprowadzić ważny dla mieszkańców punkt do porządku obrad. Nie mogę oczywiście decydować o sprawach lokalnych, natomiast mam prawo do zajmowania stanowiska w dowolnych tematach. Wiem sporo na temat Oławy, ponieważ mieszkam tu przez kilka lat, niemniej jednak te informacje z pewnością nie są najaktual-

niejsze, więc liczę na pomoc mieszkańców. Mam nadzieję, że pozwolą mi poznać powiat oławski, że będą się do mnie zgłaszać i dzięki temu będę ich mogła reprezentować na sesjach rad miejskich, gminnych czy powiatu. Chociażby w takich sytuacjach, jak prace nad uchwałą budżetową i zgłaszanie poprawek, które mogłyby uwzględniać potrzeby lokalne.

» - Mówi pani sporo o swoim zespole, o asystentach społecznych. Czy ludzie z powiatu oławskiego również mogą do tej drużyny dołączyć?

- Drzwi do naszej załogi są cały czas otwarte i bardzo serdecznie zapraszam wszystkie osoby, które mieszkają w powiecie oławskim, miałyby nieco czasu i chciałby podjąć współpracę. Dużo łatwiej byłoby mi prowadzić tutaj biuro, jeżeli wspierałyby mnie osoby zakorzenione lokalnie, które są lepiej zorientowane, bardziej rozumieją i czują kontekst. Jeżeli więc ktoś ma ochotę, to zachęcam! Powiem też, że to zaangażowanie nie musi być stricte oławskie. Tematy, które są mi bardzo bliskie, to kwestie związane z oświatą i edukacją, z bezpieczeństwem ruchu drogowego, ochroną środowiska oraz szeroko pojętymi prawa-

mi człowieka czy ściślej prawami kobiet lub osób LGBT. To są główne gałęzie mojej poselskiej działalności, więc jeśli ktoś się takimi tematami interesuje albo po prostu interesuje go polityka parlamentarna - w szczególności zwracam się tutaj do młodych ludzi, dla których mogłaby to być taka praktyczna lekcja wiedzy o społeczeństwie - to proszę o kontakt. Ta współpraca nie musi być stała, nie wymagam zaangażowania przez określoną liczbę godzin tygodniowo. Każdy kontakt jest dla mnie cenny, ponieważ uważam, że właśnie w taki sposób uprawia się politykę. Nie tylko w Sejmie, ale przede wszystkim ramię w ramię z ludźmi, którzy mają ochotę zaangażować się publicznie.

» - Gdy była pani w Oławie podczas kampanii prezydenckiej Roberta Biedronia, zasygnalizowano pani temat planowanej budowy fabryki elektrolitu w podolawskich Godzikowicach, przeciwko której protestują mieszkańcy. Podjęła pani interwencję w tej sprawie?

- Jestem w kontakcie z mieszkańcami, będziemy się temu przyglądać. Żadnej interwencji jeszcze nie podjęłam, ale jesteśmy umówieni niebawem na spotkanie, będę ten temat analizowała i myślała, że jakieś kroki podejmę. Sprawa jest poważna. Z tego, co udało mi się zorientować, mieszkańcy są zdeterminowani i dosyć jednoznacznie wyrażają swój sprzeciw. Na pewno mogą więc liczyć na moje wsparcie, ale o szczegółach wolałabym porozmawiać po tym planowanym spotkaniu.

» - Co chce pani powiedzieć mieszkańcom powiatu tuż po otwarciu swojego biura poselskiego w Oławie?

- Bardzo serdecznie dziękuję, że mogę w Oławie gościć. Cieszę się, że jest to pierwsze miasto po Wrocławiu, w którym otworzyłam biuro. Zapraszam serdecznie w moje skromne progi. Dyżury będą odbywały się w piątki, a o każdorazowej możliwości spotkania ze mną będę informowała za pomocą mediów społecznościowych. Zachęcam do współpracy, do kontaktu mailowego i telefonicznego. Zarówno ja, jak i mój zespół, jesteśmy do państwa dyspozycji!

Agnieszka Dziamianowicz-Bąk otworzyła biuro poselskie w Oławie

POWIAT
Polityka

Posłanka Lewicy oraz jej asystenci będą się spotykali z mieszkańcami przy ul. Kamiennej 4, w siedzibie oławskiego SLD

Posłankę w Oławie powitali Joanna Kruk-Gręziak, przewodnicząca rady powiatowej Sojuszu Lewicy Demokratycznej oraz Arkadiusz Sikora, sekretarz rady wojewódzkiej SDL. - Bardzo się cieszymy, że możemy nawiązać ścisłą współpracę z panią posel - mówiła Kruk-Gręziak. - Myślę, że przyniesie nam to wiele ciekawych przeżyć. Wierzę, że niejedną sprawę będziemy w stanie załatwić w sposób pozytywny, wiele się od siebie nauczyć, bo to też jest ważne! Dziękujemy, że pani tu jest!

Dziękowała również Dziemianowicz-Bąk: - Jest mi niezmiernie miło, że mogę tu być. Nie bez przyczyny chciałam, aby to państwo rozpoczęło dzisiejszą uroczystość (oprócz Kruk-Gręziak przemawiali również Arkadiusz Sikora i Michał Brokos, dyrektor biura), bo otwieram to biuro z założeniem, że więcej



Biuro będzie czynne w piątki, między 15.00, a 18.00

będę słuchać, niż mówić. Nie przejeżdżam tutaj do Oławy z Sejmu, by opowiadać o tym, co tam się dzieje, a po to, by słuchać tego, co mieszkańcy powiatu oławskiego mają do załatwienia, w jakich sprawach potrzebują pomocy, w jakich tematach chcą być reprezentowani. Bardzo się cieszę, że biuro w Oławie jest pierwszym poza Wrocławiem. Z Oławą byłam w przeszłości związana, spędziłam tutaj szczęśliwe pierwsze lata mojego małżeństwa, bardzo cenię sobie to miasto, ale też rozumiem z jakimi wyzwaniem się mierzy. Oczywiście na tyle, na ile jestem w stanie pamiętać, dlatego mam nadzieję, że państwo pomogą mi w głębszym i szerszym zrozumieniu lokalnych potrzeb.

Do swojego biura poselskiego zaprasza każdego obywatela i każdą obywatelkę.

- Zapraszam ludzi w każdym wieku, nawet młode osoby, które nie mają jeszcze praw wyborczych - mówiła Agnieszka Dziemianowicz-Bąk. - W zależności od tego, z jaką sprawą ktoś do mnie przyjdzie, będę decydowała, czy jestem na tyle kompetentna, by sama zająć się danym tematem, czy lepiej bym poprosiła o pomoc kogoś z moich kolegów i koleżanek posłów i posłanek lub współpracujących ze mną ekspertów. Obiecuję, że zawsze postaram się znaleźć kogoś, kto będzie mógł pomocy udzielić. Gdybym miała się przedstawić i powiedzieć, z czym na pewno można przyjść bezpośred-

nio do mnie, to z pewnością są to obszary związane kwestią praw pracowniczych, sytuacji pracowników w dużych zakładach pracy i w mniejszych firmach. Wspecjalizowaliśmy się w tym w czasie pandemii i zamknięcia gospodarki, gdy nie mogliśmy działać jako biuro fizyczne, więc staliśmy się biurem poselskiej pomocy pracowniczej. Każdego dnia odbieraliśmy telefony i maile od ludzi z Wrocławia, Dolnego Śląska, ale też innych regionów kraju. Czasem była to prośba o poradę, a innym razem o pomoc. Zorganizowaliśmy zespół prawników tak, by potrafić podjąć każdą, nawet najtrudniejszą rozmowę. Staraliśmy się interweniować, napisałam ponad 200 interwencji do różnych zakładów

pracy. Kolejna kwestia, którą się zajmuję, to szkolnictwo, edukacja i to, w jaki sposób szkoły funkcjonują tak w ogóle, nie tylko w okolicznościach kryzysowych. Dziś jednak jesteśmy w sytuacji, której nikt się nie spodziewał. Ważne jest więc wsparcie nauczycieli, którzy mierzą się z edukacją zdalną. Wsparcie dyrektorów, którzy dziś są z jednej strony obciążani całkowitą odpowiedzialnością za zdrowie i życie uczniów, a z drugiej nie mają prawie żadnych uprawnień i możliwości decydowania o tym, jak powinna funkcjonować ich szkoła w czasie pandemii. Ważne są dla mnie również kwestie związane z ochroną środowiska. Z pewnością słyszeli państwo o kryzysie związanym z Doliną Baryczy. Przy okazji moich interwencji u wojewody, udało nam się zawrzeć pewną umowę, że w sprawach związanych z dolnośląskim środowiskiem i jego ochroną, będziemy starali się działać ponadpartyjnymi podziałami. Proszę jednak pamiętać, że na drzwiach mojego biura nie będzie wisiało „menu spraw, z którymi można się zgłosić”. Jestem tu dla mieszkańców i jeśli sama nie będę potrafiła podjąć jakiejś inicjatywy, to poproszę o pomoc specjalistów z danych dziedzin.

Podczas otwarcia głos mogli zabierać również zebrani goście. Wśród nich był prezes

oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Oławie Andrzej Kupczak: - Chcę skorzystać z okazji i podziękować za pani dotychczasowe działania na rzecz polskiej oświaty, demokracji i państwa prawa. Pani wypowiedzi w różnych gremiach są budujące dla przyszłości naszego kraju. Chcę też wyrazić wdzięczność za zatrzymanie samowoli ministra edukacji, która przy okazji wprowadzania trzeciej tarczy antykryzysowej, była bliska zrealizowania. Choćdziło o to, że minister miał mieć możliwość decydowania o przesuwaniu urlopów nauczycieli i awansie zawodowym. To między innymi dzięki pani posel te przepisy nie weszły w życie!

Inni mieszkańcy wyrażali zaniepokojenie rządami Prawa i Sprawiedliwości, prosili, by posłanka Lewicy nieustannie patrzyła władzy na ręce. Pojawił się nawet temat obwodnicy Oławy i umowy na sporządzenie dokumentacji. Jeden z mężczyzn podkreślił, że inwestycję obiecuje się już tak długo, że trudno mu uwierzyć w jej realizację. Apelowali, by Agnieszka Dziemianowicz-Bąk zwróciła uwagę także na ten temat.

KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

POWIAT
Sport

I to wyjątkowy, bo wezmą w nim udział uczestnicy programu „Maraton dla każdego”, którzy jeszcze niedawno nie wyobrażali sobie biegania na takim dystansie

O co chodzi? Mariusz Jarosławski ze Stowarzyszenia Ludzi Aktywnych „Biegnij Ołowo” w styczniu mówił na naszych łamach tak: - Nauczmy wytrwałości, konsekwencji, trenerzy będą pracowali nad poprawieniem techniki biegowej, nad bezpieczeństwem, rozwieją wątpliwości zdrowotne, bo mamy u siebie lekarza - to doktor Jakub Wilczyński, który jest kardiologiem. Oczywiście wiemy, że z tej grupy, która się zgłosi, nie wszyscy wezmą udział w maratonie, bo zazwyczaj zostaje 2/3 grupy. (...) Chcemy zrobić coś dobrego. Będzie-

Pierwszy maraton w Oławie!

my się starali, aby ludzie, którzy nigdy tego nie robili, potrafili zderzyć się z takim dystansem. To nie jest łatwe. Ja biegałem u nas w parku 30 kilometrów, bo powiedziane jest, że jak przebiegniesz 30, to na pewno przebiegniesz 42 kilometry. Przebiegłem 30 km z bardzo dobrym wynikiem, na co później przyszło 42 km i okazało się, że teren jest inny, zróżnicowany, pagórkowaty i od 32 kilometra było ciężko, dosłownie „pchałem ścianę do mety”. To nie jest wszystko proste. Do samego biegu dochodzi jeszcze kwestia dnia, formy, pogody, wszystko ma na to wpływ, ale my spróbujemy przygotować każdego wystarczająco dobrze do maratonu w Warszawie.

Dziś już wiemy, że z powodu koronawirusa impre-

zy biegowej w stolicy nie będzie. Ci, którzy wytrwali w programie „Maraton dla każdego”, pobiegą jednak w Oławie. Wystartuje 15 osób, przygotowanych przez „Biegnij Ołowo”, oraz 35, którzy zapiszą się przez stronę www.zmierzymyczas.pl. - Pandemia nie pozwoliła nam na przygotowanie wszystkich uczestników - tłumaczy Mariusz Jarosławski. - Na dziś mamy 27 osób w grupie, ale nie wszyscy są gotowi na maraton. Piętnastka jednak pobiegnie. Niestety nie w Warszawie, tak jak planowaliśmy, ponieważ tamtejszy maraton się nie odbędzie. Ze względu na okoliczności organizatorzy przygotowują jedynie bieg na 5 kilometrów, więc wiadomo, że nie taki był nasz cel. Poszliśmy jednak do

burmistrza, powiedzieliśmy mu, że chcielibyśmy zrobić to u nas. Zgodził się on, zgodziły się Łasy Państwowe. Przygotowujemy więc bieg na 50 osób, mamy 35 miejsc z otwartych zapisów.

Oprócz rywalizacji na 42,195 km, będzie można również uczestniczyć w półmaratonie. Impreza odbędzie się 26 września, start o godz. 19.00 przy ul. Bażantowej (pod lasem). Dla tych, którzy marzą o przebiegnięciu pełnego maratonu, stowarzyszenie szykuje drugą edycję programu. - Zaczynamy 1 października i mamy nadzieję, że tym razem uda się wszystko zwieńczyć w Warszawie - kończy Jarosławski.

(KT)

26.09.2020

MARATON

42,195km i 21,97km

START 9:00

PIERWSZY MARATON NA ZIEMIACH OŁAWSKICH

Zapisy: Zmierzymyczas.pl (21.09.2020 godz. 12.00)

40zł | **Start i meta**

Opłata startowa | ul. Bażantowa (pod lasem)

Limit uczestników: 50 osób

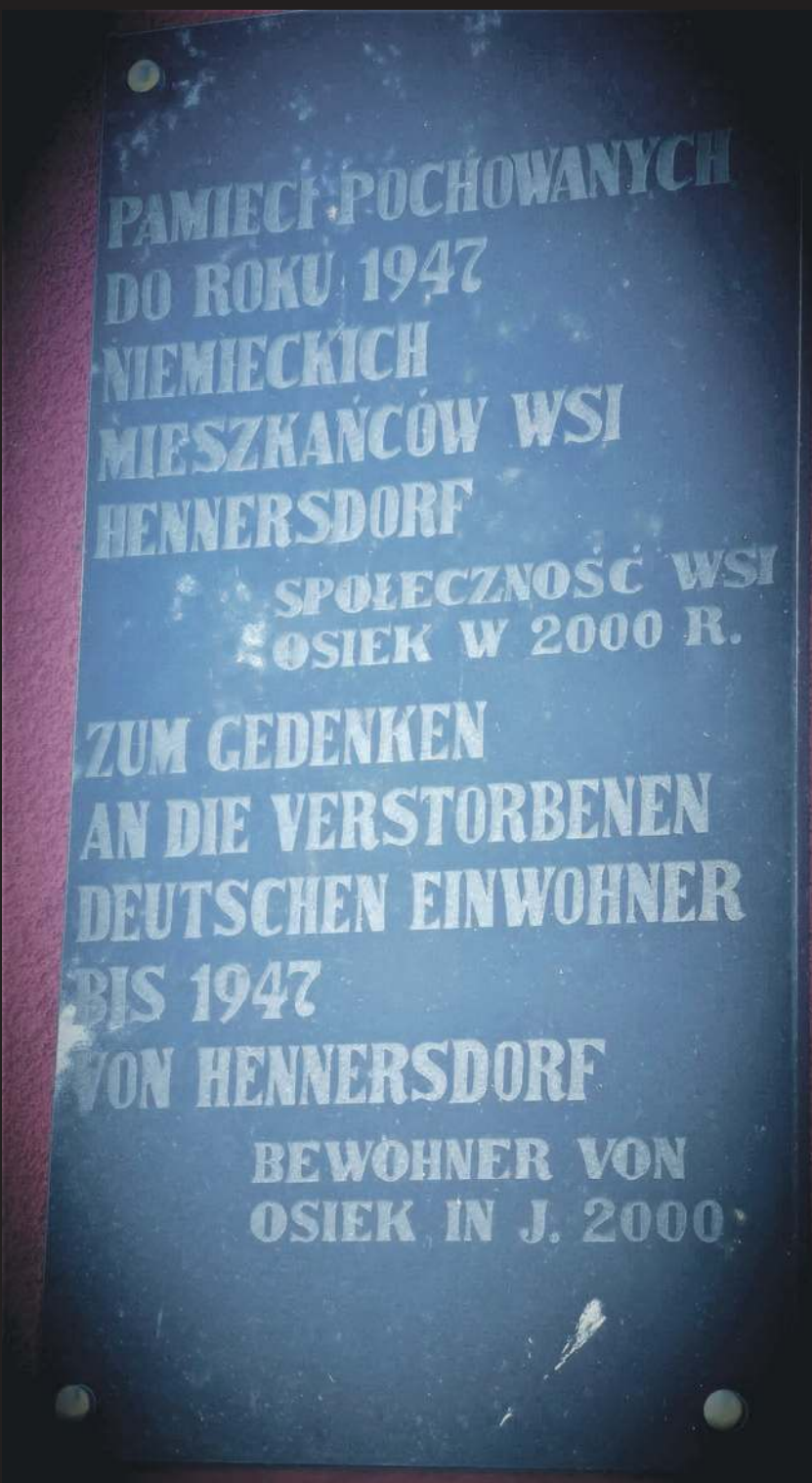
Żołnierz okropnie się zde-nerwował widząc, że jego krzyki nie odnoszą pożądanego rezultatu. Wszyscy stali spokojnie i odmawiali różaniec. Z wściekłością chwycił Paula za kołnierz i pchnął w kierunku drzwi, tak samo postąpił ze mną i z Rudim, a pozostałym kazał natychmiast opuścić kuchnię. Weszliśmy do przybudówki. Marthe Kahlert prowadziła swoją matkę, Marthel Haschke - Annę Scholz, a moja mama towarzyszyła cioci Agnes. W podłodze przybudówki znajdowało się wejście do piwnicy. Mężczyzna wskazał je nam zapraszającym gestem. W piwnicy było ciemno i wilgotno. Kiedy większość z nas nie zdążyła jeszcze zejść z oblodzonych schodów, Rosjanin kopnął drzwi. Tylko dzięki mamie, która w porę je przytrzymała, nic nikomu się nie stało. Po chwili usłyszeliśmy kłótnię dwóch żołnierzy, ten drugi był zapewne przeciwny naszemu uwięzieniu. Po upływie kilkunastu minut kazano nam wychodzić. Musieliśmy stanąć przy ścianie z pochylonymi głowami i rękami w górze. Rosjanin celował w nas karabinem i krzyczał bez przerwy. W duchu modliliśmy się o szybką i bezbolesną śmierć, on jednak wymyślił dla nas coś innego. Pod groźbą użycia pistoletu biegaliśmy z piwnicy do kuchni i z kuchni do piwnicy, chyba 15 razy, do późnej nocy. W którymś momencie zauważyłem, że nie ma mamy i Paula. Krzyczałem i płakałem - na próżno. Ciocia Agnes trzymała mnie mocno za rękę i mówiła, że z pewnością udało im się wymknąć, ale ja przeczuwałem najgorsze. Odmawiałem jak najgorliwiej tylko potrafiłem: „Święta Mario, Matko Boża, módl się za nami grzesznymi, teraz i w godzinę śmierci naszej”. Oficer przystawił mi do skroni karabin. Byłem pewien, że zginę. Nie odczuwałem już strachu, spokojnie pochyliłem głowę. Odgłos odbezpieczonej broni... Jakby z zaświatów usłyszałem głos: „Zostaw go!”. Treść słów dopiero po jakimś czasie do mnie dotarła. Byłem uratowany.

Mamie, chyba cudem, udało się przedostać do domu Richarda Schikory, w którym znajdowała się kwatery główna, i zawiadomić samego komendanta o całym zajściu. On też przyszedł z mamą do naszego domu. Byliśmy bardzo szczęśliwi, kiedy otrzymaliśmy pierwszą wiadomość od ojca. Jego cела znajdowała się prawdopodobnie w domu sióstr Elżbietanek, którą dzielił z naszym nauczycielem Wickem. Wick był oskarżony o przynależność do partii faszystowskiej, a ojciec miał pomóc Rosjanom w poznaniu prawdy. Prawda była taka, że nikt we wsi nie chwalił się przynależnością do NSDAP. Partyjni nie wyróżniali się przecież niczym od innych, więc nikt o tym nie mógł wiedzieć. Tata też nie wiedział. Chociaż grożono mu wiele razy śmiercią, były to na szczęście słowa.

Znów znaleźliśmy się wszyscy razem w naszej malej kuchni. Po 24 godzinach mo-

Wysiedleni z Osieka (4)

■ Z kroniki rodziny Pantke



Tablica na cmentarzu, upamiętniająca niemieckich mieszkańców wsi Osiek

gliśmy wreszcie zmużyć oczy. Jednak 82-letniej pani Kahlert bieg po schodach i zimna piwnica tak dały się we znaki, że długo nie mogła dojść do siebie. Siedziała bezwładnie w fotelu i pieściła w palcach paciorki różańca. Mama i inne kobiety parzyły herbatę ziołową, robiły zimne okłady, chciały przynieść coś do zjedzenia. Pani Kahlert niczego nie chciała. Mówiła, że nikt na ziemi nie jest jej już w stanie pomóc, bo czuje, że wkrótce odejdzie z tego świata.

Zwróciła się do mamy: „Tobie, kochana Heide i twojemu mężowi dziękuję za serdeczne przyjęcie i gościnę, jaką znalazłam tu z moją córką. Bardzo bym chciała, żeby ona mieszkała jeszcze jakiś czas z wami. Tobie, kochana córeczko, dziękuję za wszystko, byłaś dla mnie bardzo dobra, opiekowałaś się mną

do końca i chyba nie muszę ci mówić, jak bardzo mi byłaś droga. Chyba nie będziecie mogli mnie szybko pochować, ale kiedy stanie się to możliwe, wykopcie mi grób pod oknem komórki, w pobliżu tej płaczącej wierzby w moim ogrodzie”.

Uklękliśmy i modliliśmy się, dopóki nie skończyła. Bezradnie staliśmy w kuchni próbując zebrać myśli. Ciągłe syczące było huk wystrzałów, na które przez ostatnie minuty nie zwracaliśmy uwagi. Rosjanie, mrucząc pod nosem, chodzili cicho tam i z powrotem. Ja i Paul wyszliśmy w końcu na korytarz. Drzwi sypialni były lekko uchylone, zobaczyliśmy żołnierzy kompletnie ubranych, leżących w naszych łóżkach. Zapytaliśmy ich, czy możemy wynieść ciało pani Kahlert do komórki. Zgodzili się. Chociaż moje miejsce do

spania było niewygodne i nie miałem czym przykryć nóg, spałem bardzo dobrze.

Strzały ustały, wielu żołnierzy opuszczało Osiek. Przez okno zauważyliśmy, że płonie stodoła rodziny Wuttke. Pobiegliśmy tam. Koło stodoły spotkaliśmy panią Thomas, która płacząc powiedziała nam, że jej 17-letnia córka zginęła w ogniu. Słuchając jej lamentu i krzyku, doszedłem do wniosku, że ona sama nie wie, czy jej córka jeszcze żyje, czy nie. Powiedziałem: „Pani Thomas, na pewno Liesel uciekła stamtąd i schowała się gdzieś w pobliżu”. Po godzinie w popiele znaleziono zwęglony tułów Liesel. Jak się później dowiedzieliśmy, to Rosjanin w złości podpalił stodołę razem z dziewczyną. Do domu, w którym mieszkało kilka rodzin, także rodzi-

żołnierz i kazał wszystkim młodym dziewczynom wyjść na zewnątrz, w przeciwnym razie zastrzeli kogoś na miejscu. Pani Thomas błagała Liesel, żeby wyszła, lecz ona nie chciała.

Niepokoiliśmy się brakiem wiadomości o ojcu. Nic mogliśmy znieść dłużej godzin niepewności i wybraliśmy się na poszukiwania. Szliśmy wzdłuż gospodarstw Gebela i Baumgarta do domu Sióstr Elżbietanek. Szosa była w okropnym stanie. Kiedy co jakiś czas jechały samochody wojskowe, błoto chlapało na wszystkie strony. My też brnęliśmy w nim po kolana. Niedaleko sklepu Stehra zauważyliśmy coś dziwnego. Było to wieko od trumny, a zaraz dalej druga jej część z ciałem pana Stehra i zwęgloną 17-letnią Liesel. Zdrętwiałem ze strachu. Nie miałem pojęcia, dlaczego tonie tu ona w błocie i na dodatek otwarta. Po chwili zauważyliśmy postać zmierzającą w naszym kierunku.

Kiedy się przybliżyła, rozpoznaliśmy w niej panią Kirmes. Staruszka mieszkała tymczasowo w domu Pankalla, naprzeciwko siodłami Hallwiga. Trzęsła się z zimna, gdyż miała przemoczone ubranie. Dowiedzieliśmy się od niej, że siodlarz Hallwig i inwalida wojenny Ludwig zostali niedawno zamordowani w okrutny sposób. Pamiętałem pana Ludwiga jako wesołego i miłego człowieka na wózku inwalidzkim, bo podczas I wojny światowej stracił obie nogi. Zawsze siedział przed domem w ogrodzie i często zapraszał nas na wspańnię śliwki.

Przed domem Jandlera stał wartownik. Wyjaśniliśmy mu cel naszego przybycia. Wskazał nam miejsce koło kościoła, gdzie leżeli ranni rosyjscy żołnierze. Od samego kościoła do muru kościelnego widać było świeże groby. Teraz dopiero zauważyliśmy, że w budynku szkoły urządzono lazaret. Stary Rosjanin w białym kitlu zapytał nas, czy kogoś szukamy i doradził, że musimy spytać w sąsiednim domu. W środku panował okropny smród. Mamie zrobiło się słabo. Znaleźliśmy toaletę, ale w niej tym bardziej nie pachniało przyjemnie. Ponadto w pobliżu leżały amputowane różne części ciała. Podtrzymując mamę, szybko opuściliśmy lazaret. We wskazanym budynku panował duży ruch. Przetrzyniwane tu było z całej okolicy było karmione i dojrzone, a wyrobione sery i masło odprowadzano na potrzeby wojska. Pracowali tu starcy i niemieckie kobiety. Mama przeczuwała, że tutaj nic znajdziemy ojca. Zapytaliśmy jednego Niemca, gdzie możemy spotkać komendanta od zaopatrzenia - Gregora. To na niewiele się zdało, gdyż tutaj nikt nie słyszał o moim tacie. Udał się więc w drogę powrotną. Koło warsztatu ko-

łodziejskiego w poprzek drogi stał samochód wojskowy. Chcieliśmy go wyminąć, ale żołnierz pozwolił nam przejść. Czuć było zapach benzyny. Rosjanin pompował ją z dużej metalowej beczki do kanistra i wlewał do baku samochodu. Od razu pomyślałem o naszej lampie. Zapytałem, czy mógłbym dostać odrobinę. On przyniósł blaszaną puszkę i nalał mi 3/4 litra. Podziękowałem i szybko oddaliliśmy się.

W domu przygotowywaliśmy się do pogrzebu. Ja z bratem i Rudim wykopaliliśmy grób, od stolarza Neugebauera przynieśliśmy trumnę i położyliśmy w niej panią Kahlert. Z jednej strony nieśli ją „Tatusz” ze Ścinawy i Richard Schikora, z prawej Paul, Rudi Hipke i ja. Trumna była tak ciężka, że musieliśmy odpoczywać kilka razy po drodze. Mama czytała głośno psalmy. Poprosiliśmy strażnika, żeby oddalił się na chwilę. Była to bardzo osobista chwila. Każdy powiedział kilka słów i wspaniał gródek ziemi. Potem wbiliśmy pionowo brzozy krzyż.

Życie toczyło się dalej, a zapasy zgromadzone w piwnicy coraz bardziej szczupłyły. Praktycznie odzwyczailiśmy się od mięsa, chleba, tłuszczu i cukru. Trochę ziemniaków, kiszzonej kapusty i buraków ćwikłowych znaleźliśmy w piwnicy Josefa Hanflanda, więc nasze posiłki składały się przeważnie z gotowanych ziemniaków z kiszoną kapustą. Co kilka dni mama przygotowywała zupę z maki i kartofli i ona wkrótce nam obrzydła. Rosjanie zarządzili, że mleko mogą otrzymywać tylko najmłodsze dzieci. Od naszych dwóch krów mogliśmy wziąć jedynie 2 litry mleka dla dwójki dzieci Ereny ze Ścinawy. Resztę zabierali żołnierze. Czasami udało nam się dostać bochenek chleba żołnierskiego albo menażkę grochówki lub gulaszu od ukraińskiego zaopatrzeniowca. Kiedyś obito się nam o uszy, że w sklepie Beckera będą rozdzielane najpotrzebniejsze artykuły spożywcze. Kiedy tam dotarliśmy, sklep był już spłądrowany. W środku kręciło się kilkoro niemieckich dzieci i kilku żołnierzy. Na podłodze leżało praktycznie wszystko - cukier, sól, zioła, ryż, mąka. Na to rzucano szuflady i rozpakowane pudełka cukierków. Paul, Rudi Hipke i ja przyszliśmy z plecakiem, w którym układaliśmy najpotrzebniejsze rzeczy. Ostrożnie poruszaliśmy się, podnosiliśmy szuflady - budynie, kisiele w proszku, proszki i aromaty do pieczenia, suche wafle - aż mi się w głowie zakręciło z wrażenia. Mąkę razową wymieszaną z cukrem nabraliśmy do papierowego worka. Nagle ktoś krzyknął: „W piwnicy musi być coś jeszcze!” Ludzie zbiegli na dół. Odkryliśmy pudła marmolady, konserwy i kawę zbożową. W kącie, na regale znalazłem całe pudełko czekoladowych figurek Św. Mikołaja. Nikomu nie pochwalilem się moim skarbem i schowałem go niepostrzeżenie w plecaku.

CDN.

Opracowanie i tłumaczenie
Anna Borkowska-Szwarc



Najsympatyczniejszy pies - Hrabia Drakula, z organizatorami pikniku i właścicielami



Te dzieciaki, biegały najdłużej. Oczywiście w towarzystwie swoich piesków

Najpiękniejszy Drakula, biegi na okrążenia i wiele atrakcji

OŁAWA

Sport i rekreacja

20 września na terenach zielonych przy ul. Rybackiej zorganizowano Oławski Piknik z Psiakiem

W programie był V rajd rowerowy po okolicach oraz III bieg na czterech łapach. Ponadto parada psów ze schroniska, konkurs na najsympatyczniejszego psiaka, konkurs dla dzieci ze znajomości rasy psów oraz pokaz samoobrony i sztuki walki Muay Thai. Właściciele czworonogów mogli też za darmo skorzystać ze szkolenia dla szczeniąt.

Mieszkańcy ze swoimi pupilami przy ul. Rybackiej pojawili się już po godz. 10.00. Miejsce imprezy było nieprzy-



Tak było na starcie

padkowe. Jest tam bowiem wybieg dla psów i odpowiednio dużo zielonej przestrzeni, by zorganizować bieg. Nie chodziło jednak tylko o zabawę i rekreację. W trakcie pikniku zbierano pieniądze na

stowarzyszenie „Podaj łapę”. Pojawiła się także ciężarówka fundacji Ewy Naworol, w której można się było dowiedzieć o tym, jak postępować ze swoimi zwierzętami.

Imprezę współorganizowało Stowarzyszenie Ludzi Aktywnych „Biegnij Oława”. - To wszystko w prostym celu - opowiadał nam jego założyciel Mariusz Jarosławski. - Mamy w Oławie przytulisko, działa „Podaj łapę”. Dlatego przygotowaliśmy puszkę i w trakcie całego pikniku zachęcamy, by wrzucać tam datki. Chcemy popularyzować biegi z psami. To dobre i dla właścicieli i dla czworonogów. Dziś

mieszkańcy mogą zobaczyć jak to wygląda i wziąć udział w imprezie, która w całości jest dedykowana im i ich pupilom. Większość eventów biegowych to imprezy masowe, na których o zwierzętach się zapomina. Ale nie tutaj! Tutaj pieski są najważniejsze. Jako stowarzyszenie „Biegnij Oława” bierzemy udział w maratonach i wielu innych wydarzeniach biegowych. Kiedyś nasza koleżanka Paulina Bularz powiedziała „zróbcie w Oławie bieg z psiakiem”. Od razu podchwyciliśmy ten pomysł. Ciężko jest jednak znaleźć teren, na którym można by biegać na dłuższy



Zwykle psy biegały obok właścicieli, ale taką postawę należy docenić!

dystans. Dlatego uznaliśmy, że odcinek będzie krótki, ale uczestnikom będziemy liczyć okrążenia. Każdy może wziąć udział. I dziecko, i osoba dorosła. Rozumiemy jednak, że nie każdy chce biegać, więc przygotowaliśmy więcej atrakcji. Nasz pomysł spodobał się również burmistrzowi Tomaszowi Frischmannowi, który zaproponował, by połączyć rywalizację biegową z piknikiem. Pani Marta Akerman, która prowadzi stowarzyszenie „Podaj łapę”, jest na takie inicjatywy bardzo otwarta, dlatego cieszymy się, że możemy robić to razem!

Wśród dzieci najwięcej okrążeń przebiegły Kalina Lewicka, Magda Bagińska i Miłosz Zajadlak. Wśród kobiet: Elwira Turek, Justyna Jakubiak, Natalia Skubiszewska-Ryzner. W kategorii męskiej Paweł Pukalski otrzymał nagrodę pocieszenia. Przebiegł najwięcej okrążeń, ale zrobił to bez psa. Z czworonogiem najdłużej biegali Artur Ryzner, Jan Ziemiak i Grzegorz Zgoda.

Najsympatyczniejszym psiakiem został wybrany bulterier - Hrabia Drakula!

TEKST I FOT.: KAMIL TYSA
ktyasa@gazeta.olawa.pl



Ten śliczny piesek czeka na adopcję



Ten kochający pieszczoły również!

URODZILI SIĘ

Hubert Wesołowski
Estella Bazyliuk
Wojciech Augustyn
Miłosz Horoszkiewicz
Leon Bugajski
Oliwia Jaroszewicz

Cześć, jestem Laura Langiewicz. Mama Ula urodziła mnie 30 sierpnia. W domu w Jelczu-Laskowicach czekał na nas tata Piotrek i starsza siostrzyczka Ala





OŁAWA Kultura

André Rieu powraca do kin, by podnosić na duchu! Centrum Sztuki zaprasza na retransmisję koncertu

W tych wymagających czasach holenderski maestro zaprasza nas do kin, abyśmy bezpiecznie zjednoczyli się w muzyce, tańcu i radości. W tym roku seria koncertów na placu Vrijthof w rodzinnym mieście André Rieu, Maastricht, nie mogła się odbyć ze względów bezpieczeństwa epidemicznego. Jednak holenderski maestro nie chciał zostawić widzów na całym świecie bez swojej ukochanej muzyki. Postanowił więc przygotować specjalny kinowy koncert, na który złożyły się najbardziej zabawne i wzruszające

Razem z André Rieu. Muzyka z magicznego Maastricht

fragmenty z ostatnich 15 lat występów na placu Vrijthof. André Rieu zapewnia, że będzie to ekscytująca podróż w przeszłość, pełna emocji i wzruszeń. „Dziś, bardziej niż kiedykolwiek ludzie potrzebują radości - mówi uwielbiany na całym świecie skrzypek i dyrygent. - Muzyka niesie taką radość, ale też jednoczy ludzi. Dlatego postanowiłem przygotować ten wspominkowy show”. W koncercie „Razem z An-

dré Rieu. Muzyka z magicznego Maastricht” tradycyjnie weźmie udział barwna Orkiestra Johanna Straussa, Platynowi Tenorzy, słynne sopranistki i inni wybitni goście, którzy przyjęli zaproszenie od pełnego charyzmy holenderskiego króla walca. Maestro przed koncertem udzieli wywiadu na temat obecnej sytuacji i siły muzyki. Choć w ten sposób fani będą mogli „spotkać się” ze swoim ulubieńcem.

Na retransmisję koncertu „Razem z André Rieu. Muzyka z magicznego Maastricht” Centrum Sztuki zaprasza w niedzielę 4 października o godz. 14:00 do Kina Odra. Bilety normalne w cenie 30 zł i ulgowe w cenie 25 zł są dostępne w kasie kina i online na kultura.olawa.pl.

Koncert z polskimi napisami. Czas trwania: 140 min.

(KT)

OŁAWA Kultura

Gillian Anderson i Lily James w teatralnej opowieści o kulisach show-biznesu

W najbliższą niedzielę 27 września o godz. 15:00 Centrum Sztuki zaprasza do Kina Odra na fascynującą historię o kulisach show-biznesu, zazdrości, ambicji i władzy. „Wszystko o Ewie” to retransmisja przedstawienia Królewskiego Teatru Narodowego w Londynie z polskimi napisami. Na scenę przeniesiono filmowe arcydzieło z 1950 roku (rekordowa liczba 14 nominacji do Oscara i aż 6 zdobytych statuetek!) w reżyserii Josepha L. Mankiewicza.

Opowieść o kobietach, cenie sławy, środowiskowych intrygach i konfliktach. Margo Channing, żywa legenda, od której nie sposób oderwać

Wszystko o Ewie

oczu i pragnąc zbliżyć się do niej jej najwierniejsza fanka - młoda, piękna Eve. Kiedy fascynacja staje się rywalizacją? Jak działają mechanizmy świata sztuki? W rolach głównych bohaterki występują Gillian Anderson oraz Lily James.

Za adaptację i reżyserię przedstawienia odpowiada Ivo van Hove, uznany belgijski reżyser. Autorką muzyki jest rockowa artystka PJ Harvey, której utwory dosłownie hipnotyzują słuchaczy.

Warto zobaczyć kinową retransmisję fantastycznie zagrane przedstawienia „Wszystko o Ewie”. Bilety normalne w cenie 25 zł i ulgowe w cenie 20 zł dostępne w kasie OWE Odra i online na kultura.olawa.pl

(KT)



Warto zobaczyć kinową retransmisję tego przedstawienia

Materiały Centrum Sztuki w Oławie



Wrzesień/Październik 2020

25-01

OD 1923

KINO ODRA

Centrum Sztuki w Oławie

TARAPATY 2

MARTY KARWOWSKIEJ

W KINACH 25 WRZEŚNIA

25 LAT NIEWINNOŚCI

SPRAWA TOMKA KOMENDY

Grzegorz Gluszek

FILM W KINACH

WSZYSTKO O EWIE

RETRANSMISJA SPEKTAKLU

27 WRZEŚNIA GODZ. 15:00

BILETY NORMALNE: 25zł | BILETY ULGOWE: 20zł

Godziny seansów na: www.kultura.olawa.pl

Wojtyła. Śledztwo

WOJTYŁA ŚLEDZTWO

W KINACH

KINO SENIORA

2020 06

Październik 13:00

Bilety: 12zł

tel. 71 735 15 70

KINO ODRA

ul. Młyńska 3, Oława

www.kultura.olawa.pl

facebook.com/kulturaolawa/

BARAN



(21.03-20.04)

W tym tygodniu staniesz przed nowymi obowiązkami, z którymi świetnie dasz sobie radę. Będziesz mieć wiele satysfakcji z pracy. Skutecznie pomożesz przyjaciółom w ważnej sprawie, co uszczęśliwi również ciebie. Nowo poznana osoba będzie bardzo zainteresowana pogłębieniem znajomości z tobą. Daj temu szansę i czas, bo może się okazać, że to coś ważnego.

BYK



(21.04-21.05)

Ten tydzień zapowiada się spokojnie, chwilami możesz się czuć zniechęcony i znudzony. Nie najlepsze samopoczucie i lekkie przeziębienie mogą utrudniać pracę i inne działania. Odpocznij, zrelaksuj się, zażyj stosowne leki. Szybko poczujesz się lepiej, odzyskasz wigor i chęci do aktywnego życia.

BLIŹNIĘTA



(22.05-21.06)

Przyda ci się wsparcie przyjaciół, nie zawiodą jeśli poprosisz ich o pomoc. Dzięki nim uda ci się rozwiązać duży problem. W pracy staraj się uważać na to co mówisz. Niechący możesz kogoś urazić, a to zemści się na tobie w przyszłości. W sobotę odwiedzają cię znajomi i ktoś z rodziny. Finanse i zdrowie raczej nie sprawią kłopotu.

RAK



(22.06-22.07)

Będzie lepiej. Zacznesz działać efektywniej, szczególnie na polu zawodowym. Efekty osiągnięte w bardzo krótkim czasie zadziwią ciebie i bliskich. Ta dobra passa wprowadzi cię w świetny nastrój, a co najważniejsze - poprawi finanse. Nie wiwatuj zbyt mocno, bo to może spowodować fatalne skutki w domowym budżecie.

LEW



(23.07-22.08)

Dobre wiadomości zaskoczą cię w piątek, a oczekiwana decyzja - w niedzielę. Uważaj na zdrowie - grozi ci przeziębienie, zapanuj nad tym bez zwłoki. W uczuciach nic się nie zmienia, powinno być dobrze, nie ma powodów do niepokoju. Z finansami trochę lepiej, ale poniżej oczekiwań.

PANNA



(23.08-22.09)

Czekają cię nieporozumienia z bliskimi, zwłaszcza z partnerem. Będziecie mieć teraz gorszy okres i to twoje zachowanie będzie tego przyczyną. Reagujesz zbyt emocjonalnie i nerwowo na sytuację, które nie są tego warte, to irytuje wszystkich wokół. Zastanów się co możesz z tym zrobić. W tym tygodniu nie szastaj pieniędzmi. Zdrowie będzie dopisywać.



Mocno naaaaciągane...

...czyli strona satyryczna, dla ludzi z poczuciem humoru, na której nie wszystko i nie zawsze jest prawdziwe!

Wybrał i opracował:
Krzysztof A. Trybalski



Krzysztof Trybalski

- Boże..., co ten Chudy pieprzył?

- Co ty Marek, za dużo tłustego serka się najadłeś?!

- „Pieprzą” to na pewnej wesołej stronie w „Powiatowej”, a sera - obojętnie czy tłustego, czy chudego - to ja generalnie nie jadam, bo mi na woreczek żółciowy szkodzi!

Na sierpniowej sesji oławskiej Rady Powiatu radny Koalicji Obywatelskiej Marek Chudy (na fot. drugi od prawej), przy sprawozdaniu z działalności SP ZOZ, szczególnie wnikliwie analizował wypowiedź dyrektora Andrzeja Dronsejki, na temat słabej opłacalności masowo usuwanych w oławskim szpitalu woreczków żółciowych. Przysłuchując się utrwalonej przez naszego fotoreportera „zwiszenrufowej” konwersacji rajcy KO z klubowymi kolegami - Małgorzatą Engel (na zdjęciu druga od lewej) i Anną Leszczyńską (w środku) - wiemy wreszcie skład się wzięło zainteresowanie byłego wójta Domaniewa tym „woreczkowym” tematem...

(KAT)

Tygodniowy remanent powiatowy



Muralowa licytacja

Na sierpniowej sesji w mieście się odbyła. Najpierw jednak burmistrz Tomcio Niepodległy o swojej pracy między sesyjami 30 minut gadał, a potem rajcy nie tylko z totalnotęczowej opozycji, ale także z rządzącej koalicji, szefa miasta z pięć razy trzydziestominutową debatą przebili. Najpierw Paweł Lowelas tradycyjnie na cześć burmistrza i tym razem niespodziewanie również ku czci przewodniczącego Krzysia Mazurka - ale nie jako głowy Rady Miejskiej, tylko jako prezesa międzykomunalnej spółki przewozowej - filipiki wygłaszał. Przy okazji pewną babcię, pogryzioną przez komary, o którą się kolega klubowy Pawła - Józio Urbańczyk - upomniał, zganił. Za to, że się niesłusznie rajcy PiS pożałowała. A Józio na jej właśnie wniosek temat samolotu opryskującego poruszył. Zdaniem starszej pani „latał tam, gdzie nie trzeba”, a pilot mimo to 100 tysięcy zgarnął. Żeby nie było, nad domem Józia oczywiście przeleciał! Ale jak się okazuje - tylko rybki w przydomowym oczku przez prezydenta Dudę sfinansowanym mu wytruł, a komara bynajmniej nawet jednego nie zabił...

Radna Magdalena Przepiękna monitoringu miejskiego się przyczepiła, bo ktoś jej zgubiony na ulicy portfel podwinął, a kamery co 100 metrów pozawieszane,

beznadziejnie słabo to zaobserwowały. Jak się okazało, drzewa w liście obrosnięte sygnał radiowy zakłóciły. No i kąt obrotu kamer był niewłaściwy. Komendant Jerzy Równie Przystojny obiecał poprawę i zdradził, że Telewizja Kablująca już wkrótce pomoże problem rozwiązać, poprzez zmianę systemu transmisji danych - z radiowego 3D na światłowodowy 4K. A całość projektu burmistrz ma przyklepnąć. Jak padło „3D”, to u rajcy Alberta Elokwentnego od razu się lampka kontrolna zapaliła, bo regulamin zamówień publicznych cytować zaczął i wyszło mu, że tak łatwo nie pójdzie, bo modernizacja miejskiego monitoringu będzie na pewno kosztowała więcej, niż graniczne 30 tys. euro. No i jak Alberto miał już mikrofon włączony, to się rozpedził i stwierdził, że on też coś między sesyjami robi, a mianowicie mural poświęcony Koszykarzowi Wszechczasów szykuje. Burmistrz w ripostę powiedział, że on również. No może nie dokładnie mural, aczkolwiek takiego pomysłu też nie wyklucza. Szef miasta dedykowany naszemu Wielkiemu Adamowi plac kompleksowo chce zagospodarować. Dlatego na wstępie wspólnie ze spółką ZWiK studentów ASP konkursem na artystyczne zaprojektowanie tego dedykowanego skweru zachęcił. Wpłynęła już pierwsza praca. Według znawców tematu - na starającym się kiedyś o Igrzy-

ska Olimpijskie Zakopanem wzorowana. Bo tak samo jak niegdyś w stolicy Podhala, u nas także w centralnym punkcie głównego miejskiego skweru, przepiękną fontannę umieszczono, a przy niej dużą tablicę ostrzegawczą, z napisem „Nie dokarmiać

foki!”. Jeśli ten akurat projekt konkurs wygra, to radny Józio zapewne zaraz zawnioskuje, żeby teren skweru strefą wolną od oprysków antykomarowych uczynić, bo inaczej foka długo w fontannie nie pożyje...

(PIEPRZ)

Miedziane usta prawdy
Oj, postraszyła!

Blady strach padł na niektórych naszych samorządowców, gdy z ust posłanki „Lewicy” Agnieszki Dziemianowicz-Bąk usłyszeli to, co niżej przytaczamy:

- Ważnym uprawnieniem poselskim jest to, że mogę uczestniczyć w posiedzeniach rad dowolnego samorządu. Mam prawo głosu, a także wnioskowania o to, by wprowadzić waż-

ny dla mieszkańców punkt do porządku obrad. Nie mogę oczywiście decydować o sprawach lokalnych, natomiast mam prawo do zajmowania stanowiska w dowolnych tematach...

PS

Z nieoficjalnych informacji dowiedzieliśmy się, że po tej wypowiedzi prawicowi radni zamierzają w swoich samorządach forsować uchwały o „Strefach wolnych od posłów Lewicy”...

OPR.: (KAT)

Subiektywna kronika J-L

* Ciekawy pomysł Fundacji Toyoty i Zespołu Szkół im. Jana Kasprowicza przyciągnął do szkoły samorządowców różnych maści. Był wiceburmistrz Marek Szponar i był wicestarosta Witold Niemirowski. Ten drugi choć chwalił ideę konkursu granatowego, to czasami wyglądał jakby - cytując klasyka „popierał, ale się nie

cieszył”. Kilka razy zasugerował nawet, by pomysłodawcy nie ograniczali się do projektów, dotyczących gminy Jelcz-Laskowice. Bo przecież powiat duży i nie tylko Jelczem stoi. Co racja to racja, więc panie Witku - do dzieła!

(SÓL)



Solimy już 9 lat

POWIATOWA

OŁAWA. ZGRZYTA W KOALICJI PIS-BBS! RADNY JÓZEF URBAŃCZYK (PIS) PRZYJECHAŁ SPÓŹNIONY NA SIERPNIOWĄ SESJĘ RADY MIEJSKIEJ NIENAOILIWIIONYM ROWEREM I SKRZYPIĄCĄ OŚKĄ ZAKŁÓCIŁ WYSTĄPIENIE BURMISTRZA TOMASZA FRISCHMANNA (BBS)...

DA SIĘ
UKRYĆ

WAGA



(23.09-23.10)

Jeżeli zabierzesz się zdecydowanie za ważne sprawy zawodowe - będziesz mógł spać spokojnie. Jednak finanse raczej nieciekawe, zaskoczą cię niespodziewane wydatki, w tym na pozornie drobne remonty. Kondycja fizyczna w normie. W miłości nadal dobrze, twój związek będzie przeżywać ponowny rozkwit.

SKORPION



(24.10-22.11)

Na początku tygodnia czeka cię trochę stresu w pracy, ale wszystko szybko się wyjaśni i okaże się że miałeś rację. W weekend mile spotkanie z przyjaciółmi. Zrelaksujesz się i naładujesz akumulatory. Czekaj cię miła niespodzianka. Ktoś komu kiedyś pomógł teraz ci się odwzajemni. Bądź wyrozumiały dla członków rodziny i nie wszczynaj kłótni o drobiazgi.

STRZELEC



(23.11-21.12)

Będzie sporo pracy, która przyniesie wiele satysfakcji oraz pomyślne efekty finansowe. W uczuciach też będzie się dużo działo. Spotkasz kogoś, dla kogo stracisz głowę. Nie okazuj jednak od razu wszystkich uczuć i nie snuj planów na przyszłość. Twój wybranek będzie potrzebował więcej czasu na podjęcie decyzji o zaangażowaniu.

KOZIOROŻEC



(22.12-20.01)

W sprawach zawodowych nie powiedzie się najlepiej. Nie uda ci się zrealizować planu, nad którym od dawna pracowałeś. Nie wyzywaj się za to na współpracowników, to nie ich wina. W sprawach sercowych chwilowo powieje chłodem. To nie jest czas na znalezienie miłości, a w stałych związkach też nie będzie najlepiej. W weekend się zrelaksuj i zrób coś dla siebie.

WODNIK



(21.01-20.02)

Poprawa kondycji finansowej będzie sprzyjała zakupom i spełnieniu zamierzeń. Pozwól sobie na odrobinę przyjemności, ale nie zapomnij o rozsądku. W przyszłości też będziesz potrzebować pieniędzy. Kilka skomplikowanych sytuacji w pracy popsuje ci humor pod koniec tygodnia. W domu i w uczuciach wszystko w najlepszym porządku. Bardziej zadbaj o zdrowie, to poprawi nastrój.

RYBY



(21.02-20.03)

Pojawią się interesujące perspektywy zawodowe, przyjmij ciekawą propozycję, ale na swoich warunkach. W życiu prywatnym wszystko będzie dobrze. Miłe chwile z bliską osobą zrekompensują nieporozumienia z niektórymi członkami rodziny, którzy nie akceptują twoich decyzji. Może zamiast ich przekonywać, rób swoje, to na dobre, zmienią zdanie.

OGŁOSZENIA DROBNE

Cennik

■ słowo w kolorze czarnym (trzy znaki i więcej)	- 0,75 zł brutto	■ ramka do ogłoszenia	- 11,50 zł brutto
■ słowo w kolorze czerwonym (trzy znaki i więcej)	- 1,50 zł brutto	■ ramka do ogłoszenia na żółtym tle	- 25,50 zł brutto
Cennik - życzenia i podziękowania		■ nekrolog prasowy	- 22,00 zł brutto

■ od osób fizycznych	- 10 słów bezpłatnie, za każde następne słowo	- 0,75 zł brutto
■ od instytucji społecznych	- 30 słów bezpłatnie, za każde następne 30 słów	- 7,00 zł brutto

powiatowa

OGŁOSZENIA DO CZWARTKOWEGO WYDANIA GAZETY PRZYJMUJEMY DO WTORKU, DO GODZ. 12.00

Biuro ogłoszeń i redakcja: 55-200 Oława, Chrobrego 19 (wejście od strony podwórka),
tel./fax 71-313-35-57, e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl

italmetal Sp. z o.o.

Poszukuje kandydatów
na stanowisko:

OPERATOR WÓZKA WIDŁOWEGO

wymagane aktualne uprawnienia i praktyczna umiejętność jazdy

USTAWIACZ NARZĘDZI

z doświadczeniem lub do przyuczenia, oferujemy program szkoleniowy

**ZATRUDNIMY RÓWNIEŻ CUDZOZIEMCÓW
Z DOBRĄ ZNAJOMOŚCIĄ JĘZYKA POLSKIEGO**

Miejsce pracy
Jelcz-Laskowice

CV proszę przesłać na adres: **ITALMETAL Sp. z o.o.**
ul. Europejska 2, 55-220 Jelcz-Laskowice
Tel. 71-381-98-14, 515-061-965 e-mail: rekrutacja@italmetal.com

HG-LOGISTIC
GERMANY | GREAT BRITAIN | POLAND | HUNGARY | SLOVAKIA | ROMANIA

**Międzynarodowa spółka
transportowa zatrudni
na stanowisko**

KIEROWCY

**w ruchu krajowym
i międzynarodowym
osobę posiadającą
doświadczenie, prawo jazdy
kat. C+E, świadectwo kwalifikacji
oraz kartę kierowcy.**

Kontakt: 503 049 013

Termy Jakuba

Baseny Miejskie "Termy Jakuba" przyjmą do pracy

OSOBĘ DO SPRZĄTANIA

Oferujemy:

- umowę o pracę (na 3 zmiany, 6-14; 14-22; 22-6)
- stabilne zatrudnienie
- dobrą atmosferę w pracy
- zniżki na usługi w Termach Jakuba
- premia uznaniowa + dodatek do pracy w nocy

Zakres obowiązków:

- utrzymanie czystości i porządku w pomieszczeniach ogólnie dostępnych
- przestrzeganie obowiązujących przepisów BHP i ppoż
- bieżące uzupełnianie materiałów i środków czystości w toaletach

CV (z dopiskiem: „Pracownik gospodarczy – osoba do sprzątnia”) prosimy składać po przez e-mail
na adres **biuro@termyjakuba.olawa.pl**
lub osobiście w siedzibie Term Jakuba, która mieści się
w budynku Oławskiego Parku Wodnego
przy **ul. 1 Maja 33a, 55-200 Oława.**

PRACA

DAM PRACĘ

- Zatrudnię murarzy cieśli, zbrojarzy i pomocników. tel. 501 621 506, 783-782-052
- Zatrudnię pracowników budowlanych Tel. 502 411 884
- Przyjmę operatora koparki na pół etatu Tel. 510 075 832

**ODSTĄPIĘ LUB WYNAJMĘ
DOBRE PROSPERUJĄCE
STUDIO FOTOGRAFICZNE.
LOKALIZACJA
W CENTRUM OŁAWY,
PEŁNE WYPOSAŻENIE.
TEL. 512 272 357**

- Opieka. Niemcy. Legalnie. Tel. 725 248 935
- Zatrudnię samodzielnych brukarzy i pomocników, na uczciwych warunkach Tel. 502 411 884
- 3000, 4000, 5000 zarabiasz ile umiesz. Ocieplenia teren Oławy i okolic. Umowa o pracę. Tel. 601 058 317 603058884
- Przyjmę brukarza z doświadczeniem Tel. 669 070 097
- Mechanik serwisant sprzętów ogrodniczych, z doświadczeniem, mile widziany rencista, emeryt Tel. 669 070 097

CHROMAX
ZAKŁAD OBRÓBKI METALU
W JELCZU-LASKOWICACH
POSZUKUJE PRACOWNIKA NA
STANOWISKO:
- MAGAZYNIER-KIEROWCA
KAT. B, C
- PRACA OD PONIEDZIAŁKU
DO PIĄTKU, JEDNA ZMIANA.
CV WRAZ Z LISTEM
MOTYWACYJNYM PROSZĘ
PRZESŁAĆ NA ADRES E-MAIL:
biuro@chromax.pl;
paulina.perzynska@chromax.pl
TEL. KONTAKTOWY - 71 318 86 40

- Zatrudnię brukarzy. Tel. 604 568 976
- Zatrudnię samodzielnego, solidnego pracownika do prac remontowo-budowlanych. Bardzo dobre zarobki Tel. 696 390 032

BUDMAX
ZATRUDNI MURARZY, DEKARZY
I PRACOWNIKÓW DO OCIEPLEŃ
TEL. 57 043 36 10

- Szukam studentki do nauki języka angielskiego dla uczennicy I klasy liceum (zaawansowana) Tel. 607 340 406

► PRZYJMĘ DO PRACY BIUROWEJ STUDENTKI Z OŁAWY. WYMAGANY WŁASNY SAMOCHÓD TYLKO NA DOJAZD DO PRACY. 510 336 450

- Praca dla dekarza 502895504

KUPNO

- Kupię palety, Możliwy transport Tel. 661-515-308
- Kupię: starocie, szable, bagnety, zegarki, odznaki, Tel. 502-627-675
- Kupię ciągniki i przyczepy oraz maszyny rolnicze, Tel. 602 811 423

SPRZEDAŻ

- Producent rolet wewnętrznych w kasecie – 1 zł za cm szer. kasety, Gaj Oławski 11, Tel. 537-509-599
- Sprzedam owies żółty. Tel. 500 067 376
- ZiemiakijadalneAnuszkapo70gr, wineta - 60 gr, lord 50 gr, 602 811 423
- Sprzedam ziemniaki paszowe Tel. 500 067 376
- Sprzedam kemping 502-627-675

**WIERZBNO
SKŁAD OPAŁU
Iewandowski**

WĘGIEL

**KOSTKA, ORZECH,
EKOGROSZEK**
luzem i workowany

Oferujemy transport
i konkurencyjne ceny

**71-313-12-79
501-34-28-18**

PPHU M. SZCZEPAŃSKI
SKŁADY OPAŁU
OŁAWA- ul. Różana 21
tel. 71-31-34-892
WROCŁAW- ul. Gospodarska 1
tel. 71-302-69-93
JELCZ-LASKOWICE- ul. Inżynierska
tel. 71-381-12-04
**SPRZEDAŻ
PELETU**

**SKŁAD OPAŁU
JELCZ-LASKOWICE
TEREN POLMOZBYTU**
(za stacją lotos)

**DOBRA JAKOŚĆ
W DOBREJ CENIE**
TRANSPORT GRATIS!
(do 15 km)

RATY, GOTÓWKA
Tel. 607-566-802
Tel. 607-566-803



- Sprzedam 51 słupów granitowych, starych, w większości poniemieckich. Są grubości ok. 25 x 25 cm. Wszystkie mają co najmniej 150 cm wysokości, niektóre są kilka centymetrów wyższe, najwyższy ma ok. 170 cm. Piękne, oryginalne, spatinowane, nadają się na niepowtarzalne ogrodzenie, schody. Odbiór z Oleśnicy. Tel. 601 785 166

- Sprzedam agregat prądotwórczy używany w dobrym stanie, firma EN-DRESS ESE 2000A Tel. 693 708 450
- Sprzedam ziemniaki jadalne Jelly 1 zł/kg i paszowe Tel. 504 923 819

ZDROWIE

LEKARSKIE

- SPECJALISTA LARYNGOLOG B. BORTNIK przyjmuje w środy i w piątki „Laser Dent”, ul. Wiejska 34/2, rejestracja telefoniczna od 14:30 pod numerem Tel. 71 313 88 16
- ESPERAL Tel. 603 606 121
- STOMATOLOG DR N. MED. KATARZYNA ŁAGOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl
- LEKARZ DENTYSTA LESZEK BURY, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl
- STOMATOLOG DR N. MED. AGNIESZKA SZULGAN-MĄDRZAK, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl
- LEKARZ DENTYSTA Alicja Grzybowska, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71-301-66-66 www.easydent.pl

UROLOG
LEK. MED. JACEK JASTRZĘBSKI
- SPECJALISTA UROLOG.
PRYWATNA PRAKTYKA
UROLOGICZNA, USG:
UL. ŻEROMSKIEGO 12, NZOZ NOMED;
WTOREK OD 16.00 DO 18.00,
REJESTRACJA TELEFONICZNA
PN.-PT. 8.00-16.00
TEL. 71 303 43 24

- GASTROSKOPIA - Gabinet chirurgiczny: specjalista - chirurg JACEK RUTKIEWICZ, rejestracja, fax, Tel. 71 302 86 66

- PRYWATNY GABINET LARYNGOLOGICZNY, LEK. MED. BOŻENA LEŚNIAK, pn - 17.00-18.00, śr 16.30-17.30 NZOZ Medica, 11 Listopada 14, Tel. 601 911 459

- PSYCHOLOG KLINICZNY - dr n. hum. JOLANTA KACZMAREK-STEĆ Tel. 501-681-669 www.gabinetZoMi.olawa.pl

DERMATOLOG
DR HAB. NAUK MEDYCZNYCH
RAFAŁ BIAŁYŃICKI - BIRULA
ADIUNKT KLINIKI DERMATOLOGII
LECZENIE CHOROBY SKÓRY:
ŁUSZCZYCY, TRĄDZIKÓW, GRZYBIC,
ŁYSIENIA, BRODAWEK, ALERGII,
OCENA ZNAMION
OŁAWA, UL. SIENKIEWICZA 8
(NZOZ MEDAN).
GABINET CZYNNY
W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI
W GODZINACH 16.00-19.00.
KONIECZNA REJESTRACJA
TELEFONICZNA: 601-990-167
www.dermatologolawa.pl

- LEKARZ WETERYNARII JERZY GI-
GOŁA, Oława Janowskiego 4, wizyty
domowe, Tel. 604 177 146

- SPECJALISTA ORTOPEDA Prywatny Gabinet Lekarski dr n. med. LESZEK MORASIEWICZ przyjmuje w Oławskim Centrum Rehabilitacyjnym Oława, ul. Zacisza 17, środa godz 16-18 Tel. 601 702 263

- USG serca, Holter EKG, Holter ciśnieniowy, konsultacje kardiologiczne Katarzyna i Daniel Błaszczyk specjaliści kardiologów. Gabinet Prywatny ul. Sienkiewicza 8, Oława (NZOZ MEDAN) rejestracja wyłącznie telefoniczna Tel. 698 808 606

- Ekspresowa naprawa protez zęb-
owych Tel. 609 840 762

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

CAPRI – NIERUCHOMOŚCI
LESZEK ŻYTO,
OŁAWA, UL. ZACISZA 60/8,
TEL. 601-990-187
POŚREDNICTWO
W SPRZEDAŻY I KUPNIE
MIESZKAŃ, DOMÓW, DZIAŁEK.
CAŁA OFERTA NA STRONIE
www.capri-nieruchomosci.gratka.pl
TEL. 601-990-187

- Mieszkanie bezczynszowe Jelcz-Laskowice, 90mkw, 359tys BN Tel. 793 020 202

- Dom 112 mkw w najwyższej jakości, centrum Jelcza-Laskowic, 440tys BN Tel. 793 020 202

- Dom 85 mkw , bliźniak, stan deweloperski, cena 285 000PLN, Miłoszyce. Tel. 506 540 120

- Mieszkanie 3 pokojowe, rozkładowe, cena 260 000 PLN, Jelcz-Laskowice. Tel. 506 540 120

- Mieszkanie 2 pokojowe, wysoki parter, 51mkw, 220 000 PLN, rozkładowe, Jelcz-Laskowice Tel. 506 540 120

- Działki budowlane okolice Jelcza-Laskowic od 65 000 PLN. Tel. 506 540 120
- Mieszkanie 2 pokojowe, II piętro, 57 mkw, centrum, 235 000 PLN, Jelcz-Laskowice. Tel. 506 540 120

SPRZEDAM MIESZKANIE
3-POKOJOWE, OK 50 M KW., OŁAWA,
CHROBREGO, I PIĘTRO, 270 TYS
TEL. 668-018-487, 795-436-696

- Sprzedam sklep spożywczo-przemysłowy w Osieku. Powierzchnia 100 m kw. Tel. 606 760 863

- Sprzedam grunt orný 5,1 ha, gm. Domaniów. Tel. 73 294 28 27

- Sprzedam działkę budowlaną mieszkaniowo-usługową w Sobocisku o pow. 1 506 m kw. Tel. 607 481 910
- Sprzedam działkę budowlaną w Siedlcach o pow. 22 arów z przyległymi gruntami o pow. 0,69 ha oraz 1,15 ha tel. 609 660 327

TELEFONY

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe	-	9 9 9
Straż Pożarna	-	9 9 8
Straż Miejska	-	9 8 6
Komenda Powiatowa Policji	-	9 9 7
Pogotowie Wod. - Kan.	-	9 9 4
Pogotowie Gazowe	-	9 9 2
Sanepid	-	71-313-38-21
Zagrożenie epidemią	-	600-779-259

TELEFONY OŁAWSKIE

Komenda Powiatowa Policji	-	71-381-72-22
Szpital Powiatowy	-	71-301-13-11
Straż Miejska	-	71-301-12-22
Straż Miejska	-	
Patrol zmotoryzowany	-	601-146-905
Straż Gminna	-	71-313-25-83
Kom. Powiatowa PSP	-	71-313-40-45
Pogotowie Energet.	-	71-313-29-06
Zakł. Wod. i Kan.	-	71-303-95-21
Zakład Gazownictwa	-	71-313-23-61
Dom Pomocy Społecz.	-	71-313-01-10
Dzienny Dom Pobytu	-	71-313-29-91
Polski Czerwony Krzyż	-	71-313-23-25
Dworzec PKS Oława	-	71-313-72-32
Ośrodek Kultury	-	71-313-28-29
Kapeliśko OCKF	-	71-313-21-89
Dom Dziecka	-	71-313-20-51
Punkt Konsultacyjny Przeciwdziałania	-	
Przemocy w Rodzinie	-	71-313-25-17
Miejski Zespół Ekonomiczno	-	
-Administracyjny Szkół	-	71-313-25-70
Inf. LOT	-	801-703-703

URZĘDY POZCZTOWE

UP nr 1, ul. 1 Maja	-	71-318-71-21
UP nr 3, ul. Wrocławska	-	71-318-71-17
UP nr 4, ul. B. Chrobrego	-	71-318-71-18
UP nr 5, ul. Iwazkiewicza	-	71-318-71-19

PARAFIE

MB Pocieszenia	-	71-313-22-41
MB Różańcowej	-	695-630-418
Miłosierdzia Bożego	-	71-313-86-88
Św. Ap. Piotra i Pawła	-	71-313-27-23

URZĘDY W OŁAWIE

Starostwo Powiatowe	-	71-301-15-22
Powiatowy Urząd Pracy	-	71-313-90-33
Prokuratura	-	71-313-40-11
Sąd Rejonowy	-	71-313-24-44
Urząd Skarbowy	-	71-303-94-39
Informacja podatkowa	-	71-303-94-33
Urząd Miejski Oława	-	71-303-55-01/02
Urząd Stanu Cywilnego	-	71-313-38-58
Powiatowy Zarząd Drogowy	-	71-303-30-19
Sanepid	-	71-313-38-21
ZUS	-	71-303-98-00

TELEFONY W J-1

Jednostka Ratowniczo - Gasnicza PSP	-	71-318-81-62
Komisariat Policji	-	71-318-15-97

URZĘDY

Urząd Miasta i Gminy	-	71-381-71-22
Urząd Stanu Cywilnego	-	71-381-71-12
Powiatowy Urząd Pracy	-	71-318-33-46
Zakład Gospodarki Komunalnej	-	71-303-52-31
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej TBS	-	
	-	71-318-81-47
Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół	-	71-712-09-88

PARAFIE

NMP Królowej Polski	-	71-318-81-03
Stanisława Biskupa	-	71-318-15-55
Maksymiliana Kolbego	-	71-318-13-74

URZĘDY POZCZTOWE

UP ul. Falcarszna	-	71-318-71-07
UP ul. Liliowa	-	71-318-71-08
UP ul. Wrocławska	-	71-318-71-09
UP ul. Techników	-	71-318-71-10

INNE

TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI	-	
- Jelcz-Laskowice	-	71-318-22-89
- Oława	-	71-313-51-11

TELEFONY

TELEFONY W DOMANIOWIE

Urząd Gminy	- 71-301-77-35
Urząd Stanu Cywilnego	- 71-301-77-23
Parafia Nawiedzenia NMP	- 71-301-77-42
Gminne Centrum Kultury	- 71-301-78-79

TELEFONY W GMINIE OŁAWA

Urząd Gminy	- 71-313-30-44
Gminny Zespół Oświaty	- 71-313-46-57

TELEFONY ZAUFANIA

Telefon Zaufania Anonimowych Alkoholików i Grup Rodzinnych	- 71-321-84-03
Policijny Telefon Zaufania	- 800-120-226
Telefon Zaufania Młodzieżowy	- 71-998
Telefon Zaufania dla Uczennicy i Ucznia	- 71-372-04-86
Niebieska linia - dla ofiar przemocy w rodzinie	- 801 120 002
Pomarańczowa linia - pomoc rodzinom, których dzieci piją	- 801 14 00 68
Zielona linia - porady i informacje na temat HIV i AIDS	- 22 621 33 67

TELEFONY DO SZPITALA

dyrektor	- 71-301-13-13
zastępca dyrektora	- 71-301-13-14
sekretariat dyrektora	- 71-301-13-11
- fax:	- 71-301-13-12
naczelnia pielęgniarki	- 71-301-13-91

ODDZIAŁ DZIECIĘCY

ordynator	- 71-301-13-40
izba przyjęć	- 71-301-13-96
dyżurka lekarska	- 71-301-13-39 lub 58
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-37
gabinet zabiegowy	- 71-301-13-97

ODDZIAŁ WEWNĘTRZNY

ordynator	- 71-301-13-22
sekretariat	- 71-301-13-54
izba przyjęć	- 71-301-13-35
dyżurka lekarska	- 71-301-13-34
USG:	- 71-301-13-84
EKG	- 71-301-13-85
sala "R"	- 71-301-13-32

ODDZIAŁ CHIRURGICZNY

ordynator	- 71-301-13-20
sekretariat	- 71-301-13-55
izba przyjęć:	- 71-301-13-47
dyżurka lekarska	- 71-301-13-44 lub 45
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-42 lub 43
sala "R"	- 71-301-13-46

ODDZIAŁ GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY

ordynator	- 71-301-13-21
sekretariat	- 71-301-13-53
izba przyjęć	- 71-301-13-89
dyżurka lekarska	- ginekologiczno-położnicza
- 71-301-1351	
dyżurka lekarska	- porodówka
- 71-301-13-52	
dyżurka pielęgniarska	- ginekologiczno-położnicza
- 71-301-13-49	
dyżurka pielęgniarska	- porodówka
- 71-301-13-50	

ODDZIAŁ NEONATOLOGICZNY

ordynator	- 71-301-13-56
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-57

ODDZIAŁ LARYNGOLOGICZNY

ordynator	- 71-301-13-23
dyżurka lekarska	- 71-301-13-61
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-60
sala operacyjna	- 71-301-13-62

RÓŻNE

laboratorium	- 71-301-13-64
blok operacyjny	- 71-301-13-24
POZ	- 71-301-13-26

PORADNIE SPECJALISTYCZNE

pogotowie-dyspozytor	- 71-301-13-92
rehabilitacja	- 71-301-13-68
RTG - pracownia	- 71-301-13-87
ruch chorych	- 71-301-13-78
centrala	- 71-301-13-00
centralna rejestracja do poradni specjalistycznych	
-	- 71-301-13-00
-	- 71-301-13-75
-	- 71-301-13-76

SPRZEDAŻ • KUPNO • WYNAJEM
MIESZKAŃ, DOMÓW, DZIAŁEK, LOKALI

WASZ EKSPERT - Dorota Kopyta

Oława ul. Zaciszna 94/2. Tel. 73 382 74 10

KREDYTY

KUPIE

► Kupię grunt, Tel. 692-471-877

► Kupię lokal usługowy Tel. 666-855-484

► Kupię każde mieszkanie lub dom z dowolnym stanem prawnym. Szybka wypłata gotówki. Tel. 608 014 450

► Kupię mieszkanie 1,2,3-pokojowe, gotówka Tel. 722-137-774

► Kupię działkę na Zwierzyńcu Tel. 502 627 675

► Zdecydowanie kupię działkę budowlaną uzbrojoną we wschodniej części Nowego Otoku. Tel. 722-137-774

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

DO WYNAJĘCIA LOKALE
O POW. 15,28 MKW, 23,50 MKW
I 36,83 MKW
W BUDYNKU BIUROWO-
USŁUGOWYM. DO DYSPOZYCJI:
ZAPLECZE SOCJALNE,
DUŻY PARKING PRZED BUDYNKIEM
TEL. 691 731 691, 71/303 40 11

► Wynajmę nowe w pełni wyposażone jednoosobowe pokoje dla osób prywatnych z miejscem parkingowym, Marcinkowice, tel. 535-080-816, 794-469-150

► Pokój 2 km od Oławy, Tel. 509 934 721

► Pokoje 1,2,3,4 osobowe Jelcz-Laskowice, Tel. 601 788 813

► Kawalerka Jelcz-Laskowice, Tel. 601 788 813

► Wynajmę halę 150 m kw, po remoncie, naprzeciw Tesco, na usługi, magazyn Tel. 507 804 231

► Lokal w centrum Oławy 48 m kw 601-535-658, 782-191-019

► Bardzo atrakcyjne miejsce w Oławie koło kwadraciaka, 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, loggia. wysoki parter, cena do uzgodnienia plus liczniki Tel. 601 892 197

► Do wynajęcia mieszkanie 2-pokojowe na ulicy 1 Maja. Tel. 609 804 204

► Hala do wynajęcia 50 m kw. Tel. 603 319 242

DO WYNAJĘCIA LOKAL
USŁUGOWY NA PARTERZE
(Z WITRYNA) W CENTRUM
OŁAWY OBOK KINA ODRĄ
(80 M KW. + ZAPLECZE).
TEL. 512 272 357

► Do wynajęcia nowe, jedno- i dwupokojowe mieszkania, na II piętrze z windą na osiedlu PROBUSA, ul. Miła w Oławie. Informacje: tel. 730 801 400

► Dom Tel. 73 755 09 04

► Kawalerka w pełni wyposażona – blisko stacji PKP w Oławie. Tel. 698 642 040

► Wynajmę kawalerkę Tel. 503 912 412

► Wynajmę pokój jednoosobowy w centrum Oławy z dostępem do kuchni i łazienki oraz internetu. Tel. 784 679 344

► Do wynajęcia pokój, mieszkanie w Jelczu-Laskowicach Tel. 601 703 513

ZAMIENIE

► Mieszkanie komunalne w Oławie na Oławę. Parter, dwa pokoje- 54m kw. Tel. 721 285 885

BIURO NIERUCHOMOŚCI

► Biuro Nieruchomości Comfort House Kazimiera Grzeszczak – kupno i sprzedaż mieszkań, domów, działek i lokali. Oława, ul. 1 Maja 6/2, 600-340-145 www.comforthousenieruchomosci.gratka.pl

INVEST - HAUS BIURO
NIERUCHOMOŚCI
JOLANTA ROMANKO
SPRZEDAŻ - KUPNO - WYNAJEM
- NAJEM NIERUCHOMOŚCI
TEL. 507 190 976
www.invest-haus.pl

USŁUGI

USŁUGI RÓŻNE

► Projektowanie, certyfikaty energetyczne, kierowanie budowlami, usługi budowlane PiW BIELECKI Biuro: Marcinkowice, ul. Cicha 13, tel. 506-196-175, 695-777-444

► Usługi elektryczne, automatyka do bram, 603-076-223

► Geodezja - mapy D/C projektowych, tyczenia, inwentaryzacje, wskazania granic, tel. Tel. 604 957 359

► Usługi elektryczne, Tel. 604-613-483

► Alarmy i monitoring, Tel. 604-613-483

► Cyklinowanie, Tel. 697-143-799

► Elektryk - instalacje elektryczne 665 639 401

► Klimatyzacja 604-613-483

BHP

► BHP szkolenia, nadzór, doradztwo, dokumentacja wypadkowa, ocena ryzyka, tel./fax 71-313-74-45 Tel. 603 127 445, www.bhpolawa.pl

STOLARSTWO

► Meble Mix Marcin Zanin, kuchenne, szafy, garderoby, łazienkowe oraz inne. Fachowe doradztwo, bezpłatne pomiary i solidne wykonanie. Jelcz-Laskowice, Tel. 609-034-113 Email: meblemix@wp.pl

► BDB MEBLE- wykonawca mebli, na wymiar, na zamówienie, na każdą kieszeń, pomiar - projekt - wycena - montaż - serwis, Marcin Ostrowski - Oława - ul. Iwaskiewicza 48. Zapraszamy. Tel. 500 108 785, www.bdbmeble.net,

SCHODY I DRZWI Z DREWNA,
PROJEKT Z WIZUALIZACJĄ
GRAFICZNĄ
605 741 606

WYWÓZ
SZAMBA
601-873-290

AGD

► Zakład naprawy sprzętu AGD. Pralki, lodówki, zmywarki, zamrażarki, maszyny do szycia i inny sprzęt AGD. Oława ul. Grota-Roweckiego 4. Tel. 502 868 817 71-313-26-73

NAPRAWA I SPRZEDAŻ URZĄDZEŃ
CHŁODNICZYCH I AGD
- DOMOWYCH I SKLEPOWYCH
- OŁAWA, PL. ZAMKOWY 19,
TEL. 508-267-478, 71-301-42-71

SERWIS AGD
TEL. 603-835-219

ELEKTRONIKA RTV

► Montaż i serwis anten satelitarnych, www.satix.net.pl, Tel. 602 495 749

► Serwis RTV – SAT, Tel. 602 495 749

► Montaż anten i tunerów, Tel. 604 613 483

CZYSZCZENIE

► Czyszczenie dywanów 665 639 401

► Karcher - profesjonalne czyszczenie dywanów, tapicerki meblowej oraz samochodowej, Tel. 504 163 100

► Pranie dywanów, kanap. Tel. 53 567 93 46

TRANSPORT

TRANSPORT KONTENEROWY,
PODSTAWIANIE KONTENERÓW
POD GRUZ, ŻŁOM I ŚMIECI
TEL. 501 278 422

► Przeprowadzki - transport Tel. 604 332 147

► Przewóz osób Tel. 604 332 147

► Transport HDS, Tel. 724 768 466

► Bus osobowy, 8+1, klimatyzacja. Tel. 507 053 028

HYDRAULICZNE

► Usługi hydrauliczne. Montaż junkersów. Profesjonalne doradztwo i wycena. Tel. 514 539 321

BUDOWLANE

ETKA-PROJEKT.
OŁAWA, UL. CHROBREGO 17/3.
PROJEKTOWANIE I KIEROWANIE
BUDOWAMI.
10 000 PROJEKTÓW TYPOWYCH
DOMÓW DO WYBORU.
www.etka.pl
TEL. 603 685 925, 71 303 28 05

► Malowanie, tapetowanie, panele, regipsy, papa termozgrzewalna, Tel. 698 623 537

► Łazienki, płytki podłogowe, przeróbki hydrauliczne, klinkier, Tel. 698 623 537

► Malowanie natryskowe agregatem, malowanie tradycyjnie wałkami, gładzie, panele, regipsy, 500-254-830 Tel. 500 254 830

► Cyklinowanie bezpyłowe i renowacja schodów, Tel. 600 170 178

► Kostka brukowa HurtBruk.pl, Tel. 724 768 466

► Elewacje, docieplenia, tynki strukturalne natryskowe, Tel. 697 106 011

► Budowa domów, więźby, pokrycia dachowe, wylewki, tarasy, schody betonowe, odwierty studni, Tel. 697 106 011

► Usługi budowlane - Kafelkowanie, Malowanie, Panele i inne, Tel. 725 143 324

► Cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów i paneli, renowacja schodów, Tel. 507 194 548

► Cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów i paneli, renowacja schodów, Tel. 507 194 548

► Zgrzewanie papy, naprawy dekarskie, kominy, mycie i malowanie dachów, wycinka drzew, Tel. 882-087-150

► Docieplenia, elewacje, usługi budowlane Tel. 501 799 029

► Brukarstwo i usługi koparko-ladowarką Tel. 502 411 884

► Remonty mieszkań, łazienek, regipsy, kafle, gładzie, panele, tapetowanie, malowanie: wewnątrz, elewacji + mycie, dachów + mycie Tel. 889 312 688

► Malowanie, tapetowanie gładź, regipsy, kafelki, ogrodzenia Tel. 729 677 185

► Gładź malowanie natryskowe, wewnętrzne i elewacje. Tel. 57 222 95 45

► Kompleksowe wykończenia wnętrz, stany deweloperskie Tel. 53 686 47 69

► Prace wykończeniowe mieszkań deweloperskich pod klucz Tel. 725 143 324

► Usługi które świadczymy - naprawa drobnych ubytków, zarysowań - szpachlowanie - gruntowanie - odświeżanie po wynajmie, - malowanie - układanie paneli podłogowych - montaż listw przypodłogowych, podwieszanie sufitów i gładzie Tel. 785 951 875

► Brukarstwo kompleksowe Tel. 669 070 097

► Usługi minikoparką, prace ziemne Tel. 669 070 097

► Wykończenia wnętrz. Tel. 669 043 888

► Firma Construm oferuje usługi remontowo-budowlane, kompleksowe wykańczanie wnętrz, zabudowy poddaszy oraz ścianki, sufity z płyt GK. Gładzie metodą natryskową, malowanie tradycyjne lub maszynowo. Układanie płytek, łazienki kompleksowo. Współpracujemy z deweloperami Tel. 696 083 618

UROCZYSTOŚCI

► Chłodnia na wesela + stół wiejski gratis, Tel. 604-421-959

VIDEOFILMOWANIE

► Artur Wawer Tel. 888-664-585 www.artur.video-weselne.pl

► Videofilmowanie, Tel. 508-295-104

► Zgrywanie z kaset VHS na DVD. 3 Maja 8u/2a. Tel. 792-502-051

ZESPOŁY

► Dj Robi - wesela, integracje, pleenery, scena - doświadczenie - ponad 18 lat, Tel. 507 053 028 www.djrobi.pl

► ZGRANA PARA, Tel. 692-717-384

► For You, Tel. 604-421-959

TŁUMACZENIA

► Tłumacz przysięgły j. niemieckiego JAKUB MOŻEJKO, briefy, dokumenty, Tel. 502-125-909

BIURO TŁUMACZEŃ ETO.
TŁUMACZENIA
ZWYKŁE I PRZYSIĘGŁE,
OŁAWA, UL.BRZESKA 19,
TEL. 501-621-443, 71-318-10-50

► Mgr EWA JÓŻKÓW – tłumacz przysięgły j. niemieckiego. Tłumaczenia przysięgłe i zwykłe Tel. 605-292-921

powiatowa

Nie wychodź
z domu!
Zamów
ogłoszenie drobne
przez Internet!

Wyślij treść ogłoszenia na adres

e-mail: gosia@gazeta.olawa.pllub ogloszenia@gazeta.olawa.pl

albo wejdź na stronę:

<http://tuolawa.pl> (zakładka ogłoszenia)

tuOlawa.pl

Infolinia:
tel. 71 313 35 57



OŁAWA
"KWADRACIAK"
ul. Chrobrego 23a (I piętro)



71 313 59 70
601 583 669

www.fospol.eu

ŻALUZJE
ROLETY

SIATKI PRZECIW OWADOM OKNA I DRZWI PCV

czynne: pon.-pt. 10-18, sob. 10-14

REDAKCJA

„Gazeta Powiatowa - Wiadomości Oławskie”
tel. i fax 71-313-70-78
internet: www.gazeta.olawa.pl;
e-mail: redakcja@gazeta.olawa.pl
55-200 Oława, ul. Chrobrego 19;
tel. 71 313 70 78,

REDAGUJĄ

Kamil Tyśa (p.o. red. naczelnego),
Jerzy Kamiński, Krzysztof Andrzej
Trybalski, Zbigniew Bachul, Edward
Bykowski, Wioletta Kamińska,
Agnieszka Herba i Jacek Polasz.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania,
adustacji materiałów i zmiany tytułów.
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi
odpowiedzialności i nie zwraca materiałów
niezamówionych.

(TS) - tekst sponsorowany

DZIAŁ REKLAM

tel. i fax 71-313 70 78
Bogusław Szymański - reklama, przetargi
e-mail: reklama@gazeta.olawa.pl

Biuro ogłoszeń w Oławie,
Małgorzata Najgebaur,
ul. Chrobrego 19, tel. i fax 71 313 35 57,
e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl,
czynne: poniedziałek, wtorek 8-16
środa 9-17, czwartek, piątek 8-15,
sobota nieczynne.

Plakaty publikujemy bezpłatnie jedynie
wtedy, gdy gazeta jest patronem medial-
nym wydarzenia.

WYDAWCA

RYZA Sp. z o.o.,
55-200 Oława, ul. B. Chrobrego 19,
NIP: 912-184-21-80, KRS 0000321273,
tel. 71 313 35 57
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia Sosnowiec

NAKŁAD: 7000 egz.

Wszystkie
materiały
niezłożone
w terminie
nie będą
rozpatrywane
w przyszłym
numerze

**Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych**

► Vision jobs - tłumaczenia przysię-
głe i zwykłe - wszystkie języki. Oława,
ul. Magazynowa 3/9, Tel. 71 758 48 40
www.visionjobs.com

KOMPUTERY

**SERWIS I NAPRAWA
LAPTOPÓW, KOMPUTERÓW
I KAS FISKALNYCH**
Sklep komputerowy JWJ
Oława, ul. Żeromskiego 2
tel. 71 303-41-14

► Pogotowie i serwis komputerowy,
rozwiązę każdy problem, dojazd do
klienta, 10-letnie doświadczenie, ta-
nio, szybko, solidnie Tel. 603 715 185

► S-Computers komputery, kasy fi-
skalne, serwis, NC+, 3 Maja 8u/2a, Tel.
792 502 051

► Romicom: komputery, telefony
komórkowe, E-papierosy, serwis te-
lefonów, drukarek, komputerów. Re-
generacja tuszy i tonerów, ul. B. Chro-
brego 20f Tel. 503 149 152

RÓŻNE

BIURO RACHUNKOWE INCOME
- KSIĄŻKI PRZYCHODÓW
I ROZCHODÓW,
PEŁNA KSIĘGOWOŚĆ,
ROZLICZENIA Z ZUS I US,
OŁAWA, UL. KUTROWSKIEGO 41,
TEL. 604-071-018, 71-734-57-33

► Kredyty konsolidacyjne gotówko-
we pożyczki pozabankowe biuro Oła-
wa pl. Gimnazjalny 5 B plastry miodu
obok punktu z dorabianiem kluczy i
sklepu odzieżowego. Kontakt Tel. 501
169 184

NAUKA

► Matematyka - korepetycje 505-
188-102

MOTORYZACYJNE

KUPIE KAŻDE AUTO DO 5000 ZŁ,
PŁACIMY NAJWIĘCEJ
TEL. 504-004-956

► Blacharstwo, lakiernictwo i inne.
Stefan Rolka, Oława, ul. Turkusowa 2
(Nowy Otok), Tel. 508-287-203 71-
303-80-21

CLZ
CAR SERVICE
USŁUGI MOTORYZACYJNE KOMPLEKSOWO
MARCINKOWICE k. Oławy, ul. Wrocławska 8 tel. (71) 302 85 44, 500 110 300

AKUMULATORY**ROWERY**

Części rowerowe i motorowerowe

AKU-MOTO-BIKE

ul. ks. Janowskiego 27

Tel. 71 313 29 93, 516 195 330

www.akuolawa.pl

ROWERY, AKUMULATORY

ul. Lipowa 13, tel. 501 775 746

www.rowerylipowa.pl

**KAMPER INTEGRA
DO WYNAJĘCIA**

4-osobowy
PEŁNE WYPOSAŻENIE



TEL. 501 063 734

KUPIE KAŻDE AUTO.
NAJLEPSZE CENY W REGIONIE
TEL. 781-306-420

► Autolaweta 24 h - usługi, Tel. 781
306 420

SKUP SAMOCHODÓW DO KASACJI
- ZA KAŻDY PŁACIMY GOTÓWKĄ,
TRANSPORT SAMOCHODU
GRATIS, WYSTAWIAMY
ZAŚWIADCZENIA NIEZBĘDNE
DO WYREJESTROWANIA W
WYDZIALE KOMUNIKACJI I FIRMIE
UBEZPIECZENIOWEJ.
OŁAWA UL. ZWIERZYŃCIECKA 11
TEL. 505-045-414, 509-582-251,
TEL/FAX 7131-33-024,

► Pomoc Drogowa 24 h, dostawcze
- osobowe, transport 574-530-220

GO KINO OŁAWA

gokino

REPERTUAR 25.09 - 1.10

25 LAT NIEWINNOŚCI.
SPRAWA TOMKA -
KOMENDY

PT	10:00	12:30	15:00	17:30	20:00	21:20
SB-ND	10:00	12:30	15:00	18:55	20:00	21:20
PN-CZW	10:00	12:30	15:00	17:30	20:00	

TROLLE 2 PRZEDPREMIERA!
(2D, DUBBING)

GREENLAND (PREMIERA!)
2D NAPISY

TARAPATY 2 (PREMIERA)
(2D DUBBING)

WOJTYŁA. ŚLEDZTWO
(PREMIERA) 2D LEKTOR

JAK NAJDALEJ STĄD
(PREMIERA) 2D NAPISY

MULAN
(2D DUBBING)

PĘTLA

AFTER 2
(2D NAPISY)

GO KINO ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO ZMIANY REPERTUARU.

GO KINO OŁAWA | WWW.GOKINO.PL | UL. NOWY OTOK 11

GOKINO.OLAWA@GOKINO.PL | (71) 748 35 37 | (71) 748 35 36

NAJRADOŚNIEJSZY FILM W HISTORII.

DREAMWORKS

Trolle 2

**Szukają domu**

naati3@tlen.pl



Młoda suczka mieszańca znaleziona w lesie w Janikowie gm. Oława,
tel. 667-735-988



Młody mieszańca wyżyła czeka na nowy dom, tel. 667-735-988



Znaleziono średniego
kilkuletniego pieska na stacji
paliw Lotos w Oleśnicy Małej.
Piesek czeka na właściciela.
tel. 667-735-988



Posłuszny, zrównoważony,
pilnujący, kilkuletni mieszańca
czeka na nowy dom,
tel. 667-735-988



Młody mieszańca znaleziony
w Lizawicach czeka na
właściciela, tel. 667-735-988

sport

Szef działu: Krzysztof A. Trybalski kat@gazeta.olawa.pl



Też kosmicznie, ale bez rakietowego napędu

s. 28

Kłątwa ostatnich sekund

s. 29

TENIS STOŁOWY

Znowu grają!

Po kilkumiesięcznej przerwie, związanej ze stanem epidemii, wreszcie rozpoczęli rywalizację. Nasi lokalni miłośnicy celulozowej piłeczki - bo o nich mowa - startowali w mistrzostwach regionu i w ogólnopolskim turnieju jubileuszowym, a wkrótce rozpoczną zmagania ligowe

W hali sportowej „Rokita” w Brzegu Dolnym 12 września rozegrano przełożone z maja i czerwca finały mistrzostw Dolnego Śląska zrzeszenia LZS w tenisie stołowym. Nie wszyscy zawodnicy, którzy wcześniej w eliminacjach zakwalifikowali się do finałowego turnieju, wzięli w nim czynny udział. - Ze względu na wciąż jednak panującą epidemię, w trosce o bezpieczeństwo swoich dzieci, część rodziców nie wyraziła zgody na ich udział w dolnośląskich finałach - mówi Wincenty Marchewski, szkoleniowiec jeliczańskich tenisistów stołowych, który odpowiadał za przygotowanie reprezentacji powiatu oławskiego do mistrzostw regionu.

Ostatecznie w Brzegu Dolnym wystartowało 16 naszych przedstawicieli. Najlepiej spośród nich zaprezentowała się rywalizująca w grupie senierek Agnieszka Marchewska z MLKS „Victoria” J-L, która wywalczyła srebrny medal, przegrywając w decydującym meczu, po zaciętej walce we wszystkich setach, z Dorotą Nowacką z LZS SKS Raszkówka 1:3.

Nieźle spisała się w tej samej kategorii oławianka Ilona Ozga, która w ciekawym i emocjonującym pojedynku o brązowy medal pokonała Małgorzatę Wojewódkę z ULKS „Ślęza” Wiry 3:1.

Krażek w tym samym brązowym kolorze wywalczyła rywalizująca w grupie junierek Marcelina Jarecka. W półfinale turnieju głównego jeliczanka uległa reprezentantce gospodarzy - Milenie Chrabąszcz z MKS „Rokita” Brzeg Dolny 0:3, natomiast w finale turnieju pocieszenia wygrała z Aleksandrą Mróz (UKS ŻAK Gierałtówiec) 3:0.

Blisko podium, bo na czwartym miejscu, uplasowała się oławianka Karina Piszczynska, rywalizująca w grupie młodszek.

Wśród chłopców najwyżej - na piątym miejscu - sklasyfikowano w grupie kadetów Franciszka Michniackiego z MGLKS „Odra” Oława oraz w kategorii seniorów - Oleksandra Hrushchenkę z MLKS „Victoria” Jelcz-Laskowice.

W klasyfikacji generalnej gmin i powiatów Oława zajęła drugie miejsce - tuż za Kłodzkiem.

Nasze medalistki - Agnieszka Marchewska, Ilona Ozga i Marcelina Jarecka - będą reprezentować Dolny Śląsk w finałach mistrzostw Polski LZS, które mają być rozegrane również w hali „Rokita” w Brzegu Dolnym, w październiku br.

W hali Centrum Sportowo-Rekreacyjnego „Aqua Zdrój” w Wałbrzychu 13 września rozegrano turniej w ramach „Narodowego Dnia Tenisa Stołowego”, ustanowionego z okazji jubileuszu 90-lecia powstania Polskiego Związku Tenisa Stołowego. Zmagania były przeprowadzone jednocześnie w 21 dużych ośrodkach sportowych w Polsce. W wałbrzyskich zawodach aktywnie uczestniczyli repre-



Jelczańskie medalistki mistrzostw regionu - Agnieszka Marchewska (na fot. z lewej) i Marcelina Jarecka (na zdjęciu z prawej) - będą reprezentować Dolny Śląsk w finale mistrzostw Polski LZS. Nie wystartuje natomiast w tych zawodach Oleksandra Hrushchenko z „Victorii” (na fot. w środku), który w dolnośląskim turnieju kwalifikacyjnym zajął piąte miejsce

zentanci MLKS „Victoria” Jelcz-Laskowice, spośród których najlepiej spisał się rywalizujący w kategorii seniorów Wincenty Marchewski, który uplasował się na drugim miejscu i wyprzedził m.in. sklasyfikowanego na

czwartej pozycji klubowego kolegę - Wiesława Toborka.

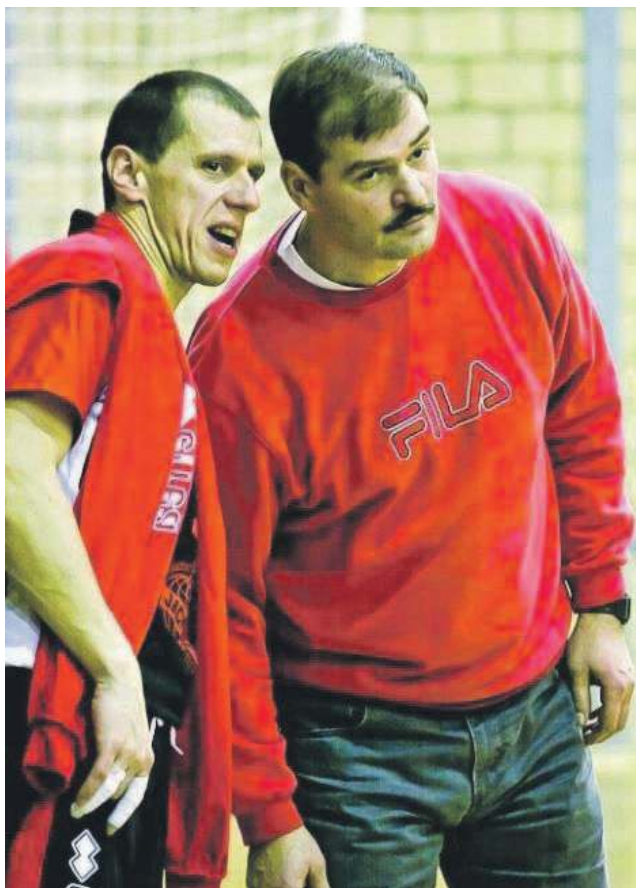
Jelczańscy miłośnicy tenisa stołowego już wkrótce będą mogli zobaczyć zawodników „Victorii” na żywo, w meczu o mistrzostw II ligi mężczyzn.

Gerard Jarecki

PIŁKA SIATKOWA

II liga

W najbliższą sobotę 26 września po długiej pandemicznej przerwie rozpoczyna się nowy sezon, w którym zobaczymy trzy zespoły z naszego powiatu



Najistotniejsza zmiana trenerska w „Olavii” - po sześciu latach pracy odszedł Arkadiusz Stądnik (na fot. z prawej), a po roku przerwy wrócił Tomasz Reczuch (na zdjęciu z lewej)

archiwum „GP-WO”

O godzinie 15.00 w hali OCKF przy ul. Sportowej 1 w Oławie inauguruje drugoligowe rozgrywki siatkarki „Sobieskiego” Oława. Rywalkami podopiecznych trenera Jarosława Gębarzewskiego będzie beniaminek z Nysy - NTSK. Kibice wybierający się na ten mecz, muszą pamiętać o obowiązujących reżimach sanitarnych (dezynfekcja rąk przy wejściu do hali, obowiązkowe maseczki i odpowiedni dystans na trybunie).

Dwa nasze męskie zespoły - IM „Faurecia-Volley” J-L i MKS „Olavia” - rozpoczną rywalizację także o godz. 15.00, od zmagania na Ziemi Lubuskiej. MKS „Olavia” zagra w Zielonej Górze z KU AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego, natomiast „Volley” pierwszych zdobyczy punktowych w rozgrywkach ogólnopolskich szukać będzie w hali przy ul. Botanicznej w Nowej Soli, w pojedynku z miejscową „Astrą”. Nie będzie to łatwe zadanie, bo rywal jeliczan, to wszak aktualny mistrz grupy czwartej II ligi, który z powodów finansowo-organizacyjnych wiosną tego roku zrezygnował z prawa do pierwszoligowego awansu. Teraz jednak nowosolski klub jest już ponoć na to w pełni przygotowany i taki stawia sobie cel w nowym sezonie.

Przy okazji relacji z zapowiadanych wyżej meczów, w następnym wydaniu „GP-WO” napiszemy nieco szerzej o naszych zespołach, w których latem tego roku nastąpiło wiele zmian kadrowych.

(KAT)

Dobrze w Szczecinie, teraz w Janikowie

BOULE 2 TURNIEJE

Świetnie spisali się dwaj zawodnicy Klubu Sportowego „Petanque” Oława - Dariusz Przybylski i Robert Kozioł. Wygrali otwarte mistrzostwa Szczecina. Dobrą formę będą mogli potwierdzić już w najbliższy weekend - 26 i 27 września - na janikowskim bulodromie

W sobotę od godziny 9.30 rywalizować tam będą pary deblowe, a główne trofeum, to puchar ufundowany przez burmistrza Oławy Tomasza Frischmanna. Natomiast w niedzielę, także od godziny 9.30, rozegrane zostaną w Janikowie również zawody deblowe, ale w tym dniu głównym fundatorem nagród dla zwycięzców będzie pełniący obowiązki wójta gminy Oława Henryk Kuriata.

(KAT)



Do grona faworytów obu zawodów w Janikowie z pewnością będą się zaliczać gracze KS „Petanque” Oława - Dariusz Przybylski i Robert Kozioł, którzy 19 września triumfowali w otwartych mistrzostwach Szczecina, wygrywając tam sześć na siedem pojedynków.

archiwum KS „Petanque” Oława

Oławskie Mistrzostwa Strzeleckie

II runda

sobota 26 WRZEŚNIA 2020 godz. 11.00

STRZELNICA MIEJSKA PRZY UL. RYBACKIEJ



Zawody strzeleckie z karabinka sportowego, 13 strzałów (3 próbne, 10 ocenianych) - na 50 m w pozycji leżącej, w kategoriach:

- *młodzik-młodziczka do 15 lat,
- * junior-juniorka do 20 lat,
- * senior-seniorka amatorzy powyżej 20 lat,
- * senior-seniorka członkowie LOK powyżej 20 lat,
- * senior-seniorka grupa powszechna powyżej 20 lat.



Organizatorzy zapewniają kielbaski i krupniok z rożną.

Oplata startowa:

członkowie LOK - 10zł

niezrzeszeni w LOK - 20 zł

WSZYSTKICH CHĘTNYCH SERDECZNIE ZAPRASZAMY I

OŁAWSKI KLUB STRZELECKI LOK

PIŁKA NOŻNA
IV ligaFotogaleria z meczu na: **tuolawa.pl**

Mecze marcinkowickiego „Sokoła” z wrocławskim zespołem z osiedla Żerniki już kilka razy zaliczaliśmy do kategorii „Kosmicznych pojedynków”. Obfitowały bowiem w grad bramek i w zmieniające się jak w kalejdoskopie boiskowe sytuacje, a do tego były pełne emocji. Tym razem zabrakło tego pierwszego, bo padły jedynie dwa gole, natomiast towarzyszące im okoliczności, można śmiało zaliczyć do spełniających kryteria z poprzednich starć obu zespołów...

0:1 - MATEUSZ MAGUSIAK (W 87 MIN.)
1:1 - TOMASZ RUDOLF (+90)

MARCINKOWICE

19 WRZEŚNIA 2020. STADION MCS. WIDZÓW OK. 200.

SEDZIOWALI

ADRIAN DOROCKI Z WAŁBRZYCHA - GŁÓWNY ARBITER, ORAZ IGOR ROSIAK I KRZYSZTOF DEJŹNIAK - ASYSTENCI LINIOWI (KS DOLZPN - FILIA W WAŁBRZYCHU).

ŻÓŁTA KARTKA

JAKUB WŃEK (W 45 MIN. +1) - ZA FAUL.

CZERWONA KARTKA

ALAN ANTAS (W 43 MIN.) - ZA FAUL PRZY AKCJI RATUNKOWEJ.

LKS „SOKÓŁ” M-CE

JANICZAK (5) - POLANOWSKI (5), FICOŃ (5), KULEJ (5), SIEKANOWICZ (5) - GÓRAŁ (4), LEONCZYK (5) - WEJEROWSKI (3) (55 ROKICKI - 3), ANTAS (11), POŁOMKA (2) (46 RUDOLF - 4) - WŃEK (3) (80 JASIŃSKI - 1).

LKS „Sokół” Marcinkowice - OKS „Piast” Żerniki Wrocław 1:1

Też kosmicznie, ale bez rakietowego napędu



Krzysztof Trybalski

W zespole gospodarzy w meczu z „Piastem” Żerniki wystąpiło aż pięciu młodzieżowców, a wśród nich widoczny na fot. na pierwszym planie z prawej Mikołaj Połomka. W tej akcji popularnemu „Świętemu” próbuje przeszkadzać strzelec gola dla gości, były piłkarz „Sokoła” - Matuszak...

OKS „PIAST” ŻERNIKI
GUŹDZIOL - LUDWICZAK (75 BĄKOWSKI), ŁUCZKIEWICZ, BICZ - PIEKARSKI, MIKUŚ (46 KOWALCZYK) - BARAŃSKI (65 SZEWCZYK), MAGUSIAK, MAKAR, MOJKA - OSIECKI.

W drużynie gospodarzy z różnych powodów w wyjściowej jedenastce wystąpiło aż pięciu młodzieżowców. - Pierwszy raz mam taką sytuację, ale chociaż przyczyną tkwiącą w przymusowej absencji kilku doświadczonych graczy, to ich młodzi następcy nie grają dzisiaj od początku meczu „za ładne oczy”, tylko po prostu na awans do podstawowego składu zasłużyli sobie swoją rzetelną pracą na tre-

ningach oraz dobrą i ambitną postawą w meczach pucharowych - mówił przed sobotnim spotkaniem szkoleniowiec „Sokoła” Marcin Krzykowski.

Pochwała trenera nie była na wyrost, bo młodzi piłkarze od początku spotkania całkiem nieźle sobie radzili. Żadna z drużyn nie kalkulowała, więc mecz był bardzo otwarty. Na ofensywną akcję jednego zespołu, natychmiast podobnym działaniem odpowiadał drugi. W pierwszej fazie groźniejsi byli goście, którzy w 10. minucie, za sprawą dobrze znanego w Marcinkowicach Mateusza Magusiaka (grał w „Sokole”

od stycznia 2018, do końca rundy jesiennej poprzedniego sezonu), byli bliscy zdobycia gola. Popularny „Dzidzia” przegrał jednak pojedynek sam na sam z golkeeperem miejscowych - Patrykiem Janiczakiem.

W 30. minucie Magusiak dopiął swego, celnie dobijając uderzenie Adriana Barańskiego, ale po chwili się okazało, że ta bramka nie może być jednak uznana, bo rozgrywający „Piasta” był na spalonym.

10 minut później składną akcję przeprowadzili marcinkowiczanie. Po wymianie podań między Jakubem Po-

lanowskim i Janem Leończykiem, futbolówka trafiła do będącego na czystej pozycji Jarosława Wejerowskiego, który strzelił z 10 metrów, ale fantastyczną paradą popisał się strzegący żernickiej bramki Bartłomiej Guździol.

Po rzucie różnym, najlepiej wykonanym przez marcinkowiczana, goście wprowadzili szybką kontrę, której nie zdołał przerwać Michał Góral, i w konsekwencji jego równie młody kolega z zespołu Alan Antas sfaulował wychodzącego na czystą pozycję Mateusza Mojkę. Arbiter podyktował więc rzut wolny dla „Piasta” i usunął z boiska Antasa. Z wolnego przestrzelił Magusiak, więc do szatni na odpoczynek oba zespoły zeszły przy bezbramkowym wyniku.

Taki też rezultat długo się utrzymywał po przerwie, chociaż szkoleniowcy obu zespołów na początku drugiej połowy wprowadzili na murawę bardziej ofensywnie grających zawodników. Trener „Piasta” Waldemar Tęsiorowski w miejsce defensywnego pomocnika Jakuba Mikusia desygnował do gry doświadczonego napastnika Macieja Kowalczyka. Natomiast Marcin Krzykowski pozostawił w szatni Mikołaja Połomkę, a wprowadził do gry Tomasza Rudolfa.

Kowalczyk i Rudolf ożywił linię ataku w swoich zespołach, ale na gole trzeba było czekać do samej końcówki pojedynku.

W 85. minucie powinno być 1:0 dla „Sokoła”, ale nie pierwszy raz w tym spotkaniu doskonale w bramce „Piasta” spisał się Bartłomiej Guździol. Kapitan przyjezdnych tym razem fantastycznie obronił strzał Kacpra Rokickiego, oddany z 10 metrów, po którym piłka - wydawało się, że nieuchronnie - zmierzała w dolny róg bramki.

Więcej szczęścia mieli dwie minuty później goście. Po kontrze, w pole karne miejscowych wpadł rozpędzony Michał Szewczyk i mimo próby powstrzymania tego gracza przez Jakuba Kuleja i Kacpra Siekanowicza, zdołał on podać do Mateusza Magusiaka, a ten z kilku metrów wpakował futbolówkę do bramki „Sokoła”. Pomocnik „Piasta” ze zrozumiałych względów po zdobytym голу nie okazywał radości. Cieszył się natomiast jak dziecko już w doliczonym czasie gry Tomasz Rudolf, który po dośrodkowaniu Jakuba Polanowskiego z rzutu różnego, w zamieszaniu podbramkowym zdołał wepchnąć piłkę do bramki gości. Dzięki temu - jak się po chwili okazało - popularny „Keta” uratował remis gospodarzom, którzy - co ciekawe - mogli nawet wygrać, bo tuż przed końcowym gwizdkiem arbitra w sytuacji sam na sam z bramkarzem przyjezdnych był Michał Góral, ale strzelił wprost w wybiegającego z bramki Guździola.

KRZYSZTOF A. TRYBULSKI

kat@gazeta.olawa.pl

TS „Gwarek” Tarnowskie Góry - LKS „Foto-Higiena Błyskawica” Gać 4:1

Zemsta niewykorzystanych okazji

Tabela III ligi - grupa III

Wyniki spotkań IX kolejki, rozgrywanej 19 i 20 września:

Gwarek - Foto-Higiena 4:1, Pniówek - Stal 1:1, LKS Gościałkowice - ROW 2:3, Górnik II - Polonia Nysa 4:0, Polonia/ Stal - Rekord 0:3, Ruch - Lechia 4:0, Warta - Polonia Bytom 0:3, MKS Kluczbork - Zagłębie II 0:2, Piast - Ślęza 0:1.

MIJESCE	DRUŻYNA	ZWYCIĘSTWA	REMISY	PORAŹKI	PUNKTY	BRAMKI
1.	ŚLĘZA WROCŁAW	7	0	1	21	22:07
2.	RUCH CHORZÓW	5	2	1	17	21:09
3.	MKS KLUCZBORK	5	1	3	16	19:15
4.	POLONIA BYTOM	4	2	0	14	14:05
5.	STAL BRZEG	3	4	1	13	17:07
6.	GÓRNIK II ZABRZE	4	1	3	13	19:13
7.	LKS GOŚCIAŁKOWICE	4	1	4	13	16:14
8.	ZAGŁĘBIE II LUBIN	4	0	2	13	16:14
9.	REKORD BIELSKO-BIAŁA	3	2	2	11	13:10
10.	PNIÓWEK PAWŁOWICE	2	3	2	9	12:12
11.	WARTA GORZÓW WLKP	3	0	6	9	11:22
12.	ROW 1964 RYBNIK	2	3	3	9	13:14
13.	GWAREK TARNOWSKIE GÓRY	2	2	1	8	9:09
14.	FOTO-HIGIENA GAĆ	2	2	4	8	9:17
15.	MIEDŹ II LEGNICA	2	1	3	7	8:12
16.	LECHIA ZIELONA GÓRA	2	1	4	7	9:17
17.	PIAST ŻMIGRÓD	1	3	5	6	11:21
18.	POLONIA NYSA	1	1	5	4	8:22
19.	POLONIA/STAL ŚWIDNICA	1	1	7	4	12:29

* W X kolejce, w sobotę 26 września „Foto-Higiena” podejmie „Ślęzę” Wrocław. Początek meczu na stadionie w Gaci o godzinie 16.00.

(DCZ)

Nie udało się podopiecznym Grzegorza Dorobka wyprawa w północne rejony Górnego Śląska

1:0 - DANIEL BARBUS (W 4 MIN.)
2:0 - OKTAWIAN OBUCHOWSKI (5)
2:1 - TOBIASZ JARCZAK (28)
3:1 - DANIEL BARBUS (+45)
4:1 - PATRYK JOACHIM (+90)

TARNOWSKIE GÓRY

19 WRZEŚNIA 2020. STADION MIEJSKI. WIDZÓW OK. 200.

SEDZIOWALI

DAWID MATYSZCZAK Z OPOŁA - GŁÓWNY ARBITER, ORAZ ASYSTENCI LINIOWI - ADRIAN CZPAK I MATEUSZ WĄSIĄK (KS OZPN - OPOLE).

ŻÓŁTE KARTKI

DANIEL BARBUS (W 20 MIN.), ADAM DZIDO (32), JAKUB DYŁĄG (40), KACPER PIÓRECKI (60), OKTAWIAN OBUCHOWSKI (74) I KEVIN KOŁODZIEJ (82) - WSZYSCY ZA FAULE.

TS „GWAREK”

WIŚNIEWSKI - DYŁĄG, DZIDO, KOŁODZIEJ, OBUCHOWSKI - BARBUS, KULIŃSKI (71 PACH), DWORACZEK (83 SKRZYNIARZ), BĘTKOWSKI (60 SIWEK), PĄCZKO (83 PIPIA) - JARKA (71 JOACHIM).

LKS „FOTO-HIGIENA”

JAROSZEWSKI (4) - PIÓRECKI (2), KRZYŚKÓW (2), WDOWIAK (3), KRZYMIŃSKI (3) - BUJAKIEWICZ (3), STACHOWSKI (3) (75 MATUSIK - 1), JARCZAK (4), TYLIK (3) (55 GAŁĄSZEWski

- 2), ORZECZOWSKI (3) (71 HAWRYŁO - 1) - PRZYBYLSKI (3) (71 NAHREBECKI - 1).

Gdy mecz się rozpoczął, przyjezdni myślami byli chyba jeszcze w autokarze i w szatni, bo zaledwie po 5 minutach rywalizacji przegrywali już 0:2. W 4. minucie Rafał Kuliński dośrodkował z rzutu wolnego na pole karne „Foto-Higieny”, a tam Adam Dzido głową przedłużył podanie do Daniela Barbusa, który strzałem z kilku metrów pokonał Damiana Jaroszewskiego. Chwilę później Oktawian Obuchowski popędził lewym skrzydłem i po wymianie podań z Dawidem Jarką, strzałem z pola karnego zdobył drugiego gola dla miejscowych. Piłkarze „Gwarka” poszli za ciosem i w 10. minucie mocno z dystansu uderzył Jarka, ale minimalnie chybił celu.

Goście obudzili się dopiero po kwadransie gry. Wówczas Tobiasz Jarczak uderzył z rzutu wolnego, ale świetną interwencją popisał się golkeeper zespołu z Tarnowskich Gór Andrzej Wiśniewski. W 28. minucie Paweł Bujakiewicz urwał się obrońcom i z prawego skrzydła zagrał wzdłuż bramki do Tobiasza Jarczaka, który uderzeniem z 5 metrów zdobył dla „Foto-



Dominik Czerenda

Paweł Bujakiewicz (na fot. przy piłce) tym dośrodkowaniem asystował przy kontaktowej bramce Tobiasza Jarczaka

„Higieny” kontaktowego gola. Trzy minuty później goście mogli wyrównać. Z prawej strony Bujakiewicz dośrodkował z 6 metrów ofiarnym wślizgiem zablokował Jakub Dyląg, wybijając piłkę na rzut różny. Chwilę później zza pola karnego na bramkę „Gwarka” strzelił Marcin Przybylski, ale niecelnie.

Niewykorzystane okazje zemściły się na przyjezdnych w doliczonym czasie gry. Rafał Kuliński idealnie podał wtedy do nieobstawionego w szesnastce Daniela Barbusa, a ten mierzonym strzałem z bliskiej odległości zdobył trzecią bramkę dla gospodarzy.

Na początku drugiej połowy niecelnie z dystansu uderzył Przybylski. Potem dwukrotnie Jarczak, a nieco później po-

nownie Przybylski, zmuszali do wysiłku Wiśniewskiego, ale nie zdołali go pokonać.

Natomiast już przy pierwszym ataku miejscowych, po zmianie stron, bliski podwyższenia wyniku był Sebastian Pączko, lecz przegrał pojedynek sam na sam z Damianem Jaroszewskim. Bramkarz „Foto-Higieny” świetnie też sparował strzał z powietrza Sławomira Pacha.

W doliczonym czasie gry Konrad Pipia podał idealnie w uliczkę do Patryka Joachima, który wyszedł na czystą pozycję i nie zmarnował okazji, ustalając przy tym końcowy wynik sobotniego meczu, pozwalający „Gwarkowi” zrównać się punktowo w tabeli z „Foto-Higieną”.

DOMINIK CZERENDA

sport@gazeta.olawa.pl

PIŁKA NOŻNA
IV liga

Fotogaleria z meczu na: **tuolawa.pl**

Zacięte i trzymające do końca w napięciu spotkanie obejrżeli kibice zgromadzeni w sobotnie popołudnie na stadionie gminnym w Wielkiej Lipie pod Obornikami Śląskimi. Po stracie gola oławianie włączyli przysłowiowy „drugi bieg”, co zaowocowało dwoma bramkami, które - wydawało się - przyniosły zwycięstwo. Niestety, podobnie jak niedawno w Wołowie, wygrana wymknęła się naszej drużynie z rąk w ostatnich sekundach pojedynku...

1:0 - DOMINIK WĄTOR (W 57 MIN.)
1:1 - MATEUSZ BANIK (73, SAMOBÓJCZY)
1:2 - KRZYSZTOF GANCARCZYK (82, Z KARNEGO)
2:2 - MICHAŁ WRÓBEL (+90, Z KARNEGO)

WIELKA LIPA
19 WRZEŚNIA 2020. STADION GMINNY.
WIDZÓW OK. 200, W TYM BLISKO 40-OSOBOWA
ZORGANIZOWANA GRUPA FANÓW Z OŁAWY
I Z BRZEGU DOLNEGO.

SEDZIOWALI
ADAM ŻUK ZE ŚWIDNICY - GŁÓWNY ARBITER,
ORAZ ASYSTENCI LINIOWI - WITOLD KOWALSKI
I URSZULA STANIK (KS DOLZPN WROCŁAW
- FILIA W WAŁBRZYSZU).

ŻÓŁTE KARTKI
LUIS JAVIER LANDAZURI W 70 MIN. - ZA
FAUL I W 81 MIN. - ZA ZAGRANIE RĘKĄ;
JANUSZ GANCARCZYK W 76 MIN. - ZA GŁOŚNE

LKS „Sokół” Wielka Lipa - MGKS „Moto-Jelcz” Oława 2:2

Kłątwa ostatnich sekund

DEMONSTROWANIE NIEZADOWOLENIA Z DECYZJI
ARBITRA.

CZERWONA KARTKA
LUIS JAVIER LANDAZURI W 81 MIN. - PO DRUGIEJ
ŻÓŁTEJ.

LKS „SOKÓŁ”
CHWASTYK - KORYTKOWSKI (15 PELWECKI),
OZGA, FIGASZEWSKI, WOJTYŁO - LANDAZURI -
BANIK, JANAS, WĄTOR - WARGIN, PASTUZANO
(84 WRÓBEL).

MGKS „MOTO-JELCZ”
FLORCZYK (5) - MUSIAŁ (5), MANKOWSKI (4),
DOŁGAN (5), PŁOMIŃSKI (5) (88 A.GANCARCZYK
- NIESKLASYFIKOWANY) - SKORĘTOWSKI (5),
PRUSAK (4) (70 KULCZYCKI - 2) - NIKODEM (5),
K.GANCARCZYK (6), DOBKOWSKI (3) (50 GELLES
- 3) - J.GANCARCZYK (4).

Oławianie przyjechali do Wielkiej Lipy jako lider grupy wschodniej dolnośląskiej IV ligi. Taki przeciwnik mobilizuje każdego rywala. I to się sprawdziło i w tym przypadku. Podopieczni trenera Marcina Foltyna grali bardzo skoncentrowani od pierwszego gwizdka świdnickiego arbitra, najwięcej uwagi poświęcając defensywie. Ambitna walka szybko jednak wykluczyła z gry prawego obrońcę „Sokoła” - Jakuba Korytkowskiego, który po kilku sprintach w czasie

pogoni za często uciekającym po skrzydle Mateuszem Dobkowskim, w 15. minucie nabawił się mięśniowej kontuzji i musiał opuścić boisko. Po takiej wymuszonej zmianie trener Foltyn dokonał roszady w ustawieniu i do pilnowania popularnego „Gwiazdy” wyznaczył wahadłowego skrzydłowego Mateusza Banika. Ten rosy zawodnik pod koniec pierwszej połowy mocno poturbował piłkarza „MJO”, co spowodowało, że kilka minut po przerwie poobijany Dobkowski powędrował na ławkę rezerwowych. To znacznie osłabiło siłę ataku gości, a przede wszystkim odciepował Janusza Gancarczyka od podań z lewego skrzydła, bo zastępujący kontuzjowanego „Gwiazdę” młody Adrian Gelles jest innego typu zawodnikiem - bardziej czyhającym na okazje pod bramką rywali niż centrującym do kolegów z boku boiska.

Przed przerwą obie drużyny miały po kilka okazji do zdobycia gola. Gospodarze zawdzięczali je przede wszystkim odważnie szarżującemu po prawej flance Igorowi Warginowi. Były piłkarz „Foto-Higieny” Gać w pierwszym kwadransie trzykrotnie mijał tam oławskich defensorów i albo groźnie podawał wzdłuż linii końcowej, albo niebezpiecznie uderzał z ostrego kąta. Na szczęście dla gości, przy wszystkich tych akcjach dobrze w ich bramce spisywał się Radosław Florczyk. W 21. minucie Wargin wyłożył piłkę Dominikowi Wątorowi, który strzelił po ziemi z 12 metrów, ale zbyt słabo i Florczyk tym razem bez większego trudu obronił.

Po drugiej stronie boiska więcej działało się w ostatnim kwadransie pierwszej

połowy, kiedy to przyjezdni znacznie przyspieszyli rozgrywanie swoich ofensywnych akcji. Najpierw bardzo groźnie na bramkę miejscowych z 25 metrów strzelił Bartłomiej Płomiński - atomowo uderzona piłka przeleciała tuż obok spojenia słupka i poprzeczki. Po chwili Janusz Gancarczyk idealnie zagrał w uliczkę do młodszego brata Krzysztofa, ale ten niestety przegrał pojedynek sam na sam z golkeeperem „Sokoła” Karolem Chwastykiem.

To się mogło zemścić w końcówce pierwszej połowy, ale nieszczęściu zapobiegł Radosław Florczyk, wychodząc zwycięsko z dwóch pojedynków jeden na jeden - z Igozem Warginem i z Dominikiem Wątor.

Po zmianie stron śmieiej zaatakowali goście. Po ich kilku groźnych ofensywnych akcjach wydawało się, że w końcu przełamią coraz bardziej panicznie grającą obronę miejscowych. Tymczasem w 57. minucie przyjezdni nadziali się na kontrę, którą po wymianie podań z Kolumbijczykiem Kevinem Pastuzano, efektywnym rajdem i celnym strzałem z 15 metrów w długi róg oławskiej bramki, skutecznie zakończył Dominik Wątor.

Po kilku minutach gry trener „Moto-Jelcza” Jarosław Fliśnik zorientował się, że „Sokół” po objęciu prowadzenia już tylko koncentruje się na utrzymaniu wyniku. Dokonał więc taktycznej zmiany - ściągnął z boiska jednego z dwóch defensywnych pomocników (Mateusza Prusaka) i wprowadził na murawę bardziej ofensywnie usposobionego Jakuba Kulczyckiego.

To było dobre pociągnięcie, bo teraz oławianie opanowali środek boiska i najczęściej stąd właśnie rozpoczynali groźne ataki. Broniący się gospodarze bardzo często i dotąd bezkarnie wybijali piłkę na rzuty różne, bo wydawało się im, że poprzez ustawianie jednocześnie „muru” i szczelne osłanianie pierwszego słupka, znaleźli skuteczne antidotum na kądziwe dośrodkowania braci Janusza i Krzysztofa Gancarczyków. Jednak w 73. minucie, po którejś z kolei wrzutce Krzysztofa Gancarczyka z rogu, nie ustrzegł się błędu. Wspomniany już wyżej Mateusz Banik pomylił kierunki i strzałem głową z około 7 metrów zupełnie zaskoczył swojego bramkarza.

Po wyrównującym голу oławianie jeszcze bardziej przyspieszyli grę i w 81. minucie wywalczyli „jedenastkę”. Na bramkę „Sokoła” z pola karnego uderzał Janusz Gancarczyk, a Luis Javier Landazuri zatrzymał piłkę ręką. Ten drugi w zespole „Sokoła” zawodnik z Kolumbii, musiał też opuścić boisko, bo otrzymał za to nieprzepisowe zagranie drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę.

Karol Chwastyk wyczuł intencje wykonującego karnego Krzysztofa Gancarczyka, ale nie zdołał wybić mocno i precyzyjnie uderzonej piłki. Uradowany strzelec gola przez dłuższą chwilę celebrował swoje trafienie razem z grupą fanów oławskiej drużyny i był zapewne przekonany, że ten gol przyniesie „Moto-Jelczowi” kolejne ligowe zwycięstwo. Tym bardziej, że była to już końcówka meczu, a w dodatku goście grali teraz z przewagą jednego zawodnika.

Już w doliczonym czasie gry strzelec drugiego gola dla oławskiej drużyny mógł przypieczętować jej zwycięstwo. Po dryblingu w rogu boiska, sprytnym zwodem minął dwóch rywali i strzelił mocno z linii końcowej, niemal z zerowego kąta i tak nietypowo, że zakręcona piłka trafiła w wewnętrzną część pierwszego słupka. Jednak wbrew wszelkim prawom fizyki - nie wylądowała w siatce. Stare przysłowie mówi, że nieszczęścia chodzą parami. Zamiast bowiem zwycięstwa 3:1, niemal dokładnie w ostatnich sekundach meczu oławianie stracili drugiego gola i dwa punkty meczowe. Znany dobrze oławskim kibicom Michał Wróbel, który kilka minut wcześniej zmienił Kolumbijczyka Pastuzano, główkował sprzed pola karnego w stronę oławskiej bramki „na aferę”. I jak się okazało, miał przy tym cholerne szczęście. Słabo uderzoną futbolówkę powinien bowiem bez trudu zatrzymać stojący na linii szesnastu metrów Jakub Mańkowski. Tymczasem popularny „Mania” przy próbie opanowania piłki pechowo dotknął ją ręką, co arbiter ocenił, jako niedozwolone zagranie i odgwizdał rzut karny dla gospodarzy. Radosław Florczyk przy strzale Michała Wróbla z 11 metrów dobrze wyczuł kierunek uderzenia i wyciągnął się jak struna, ale niestety, nie sięgnął mocno kopniętej piłki, która tuż przy słupku wpadła do oławskiej bramki. Arbiter po tym wyrównującym голу już nawet nie wznawiał gry, tylko odgwizdał koniec tego trochę pechowego dla oławian, zwłaszcza na finiszu, pojedynku...

KRZYSZTOF A. TRYBULSKI
kat@gazeta.olawa.pl

Tabela IV ligi - grupa wschodnia

* Wyniki spotkań 9. kolejki,
rozgrywanej 19 września 2020:

„Sokół” Wielka Lipa - MGKS „Moto-Jelcz” 2:2,
„Sokół” Marcinkowice - „Piast” Żerniki Wrocław 1:1,
„Bielawianka - „Unia” 5:1, „Lechia” - „Pogoń” 4:0, „Piast” N.Ruda - AKS Strzegom 0:0, „Orzeł” Żabkowice Śl. - LKS Bystrzyca Górna 1:0, GKS Mirków-Długoleśka - „Orzeł” Prusice 3:2, MKP Wołów - „Nysa” 2:1, „Polonia” - „Orzeł” Lubawka 1:0.

Pauzował „Mechanik” Brzezina.

MIEJSCE	DRUŻYNA	ZWYCIĘSTWA	REMISY	PORAŹKI	PUNKTY	BRAMKI
1.	LECHIA DZIERŻONIÓW	7	0	1	21	36:08
2.	BIELAWIANKA BIELAWA	6	3	0	21	37:10
3.	MOTO-JELCZ OŁAWA	6	2	0	20	22:07
4.	POLONIA TRZEBNICA	6	1	2	19	15:04
5.	AKS STRZEGOM	5	3	1	18	21:08
6.	MKP WOŁÓW	5	2	2	17	26:15
7.	SOKÓŁ WIELKA LIPA	4	3	2	15	21:11
8.	SOKÓŁ MARCINKOWICE	4	2	3	14	20:13
9.	PIAST ŻERNIKI WROCŁAW	3	5	1	14	12:06
10.	PIAST NOWA RUDA	4	2	2	14	14:14
11.	MECHANIK BRZESZINA	4	1	3	13	18:16
12.	GKS MIRKÓW/DŁUGOŁĘKA	3	0	5	9	10:23
13.	NYSA KŁODZKO	2	1	5	7	13:16
14.	UNIA BARDO	2	0	6	6	12:21
15.	ORZEŁ ŻABKOWICE ŚLĄSKIE	2	0	6	6	11:21
16.	ORZEŁ LUBAWKA	1	2	4	5	8:26
17.	LKS BYSTRZYCA GÓRNA	0	4	5	4	5:21
18.	ORZEŁ PRUSICE	1	1	7	4	13:45
19.	POGOŃ PIESZYCE	0	0	9	0	3:31

* W 10. kolejce, w sobotę 26 września „Moto-Jelcz” podejmować będzie „Bielawiankę” Bielawa. Spotkanie na stadionie OCKF przy ul. Sportowej 1 w Oławie rozpocznie się o godz. 11.00. Natomiast „Sokół” Marcinkowice o godz. 16.00 zmierzy się w Bardzie z miejscową „Unią”.

Zestaw pozostałych par 10. kolejki: AKS Strzegom - „Lechia”, „Piast” Żerniki - „Piast” N.Ruda, „Orzeł” Prusice - „Orzeł” Żabkowice Śl., „Pogoń” - GKS Mirków-Długoleśka, „Mechanik” Brzezina - MKP Wołów, „Nysa” - „Polonia”, „Orzeł” Lubawka - „Sokół” Wlk. Lipa. Pauzuje LKS Bystrzyca Górna.

(KAT)



Goście z Oławy (na fot. w zielonych strojach) w meczu z wielkolipskim „Sokołem” wielokrotnie wykonywali rzuty różne, ale tylko raz udało się im zdobyć gola z tego stałego fragmentu gry, w dodatku po strzale samobójczym jednego z rywali...

FUTSAL

Ekstraklasa

Więcej z gry mieli jęczanie, którzy dłużej utrzymywali się przy piłce. Brakowało im jednak skuteczności i zdecydowania w sytuacjach podbramkowych. Natomiast gospodarze wyprowadzali skuteczne kontrataki, które zaskakiwały defensywę przyjezdnych

Ten mecz z pierwszej kolejki rozegrano dopiero 20 września, ponieważ wcześniej u jednego z zawodników „Red Devils” wykryto koronawirusa. Ciężko było wskazać zdecydowanego faworyta. - Czekamy na wymagający pojedynek, na trudnym terenie - mówił przed spotkaniem Arkadiusz Szypczyński, zawodnik „Orla”. - Gospodarze to dobra drużyna, która może sprawić wiele niespodzianek. Wierni kibice i gorąca atmosfera

„Red Devils” Chojnice - KS „Acana-Orzeł Futsal” J-L 4:2

Zaległości negatywnie odrobione



Jarosław Frąckowiak

Jakub Kąkol (na fot. z lewej) musiał uznać wyższość swoich byłych kolegów z „Red Devils” Chojnice. Nowy zawodnik „Orla” J-L wpisał się jednak na listę strzelców w końcówce pierwszej połowy, skutecznie egzekwując przedłużony rzut karny...

na trybunach z pewnością będą ich sprzymierzeńcem. Uważam jednak, że jesteśmy dobrze przygotowani do sezonu, udowodniliśmy to tydzień temu, kiedy wysoko pokonaliśmy „Gredar”, więc bardzo liczymy na trzypunktową zdobycz.

Zgodnie z zapowiedzią Szypczyńskiego, początek należał do podopiecznych Lopeza „Chusa” Garcii, którzy zepchnęli miejscowych do głębokiej defensywy. W 3. minucie byli zawodnik „Czerwonych Diabłów” - Jakub Kąkol - minął zwodem obrońcę, jednak uderzył nie-

celnie sprzed pola karnego. Po kilku chwilach odważniej zaczęli grać gospodarze i w efekcie w 9. minucie objęli prowadzenie. Hiszpan Mallouk Morad wypatrzył na prawym skrzydle Przemysław Laskowski, a ten pokonał Macieja Foltynę, płaskim uderzeniem w długi róg. Podopieczni Jakuba Mączkowskiego poszli za ciosem. W 12. minucie świetną „podcinką” popisał się Morad, ale futsalówka przeleciała obok słupka jęczniańskiej bramki. Niespełna dwie minuty później debiutujący w chojnickiej drużynie Hiszpan Asensio Arriazu zdobył dla niej drugiego gola, wykorzystując podanie z głębi pola. Po chwili było już 3:0 dla gospodarzy - niepilnowany Morad „na raty” pokonał Foltynę.

W końcówce pierwszej połowy miejscowi przekroczyli limit pięciu fauli i arbiter pokrywał przedłużony rzut karny, który wykorzystał Kąkol, więc było 3:1.

Po zmianie stron mecz był nadal bardzo zacięty, a obie drużyny dążyły do strzelenia

kolejnych goli. W zespole gospodarzy szczególnie aktywny był Morad, który technicznymi uderzeniami nękał Foltynę, jednak bez efektu bramkowego.

W 36. minucie szkoleniowiec „Orla” wprowadził do gry „lotnego” bramkarza. Ten manewr taktyczny przyniósł efekt kilkadziesiąt sekund przed końcową syreną. Spod opieki obrońców uwolnił się Łotysz Janis Pastars i zdobył kontaktowego gola. Odpowiedź „Czerwonych Diabłów” była natychmiastowa. Po szybkim kontrataku, rezultat spotkania ustalił Arriazu, drugi raz wpisując się na listę strzelców.

- W końcówce, po zdobyciu kontaktowego gola, mieliśmy szanse na remis, ale bardzo szybko zostały one rozwiane przez gospodarzy - komentuje Mykoła Morozov, pochodzący z Ukrainy zawodnik „Orla” J-L. - Obiektywnie patrząc, nie zasłużyliśmy dzisiaj na korzystny rezultat, szczególnie po tak słabej pierwszej połowie. Gratuluję gospodarzom mądrej i konsekwentnej gry.

Naszym celem w tym sezonie jest zajęcie miejsca w pierwszej szóstce i mam nadzieję, że to zadanie wykonamy

„Red Devils” Chojnice: Sebastian Kartuszyński i Artur Czarnowski - bramkarze oraz Andrij Burdiuch, Mikta Storożuk, Mallouk Morad, Asensio Arriazu, Przemysław Laskowski, Krystian Medon, Dominik Laskowski i Adrian Kaczorowski.

„Acana-Orzeł Futsal”: Maciej Foltyn i Igor Macedoński - bramkarze oraz Janis Pastars, Szymon Cichy, Mykoła Morozov, Jakub Kąkol, Mikita Możejko, Damian Makowski, Kacper Kędra, Filip Turkowyd, Pautiak i Arkadiusz Szypczyński.

Bramki: Laskowski (w 9 min.), Arriazu - (13 i 40) oraz Morad (15) - dla gospodarzy, a dla gości Kąkol (19) i Pastars (40).

*

W następnej kolejce KS „Acana-Orzeł Futsal” Jelcz-Laskowice zagra na wyjeździe z drużyną GI „Malępszy Futsal” Leszno. Ten mecz odbędzie się w sobotę 26 września, w leszczyńskiej hali „Trapez”, przy ulicy Zygmunta Starego 1. Początek pojedynku o godz. 18.00

TOMASZ NEUMANN
sport@gazeta.olawa.pl

PIŁKA NOŻNA

Puchar Polski

Dwie drużyny z powiatu olawskiego - mimo trudnych rywali - poradziły sobie w kolejnej rundzie zawodów pucharowych

W meczach rozgrywanych w środę 16 września, trzecioligowcy z Gaci i czwartoligowcy z Marcinkowic, rywalizowali z czołowymi zespołami wrocławskiej klasy okręgowej. „Sokół” walczył w Środzie Śląskiej z miejscową „Polonią” i pokonał gospodarzy 5:2. Trzy bramki dla podopiecznych trene-

Nasi walczą dalej...

ra Marcina Krzykowskiego strzelił Jakub Wnęk, a po jednym trafieniu zaliczyli Jan Leończyk oraz obchodzący w dniu meczu swoje osiemnaste urodziny - Jakub Kozaczewski. „Foto-Higiena” Gać gościła natomiast w gminie Kobierzyce, gdzie zmierzyła się z Wierzbickim Klubem Sportowym - najeżonym półzawodowymi i ogranyymi w wyższych ligach piłkarzami. W tym starciu „Goliatów”, po bramkach Tobiasza Jarczaka, Michała Gałaszewskiego i Marcina Przybylskiego, 3:0 zwyciężyli podopieczni trenera Grzegorza Dorobka.

* Do ćwierćfinału okręgowego Pucharu Polski, który będzie rozgrywany wiosną przyszłego roku, oprócz „Foto-Higieny” Gać i „Sokoła” Marcinkowice, awansowały jeszcze trzecioligowe drużyny „Piast” Żmigród i „Śleza” Wrocław, czwartoligowe ekipy - „Piast” Żerniki Wrocław, „Mechanik” Brzezina” i MKP Wołów oraz jedyny już teraz reprezentant wrocławskiej klasy okręgowej - LKS „Barycz” Sułów, który w 1/8 OPP niespodziewanie pokonał „Sokół” Wielka Lipa 3:2.

(KAT)

Jak grali juniorzy?

Wyniki 6 kolejki I Ligi Wojewódzkiej Juniorów Starszych: „CHROBRY” GŁOGÓW - „MOTO-JELCZ” OŁAWA 6:0 „CHROBRY” II GŁOGÓW - „LECHIA” DZIERŻONIÓW 5:0 WKS „ŚLĄSK” WROCŁAW - „PARASOL” WROCŁAW 2:3 „BOBRZANIE” BOLESŁAWIEC - „MIEDŹ” LEGNICA 0:4 „POLONIA” ŚRODA ŚL. - „PIAST” ŻMIGRÓD 1:4 „ŚLEZA” WROCŁAW - „GÓRNIK” POLKOWICE 6:2 „POLONIA-STAL” ŚWIDNICA - „PIAST” N.RUDA 1:0 FC W-W „ACADEMY” - „KARKONOSZE” JG 1:6 ZALEGŁE SPOTKANIE: „MIEDŹ” - „KARKONOSZE” JG 5:2 MECZ ROZEGRANY AWANSEM „ŚLEZA” - FC W-W „ACADEMY” 0:2

W sobotę 26 września juniorzy „Moto-Jelcza” gościć będą drużynę z Bolesławca. Mecz na stadionie OCKF w Olawie przy ulicy Sportowej rozpocznie się o godz. 14.30.

(POL)

TABELA PO VI KOLEJCE		
1. MIEDŹ LEGNICA	18	23:06
2. CHROBRY GŁOGÓW	15	31:03
3. PIAST ŻMIGRÓD	13	22:11
4. KARKONOSZE JG	12	18:11
5. ŚLEZA WROCŁAW	12	18:11
6. PARASOL WROCŁAW	12	14:10
7. POLONIA-STAL ŚWIDNICA	12	17:14
8. CHROBRY II GŁOGÓW	10	29:09
9. FC W-W ACADEMY	9	16:21
10. MOTO-JELCZ OŁAWA	7	13:16
11. WKS ŚLĄSK WROCŁAW	6	14:14
12. BOBRZANIE BOLESŁAWIEC	4	8:19
13. LECHIA DZIERŻONIÓW	4	10:23
14. GÓRNIK POLKOWICE	2	7:19
15. PIAST NOWA RUDA	1	4:33
16. POLONIA ŚRODA ŚL.	0	4:28

Zostań sędzią!

Powiatowe Zrzeszenie LZS w Olawie zaprasza...

...wszystkich chętnych, do udziału w kursie sędziowskim.

Zapisy i informacje - pod nr telefonu 603-912-436.

(KAT)

II liga okręgowa juniorów		
„RAPID” DOMANIÓW - „WIWA” GOSZCZ 1:6 GOL DLA GOSPODARZY: KAMIL GROBELAK „ŚLEZA” SOBÓTKA - „BARYCZ” SUŁÓW 2:14 „PŁON” GADKOWICE - „BĘKITNI” J. 1:3 WKS „ŚLĄSK” WR. - GKS KOBIERZYCE 16:1 „LOTNIK” TWARDOGÓRA - KS ŻÓRAWINA 2:3		
TABELA PO III KOLEJCE		
1. WKS ŚLĄSK WROCŁAW	9	31:05
2. BARYCZ SUŁÓW	9	24:05
3. BĘKITNI JERZMANOWO	9	16:04
4. WIWA GOSZCZ	6	14:07
5. KS ŻÓRAWINA	6	12:08
6. GKS KOBIERZYCE	4	12:23
7. RAPID DOMANIÓW	1	6:17
8. PŁON GADKOWICE	0	5:17
9. LOTNIK TWARDOGÓRA	0	5:18
10. ŚLEZA SOBÓTKA	0	5:26
III liga okręgowa juniorów młodszych		
UKS KIEŁCZÓW - „MOTO-JELCZ” OŁAWA 2:0 „ŚLEZA” WROCŁAW - „FORZA” WROCŁAW 1:0 „PARASOL” WR. - „POLONIA” TRZEBNICA 2:0 „POLONIA” WROCŁAW - „POGOŃ” OLEŚNICA 0:19 MECZ ZALEGŁY „POLONIA” WROCŁAW - „PARASOL” WR. 0:2		
TABELA PO VI KOLEJCE		
1. ŚLEZA WROCŁAW	18	33:05
2. POGOŃ OLEŚNICA	15	39:10
3. POLONIA TRZEBNICA	10	13:9

Piłkarskie nadzieje		
4. PARASOL WROCŁAW 9 7:07 5. FORZA WROCŁAW 8 9:08 6. UKS KIEŁCZÓW 7 22:15 7. MOTO-JELCZ OŁAWA 0 1:20 8. POLONIA WROCŁAW 0 2:52		
III liga okręgowa trampkarzy		
„MOTO-JELCZ” - WKS „ŚLĄSK” II WR. 1:0 „POGOŃ” OLEŚNICA - AP OLEŚNICA 0:10 „OLYMPIC” II - „POLONIA” ŚRODA ŚL. 11:0 „POLONIA” TRZEBNICA - FC II ACADEMY 3:7 MECZ ZALEGŁY „MOTO-JELCZ” - „POLONIA” TRZEBNICA 5:1		
TABELA PO V KOLEJCE		
1. AP OLEŚNICA	15	43:1
2. OLYMPIC II JUNIOR	10	23:2
3. MOTO-JELCZ OŁAWA	10	11:5
4. POGOŃ OLEŚNICA	6	13:21
5. POLONIA ŚRODA ŚLĄSKA	6	15:26
6. WKS ŚLĄSK II WR.	3	7:12
7. FC II W-W ACADEMY	3	9:23
8. POLONIA TRZEBNICA	0	4:35
V liga okręgowa juniorów młodszych		
„OLYMPIC” III JUNIOR - „SOKÓŁ” M. 1:3 BRAMKI DLA „SOKOŁA”: JAKUB JAKOBSZE - 2 I DAWID MADEJ. „FOTO-HIGIENA” - „BARYCZ” MILICZ 0:6 „OLYMPIC” II JUNIOR - „UNIA” WROCŁAW 9:3 „ENERGETYK” S. - „CZARNI” KONDRATOWICE 3:0 MECZ ZALEGŁY „SOKÓŁ” M. - „POLONIA” ŚRODA ŚL. 1:4 GOL DLA GOSPODARZY: PAWEŁ TOPOREK.		
TABELA PO V KOLEJCE		
1. AP BRZEG DOLNY	12	25:02
2. OLYMPIC II JUNIOR	10	27:16
3. FMS-FENIKS STRZELIN	9	22:03
4. POLONIA ŚRODA ŚLĄSKA	9	29:14
5. ENERGETYK SIECHNICE	6	24:09
6. SOKÓŁ M-CE	6	7:10
7. CZARNI KONDRATOWICE	4	15:14
8. OLYMPIC III JUNIOR	4	6:12
9. CZARNI J-L	3	15:06
10. BARYCZ MILICZ	3	8:26
11. UNIA WROCŁAW	1	11:22
12. FOTO-HIGIENA GAĆ	0	2:57
V liga okręgowa trampkarzy		
AP SYCÓW - „MOTO-JELCZ” II OŁAWA 14:0 „PARASOL” II WR. - UKS GMINY MIĘKINIA 5:0 „BĘYSK” KUŹNICZYSKO - WKS „ŚLĄSK” III 2:1 MECZE ZALEGŁE „MOTO-JELCZ” II OŁAWA - „SOKÓŁ” M. 0:8 UKS GMINY MIĘKINIA - „SOKÓŁ” M. 6:5 WKS „ŚLĄSK” III - „PARASOL” II WR. 0:9		

TABELA PO V KOLEJCE		
1. PARASOL II WROCŁAW	13	27:4
2. AP SYCÓW	9	30:9
3. UKS GMINY MIĘKINIA	9	16:10
4. SOKÓŁ MARCINKOWICE	6	27:18
5. BĘYSK KUŹNICZYSKO	6	15:11
6. MOTO-JELCZ II OŁAWA	1	2:39
7. WKS ŚLĄSK III WR.	0	4:30
VII liga okręgowa trampkarzy		
„RAPID” DOMANIÓW - „LIDER” BORÓW 6:1 „MŁODZIK” PRZEWORNO - „FMS-FENIKS” 1:8 „KOLEKTYW” - „STRZELINIANKA” 3:3 MECZ ZALEGŁY „RAPID” DOMANIÓW - „FOTO-HIGIENA” 21:0		
TABELA PO III KOLEJCE		
1. FMS-FENIKS STRZELIN	9	27:1
2. RAPID DOMANIÓW	6	27:3
3. MŁODZIK PRZEWORNO	6	15:14
4. KOLEKTYW RADWANICE	4	9:5
5. LIDER BORÓW	3	11:9
6. MKS SIECHNICE	3	9:7
7. STRZELINIANKA	1	7:14
8. ŚWITEŻ WIĄZÓW	0	3:27
9. FOTO-HIGIENA GAĆ	0	3:31
III liga okręgowa młodzików		
FC II ACADEMY - WKS „ŚLĄSK” II 0:0 „OLYMPIC JUNIOR” - „ŚLEZA” WROCŁAW 1:4 MECZE ZALEGŁE „OLYMPIC JUNIOR” - „MOTO-JELCZ” II 1:1 GOL DLA OLAWIAN: ADRIAN OBRZUT.		

WKS „ŚLĄSK” II - „MOTO-JELCZ” OŁAWA 2:1 „PIAST” ŻMIGRÓD - „OLYMPIC JUNIOR” 6:4		
TABELA PO V KOLEJCE		
1. ŚLEZA WROCŁAW	13	18:5
2. PIAST ŻMIGRÓD	10	13:6
3. WKS ŚLĄSK II WR.	7	5:4
4. FC II W-W ACADEMY	7	8:12
5. PARASOL II WROCŁAW	6	10:5
6. MOTO-JELCZ II OŁAWA	4	6:11
7. OLYMPIC JUNIOR	1	6:14
8. MOTO-JELCZ OŁAWA	0	5:14
VI liga okręgowa młodzików		
„ŚLEZA” IV WR. - „MOTO-JELCZ” III 3:6 BRAMKI DLA „MOTO-JELCZA”: TYMON DZIAKOWICZ I MATEUSZ BĄKOWSKI - PO 3. „MOTO-JELCZ” IV - „POGOŃ” SYCÓW 1:7 „UNIA” II WROCŁAW - „SOKÓŁ” M. 3:0 „TALENT” TRZEBNICA - „SPORTING” WR. 1:7 AP „JEDENASTKA” - „PARASOL” IV WR. 4:1 AP „FOOTBALL” W-W - „POGOŃ” OLEŚNICA 2:1 MECZE ZALEGŁE „PARASOL” IV WR. - „FMS-FENIKS” 8:0 „SPORTING” WR. - „UNIA” II WROCŁAW 22:1 MECZ ROZEGRANY AWANSEM „POGOŃ” SYCÓW - MKP WOŁÓW 7:1		
TABELA PO IV KOLEJCE		
1. SPORTING WROCŁAW	12	53:4
2. AP JEDENASTKA KĄTY WR.	12	24:3
3. TALENT TRZEBNICA	9	29:11
4. POGOŃ SYCÓW	9	23:14
5. MOTO-JELCZ III OŁ.	9	15:6
6. AP FOOTBALL WROCŁAW	9	12:15

7. PARASOL IV WROCŁAW	6	16:6
8. ŚLEZA IV WROCŁAW	3	8:14
9. MKP WOŁÓW	3	6:17
10. FMS-FENIKS STRZELIN	3	7:19
11. MOTO-JELCZ IV OŁAWA3	7:31	
12. UNIA II WROCŁAW	3	4:33
13. SOKÓŁ MARCINKOWICE0	3:17	
14. POGOŃ OLEŚNICA	0	6:23
VII liga okręgowa młodzików		
„MŁODZIK” P. - UKS „DWÓJKA” J-L 0:13 GOLE: FILIP SIEMBAB - 6, PIOTR SABAT - 2, MATEUSZ KACZMAREK, MARCEL ZALEWSKI, ADAM WÓJCİK, JAKUB GRABOWSKI ORAZ KACPER CHRAPEK - PO 1. „POLONIA” MIŁOSZYCE - „ZACHÓD” SOBÓTKA 1:4 MKS II SIECHNICE - „STRZELINIANKA” II 15:2		
TABELA PO III KOLEJCE		
1. MKS II SIECHNICE	7	15:8
2. UKS DWÓJKA J-L	6	25:0
3. CZARNI J-L	6	20:0
4. ZACHÓD SOBÓTKA	6	10:9
5. ACANA-ORZEŁ J-L	4	9:8
6. MŁODZIK PRZEWORNO	4	6:17
7. KOLEKTYW RADWANICE	3	6:6
8. RAPID DOMANIÓW	3	6:6
9. STRZELINIANKA II	3	7:21
10. FMS-FENIKS STRZELIN	1	2:2
11. AKADEMIA FIRST KICK	0	5:8
12. MKS SIECHNICE	0	5:8
13. POLONIA MIŁOSZYCE	0	1:32
(POL)		

PIŁKA NOŻNA
Klasa „0”

Po pięciu kolejnych porażkach jelczanie zwyciężyli outsidersa ze Strzelina. Mecz stał na słabym poziomie sportowym, a kolejne dwa trafienia zaliczył grający trener „Czarnych” - Radosław Florek

0:1 - ADRIAN ROSIAK (W 12 MIN.)
1:1, 1:2 - RADOSŁAW FLOREK (28 I 33)

JELCZ-LASKOWICE
19 WRZEŚNIA 2020. STADION MIEJSKI. WIDZÓW OK. 150.

SEDZIOWALI
BARTOSZ TERKA Z WROCŁAWIA - JAKO GŁÓWNY, ORAZ ASYSTENCI - TOMASZ MATYJA I KONRAD NOWAK (KS DOLZPN WROCŁAW).

ŻÓŁTE KARTKI
MAREK MINIACH (W 68 MIN.), ELIASZ AUGUSTYN (79 I 87) I ADRIAN OKOŃ (+90) - WSZYSTCY ZA FAULE.

CZERWONA KARTKA
ELIASZ AUGUSTYN (W 87 MIN.) - PO DRUGIEJ ŻÓŁTEJ.

Klasa „0”
seniorów

Wyniki IX kolejki, rozgrywanej 19 i 20 września:

„Czarni” - „Strzelinianka” 2:1 (relacja z tego meczu wyżej na stronie), „Stal-Fox Orzeł” - „Wiwa” 0:3, „Polonia” - KS Żórawina 3:2 (po golach Przemysława Kielcza i Krystiana Pabiniaka goście do 70. minuty prowadzili 2:0, a dwie bramki, decydujące o porażce, stracili w 5. i 6. minucie doliczonego czasu gry), „Pogoń” - „Energetyk” 7:0, „Parasol” - „Zachód” 0:0, „Zenit” - „Kolektyw” 3:2, „Odra” - WKS 0:10, „Orzeł” Pawłowice - GKS 1:2, „Burza” - „Galakticos” 3:3.

W IX kolejce pauzowała „Barycz” Sulów. Dokończony 16 września przerwany przy stanie 2:2 mecz z VII kolejki, pomiędzy „Czarnymi” J-L a GKS Kobierzycze, zakończył się ostatecznie wygraną gości 5:3.

TABELA:			
1. WKS WIERZBICE	9	22	37:09
2. POGOŃ OLEŚNICA	8	22	31:08
3. BARYCZ SUŁÓW	8	21	28:15
4. BURZA GODZIESZOWA	9	17	27:16
5. POLONIA ŚRODA ŚLĄSKA	8	16	24:11
6. ORZEŁ PAWŁOWICE	9	15	26:22
7. ZENIT MIĘDZYBÓRZ	9	15	25:21
8. ODRA MAŁCZYCE	9	13	17:22
9. GALAKTICOS SOLNA	8	13	20:17
10. WIWA GOSZCZ	9	13	21:24
11. KS ŻÓRAWINA	9	12	18:21
12. GKS KOBIERZYCE	7	11	17:17
13. CZARNI J-L	9	10	23:24
14. STAL-FOX ORZEŁ	8	10	12:20
15. KOLEKTYW RADWANICE	8	9	17:28
16. ZACHÓD SOBÓTKA	9	6	11:26
17. PARASOL WROCŁAW	8	5	11:19
18. STRZELINIANKA	7	0	6:24
19. ENERGETYK SIECHNICE	9	0	12:39

* W X kolejce, w sobotę 26 września, od godz. 16.00 KS Żórawina podejmować będzie „Stal-Fox Orzeł” Marszowice, natomiast „Czarni” J-L zagrają w niedzielę 27 września - także o godz. 16.00 - w Sulowie z miejscową „Baryczą”.

(KAT)

MKS „Czarni” J-L - KS „Strzelinianka” Strzelin 2:1

Wymęczone przełamanie



Tomasz Neumann

Środkowy pomocnik „Czarnych” J-L Michał Żurawski (na fot. przy piłce) w 33. minucie zaliczył asystę przy bramce Radosława Floraka

MKS „CZARNI”
KUBAS - KUŻMA, BARTOSIEWICZ, FIŁON, MINIACH - ZGODA, ŻURAWSKI - OKOŃ, KUCHARCZYK, LEW (46 TARKA, 80 CHRUSCIEL) - FLOREK.

KS „STRZELINIANKA”
SZCZEGIELNIAK - AUGUSTYN, ROGAN, PÓŁCHŁOPEK, PORAŃSKI (85 GÓRALSKI) - KORZYŃSKI, BERNACKI - DOCHNIAK, ROSIAK, OSTROWSKI - ONYSZKIEWICZ.

Miejscowi byli osłabieni brakiem kilku podstawowych zawodników - Paweł Przytuła i Tomasz Tarasewicz są kontuzjowani, Aleksander Mułyk pauzował za czerwoną kartkę, którą dostał w poprzednim spotkaniu z „Galakticos” Solna, natomiast Kamila Stanisławka

zatrzymała w domu obowiązki zawodowe.

Od początku przeważali gospodarze, jednak atakowali chaotycznie i nieskładnie. Po dośrodkowaniu z rzutu różnego niecelnie główkował Daniel Kuźma, a Radosław Florek próbował zaskoczyć bramkarza gości technicznym strzałem, jednak piłka przeleciała obok słupka.

Przyjezdni odpowiedzieli skutecznie w 12. minucie. Po dośrodkowaniu z rzutu różnego, najwyżej wyskoczył Adrian Rosiak i efektoną główką pokonał Mateusza Kubasa.

PIŁKA NOŻNA
Klasa „B”

Jedynym zespołem z kompletem punktów w grupie V są chwalibóżczanie

W grupie IV trzy drużyny z powiatu oławskiego grały na własnym terenie, ale tylko „Widawa” wykorzystała atut własnego boiska. Tabela tej

grupy podzieliła się na trzy części. Podopieczni Arkadiusza Smczyńskiego są wśród średniaków, a w najbliższej grupie - dwie pozostałe nasze drużyny - „Pogoń” i „Piast”.

Nasz jednak w grupie VI - „Zorza” Niemil, jest wyraźnie zespołem własnego boiska. Trzykrotnie był gospodarzem meczu i wówczas odnosił zwycięstwo, a dwa wyjazdowe spotkania skończyły się porażkami. W najbliższą niedzielę podopieczni Artura Kozyry grają u siebie, więc powinni wywalczyć 3 punkty.

Spośród sześciu drużyn z powiatu oławskiego, występujących w grupie V, jedynie „Polonia” Godzikowice nie zdobyła punktów w VI kolejce. Podopieczni Mariusza Łuniewskiego grali z liderem w Chwalibóżcach i wrócili do domów z siedmioma straconymi golami. Zwycięstwa wywalczyły zespoły z Wierzbna i ze Ścinawy Polskiej. Dla LKS oznaczało to awans o cztery pozycje w tabeli. Bezbramkowo zakończył się mecz pomiędzy „Zalesiem” a „Rzemieślnikiem”.

„Burza-Dombud” idzie jak burza

Grupa V

„BURZA-DOBUD” - „POLONIA” GODZ. 7:0
Gole: Mateusz Kuś - 3, Piotr Słonina - 2, Bartłomiej Kula i Sławomir Mazur.

LKS ŚCINAWA P. - MKS SIECHNICE 4:2

Strzelcy: Jacek Gućwa - 2, Łukasz Wróblewski i gol samobójczy - dla LKS, a dla MKS - Krzysztof Banaś i Michał Karyś.

„JANKOWIANKA” - „ODRA” KOTOWICE 4:0

Bramki: Bogusław Szostak i Krzysztof Wiśniewski - po 2.

„ZALESIE” WÓJCICE - „RZEMIEŚLNIK” 0:0

„LWY” WROCŁAW - „SZALUNA” ŻEBICE 2:7

Strzelcy: Mateusz Lewandowski i Szymon Klimczuk - dla gospodarzy, a dla gości - Łukasz Bojarski - 5, Maciej Bielec i Martin Szydłowski.

WKS WILCZYCE - „SKRA” WOJNOWICE 3:2

Bramki: Radosław Tryba - 2 i Mateusz Pomianowski - dla Wilczyc, a dla Wojnowic - Konrad Mądry i Sebastian Martynowicz.

„SPARTA” II - „ORZEŁ” ŚW. KATARZYNA 0:3

Gole: Adam Frasz, Kamil Zimny i Piotr Goraj.

„GRUNWALD” WR. - MKP II „WRATISLAVIA” 1:2

Strzelcy: Grzegorz Gaworek - dla miejscowych, a dla gości - Dominik Balukh - 2.

* W niedzielę 27 września o godz. 11.00 zmierzają: „Polonia” - „Zalesie”, „Rzemieślnik” - WKS Wilczycze, „Orzeł” - „Burza-Dombud”, „Odra” - „Sparta” II, a o godz. 15.00: MKS - „Jan-

W 33. minucie Michał Żurawski obsłużył Floraka prostopadłym podaniem, ten minął zwodem obrońcę i płaskim strzałem podwyższył na 2:1 dla jelczan. Następnie lewą flanką pociągnął Adrian Okoń, wpadł na pole karne „Strzelinianki”, ale uderzył niecelnie z ostrego kąta.

W drugiej połowie na boisku niewiele się działo. Obie drużyny próbowały atakować, ale bezproduktywnie. W 53. minucie dwójkową akcję przeprowadzili Marek Miniach i Daniel Kuźma, jednak ten drugi uderzył niecelnie. Próbował także rezerwowy - Kacper Tarka, ale również bez efektu bramkowego.

Goście odpowiedzieli w 75. minucie szybkim kontratakiem, powstrzymanym ofiarnym wślizgiem Mateusza Fiłona. Dziesięć minut później zza szesnastki przymierzył Arkadiusz Półchłopek, jednak Kubas skutecznie interweniował, wybijając futbolówkę na rzut różny.

Na tym w zasadzie skończyły się emocje w tym meczu. Ostatecznie zwyciężył zespół z Jelcza-Laskowic, jednak jest wiele do poprawienia przed następnym meczem z Baryczą Sulów.

TOMASZ NEUMANN
sport@gazeta.olawa.pl

kowianka”, MKP II - LKS Ścinawa P., „Skra” - „Lwy” oraz „Szaluna” - „Grunwald”.

TABELA PO VI KOLEJCE			
1. BURZA-DOBUD	18	40:07	
2. ORZEŁ ŚW. KATARZYNA	16	24:06	
3. WKS WILCZYCE	15	27:10	
4. MKP II WRATISLAVIA	13	16:06	
5. SPARTA II WROCŁAW	11	19:08	
6. LKS ŚCINAWA POLSKA	11	14:15	
7. ZALESIE WÓJCICE	10	14:6	
8. SKRA WOJNOWICE	9	26:14	
9. GRUNWALD WROCŁAW	9	14:17	
10. SZALUNA ŻEBICE	7	17:19	
11. JANKOWIANKA	7	12:20	
12. RZEMIEŚLNIK OŁAWA	3	3:15	
13. POLONIA G.	3	6:24	
14. MKS SIECHNICE	2	6:21	
15. ODRA KOTOWICE	1	7:21	
16. LWY WROCŁAW	1	5:41	

Grupa VI

LKS STARY ŚLESZÓW - „ZORZA” NIEMIL 4:0
KS KURÓW - KS II ŻÓRAWINA 2:4
„ORZEŁ” BIAŁY KOŚCIEŁ - „ZRYW” 2:4
„ŚLEZA” KSJĘGINICE W. - KP-86 BOREK 6:1
„KWARCYT” JĘGŁOWA - „GROMNIK” K. 2:5
„OGNIKO” PRZEWORNO - „FENIKS” 4:0
„POGOŃ” KOWALÓW - „CZARNI” K. 3:13

TABELA PO V KOLEJCE			
1. GROMNIK KUROPATNIK	15	38:08	
2. ZRYW CHOCIWEL	15	28:11	
3. KS II ŻÓRAWINA	12	23:06	
4. OGNIKO PRZEWORNO	12	18:06	
5. ZORZA NIEMIL	9	18:16	
6. LKS STARY ŚLESZÓW	9	16:15	
7. CZARNI KONDRATOWICE	7	26:21	
8. ŚLEZA KSJĘGINICE W.	7	16:12	
9. KWARCYT JĘGŁOWA	6	13:16	
10. KS KURÓW	6	13:16	
11. FENIKS PŁAWNA	3	9:13	
12. ORZEŁ BIAŁY KOŚCIEŁ	3	8:19	
13. KP-86 BOREK STRZEL.	0	6:22	
14. POGOŃ KOWALÓW	0	7:58	

*

W niedzielę, 27 września o godz. 11.00, „Zorza” Niemil zagra u siebie z „Orlem” Biały Kościół.

(POL)

Klasa „A”
seniorów

Wyniki VI kolejki, z 19 i 20 września

Grupa III

Czarni Chrzastawa - Polonia Miłoszyce 3:6 (bramki dla „Polonii” zdobyli: Maciej Żarski i Sławomir Kopek po 2, oraz Paweł Łodyga i Jacek Fiałkowski), Burza - Pogoń 3:1 (gole dla „Burzy” strzelali: Bartosz Prokopowicz, Maciej Białek i Marek Chowaniak), Czarni II - Wratislavia 1:2 (bramkę dla „Czarnych” zdobył Damian Piórkowski), Długoleka 2000 - KS Brochów 4:3, Widawa Kielczów - Piast 1:2, Widawa Stradomia - Sparta 2:2, Widawa Bierutów - Polonia Wrocław 1:0.

TABELA PO VI KOLEJCE:

1. WIDAWA BIERUTÓW	6	15	18:04
2. WRATISLAVIA WROCŁAW	6	15	18:05
3. POLONIA MIŁOSZYCE	6	14	19:09
4. POLONIA WROCŁAW	6	13	17:07
5. DŁUGOLEKA 2000	6	11	17:15
6. PIAST NADOLICE	6	11	15:08
7. POGOŃ SYCÓW	6	10	16:09
8. LOTNIK TWARDOGÓRA	5	10	14:08
9. CZARNI CHRZĄSTAWA	6	9	12:17
10. BURZA BYSTRZYCA	6	6	8:12
11. WIDAWA KIELCZÓW	6	4	9:16
12. DĄB DOBROSZYCE	5	4	4:13
13. WIDAWA STRADOMIA	6	4	8:20
14. KS BROCHÓW	6	3	9:20
15. SPARTA WROCŁAW	6	2	11:24
16. CZARNI II DOŁOMIT	6	2	7:15

W VII kolejce, w sobotę 26 września, o godzinie 15.00 zagrają: „Lotnik” Twardogóra - „Czarni”, a o 16.00 zmierzają: „Polonia” Miłoszyce - „Widawa” Bierutów oraz „Polonia” Wrocław - „Burza” Bystrzyca.

Grupa IV

Rapid - Polonia Jaszowice 2:2 (bramki dla „Rapidu” zdobyli: Tymoteusz Reszczyński i Karol Kądziołka), Wicher - Czarni 1:1 (gola dla „Czarnych” strzelił Jarosław Gajda), Błękitni Siedlce - LKS Brożec 1:3 (bramkę dla „Błękitnych” zdobył Mateusz Nieckarz), Lider - Sokół II 2:1 (gola dla „Sokoła” strzelił Bartłomiej Chamióło, ale do własnej bramki pechowo trafił też Radosław Diakowski), Korona - Nefryt 0:1, Esthetic - Polonia Jaksonów 4:1, Błękitni Pustków - Strzelinianka II 4:4, Świtez - Śleza 0:0.

TABELA:

1. ESTHETIC LUDÓW ŚL.	6	16	26:03
2. LIDER BORÓW	6	15	20:11
3. POLONIA JASZOWICE	6	14	27:07
4. SOKÓŁ II M-CE	6	12	16:15
5. NEFRYT JORDANÓW ŚL.	6	12	12:14
6. ŚWITEŻ WIĄZÓW	6	11	10:07
7. RAPID DOMANIÓW	6	11	10:09
8. POLONIA JAKSONÓW	6	10	19:16
9. ŚLEZA SOBÓTKA	6	10	14:13
10. LKS BROŻEC	6	7	10:14
11. KORONA PĘCZ	6	6	14:18
12. WICHER DOMASŁAW	6	4	8:17
13. CZARNI SOBOCISKO	6	4	6:19
14. STRZELINIANKA II	6	4	13:18
15. BŁĘKITNI PUSTKÓW W.	6	2	14:23
16. BŁĘKITNI SIEDLCE	6	0	8:23

W VII kolejce, w sobotę 26 września o godzinie 15.00 „Sokół” II Marcinowice podejmie „Świtez” Wiązów, „Śleza” Sobótka zagra z „Błękitnymi” Siedlce, o 16.00 „Polonia” Jaszowice zmierzy się z „Rapidem” Domaniów, a w niedzielę 27 września, o godzinie 12.00 „Czarni” Sobocisko podejmą „Lidera” Borów.

(DCZ)

Koniec eldorado

producentów
aparatów
słuchowych

To urządzenie przywraca 100% sprawności słuchowej,
a kosztuje 44 razy mniej niż aparaty słuchowe tej samej klasy!

Dyskretny, oszczędny i niebywale skuteczny. Wykonany w nanotechnologii z najwyższej jakości tworzyw i komponentów. Idealnie dopasowany do każdego ucha! Wielkie korporacje już wypowiedziały mu wojnę!

Korporacje produkujące i handlujące aparatami opływają w luksusach, zarabiając horrendalną kasę na ludzkim cierpieniu. Człowiekowi, który ma nawet mały niedostatek, specjaliści oferują markowe urządzenia w cenie 3500, 5000, a nawet 12500 zł! To sprzęt, który bardziej niż do ucha, pasuje raczej... jako depozyt w banku. Co gorsza, produkują swoje wyroby z gorszej, z najtańszych i wadliwych materiałów. Nakładają absurdalne marże, obrzydliwie się bogacąc.

Czy to sprawiedliwe?

Z pewnością nie. Producentom nie zależy na naszym zdrowiu, lecz zawartości portfela. Dlatego cała masa korporacji produkuje dziadostwo i wciska je nam na siłę. Wypłacają ogromne prowizje lekarzom tylko po to, by polecali ich produkty.

Jednak jeśli chcesz słyszeć normalnie:

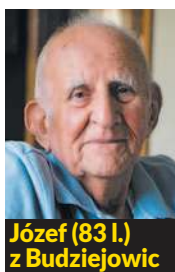
- ✓ bez zabiegów i operacji,
- ✓ bez przyjmowania masy leków,
- ✓ bez wydawania horrendalnych kwot na aparat słuchowy,
- ✓ bez prywatnych wizyt u lekarza,
- ✓ bez kwitków, recept i proszenia się o pomoc...

Wymaż z pamięci tradycyjne, markowe aparaty słuchowe. Jak dowodzą badania, większość z nich składa się z podstarzałych komponentów, działa kiepsko, w dodatku nadzwyczaj często się psuje.

W taki sposób nigdy nie zaczniesz słyszeć!

Z początkiem b.r. na świat przyszedł wykonany w nanotechnologii,

gii, audiostymulator FonixREPAIR. Wyposażony w nanoprocesor AVD-873, okazał się jak dotąd wcześniej niespotykaną rewolucją w walce z utratą słuchu. Jego niewielki rozmiar, cielisty kolor i idealnie dopasowany do ucha kształt sprawiają,



Józef (83 l.)
z Budziejowic

Człowiek głupi jest, że tak się upiera i chodzi głuchy jak pień. Bo ile można wszystkich pytać „co? co? Mozesz powtórzyć, nie usłyszałem?”. To irytujące! Używałem dwóch aparatów. Jeden był bardzo drogi, drugi ze średniej półki. Słyszałem lepiej, ale niewiele, a od tych ciągłych trzasków i pisków dostawałem bólów głowy! Nie tego człowiek oczekuje za takie pieniądze. FonixREPAIR MAXI, choć z lepszym procesorem kupiłem pełen wątpliwości. Nie mogłem uwierzyć, że czymś różni się od innych. Od pierwszego dnia byłem zaskoczony. Złapałem się na tym, że robiąc zakupy w końcu nie musiałem prosić o powtórzenie kwoty do zapłaty. Drugi raz, gdy pies szczekał na ludzi, a ja mogłem go powstrzymać, zanim zrobił komuś krzywdę. Nareszcie słyszę głośno i wyraźnie, a z ludźmi rozmawiam jak dawniej.

że jest funkcjonalny, wygodny i tani w eksploatacji. Jak pokazały testy, jest także niezwykle skuteczny. Potwierdzono, że audiostymulator przywraca 100% sprawności słuchowej i pozwala:

- ✓ 8-krotnie lepiej wyłapywać szept i różne dźwięki w tłumie,
- ✓ całkowicie wyeliminować szumy i piski, które towarzyszą używaniu aparatów,
- ✓ rozumieć mowę ludzką o 262% dokładniej – i to nawet w wieku 80 lat lub więcej,
- ✓ blisko 17 razy skuteczniej rozróżniać głosy w grupie, które nie zlewają się już w jedno,
- ✓ znów słyszeć muzykę, śpiew ptaków, słuchać radia, rozmawiać przez tel.

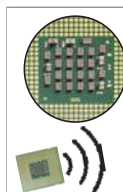
W testach klinicznych badani ocenili wiek swojego słuchu – po zastosowaniu FonixREPAIR – na ok. 20-25 lat. Co więcej, aż 96,74% z nich potwierdziło, że nie odczuwa już żadnych dolegliwości związanych ze słuchem oraz jego zakłóceń w postaci pisków lub trzasków.



Nowa mikrocyfrowa
technologia jest 44 razy
tańsza od najlepszego
aparatu słuchowego



1. Mikrofon pojemnościowy
2. Regulacja głośności
3. Włącznik
4. Słuchawka
5. Nakładka termoplastyczna



Wbudowany nanoprocesor dźwięku AVD-873, dzięki odpowiedniemu algorytmowi wzmacnia dźwięki ważne, wyciszając całkowicie niechciane szumy i hałas.

Całkowicie darmowa wycena bez finansowego ryzyka!

Jeśli masz jakieś pytania, coś budzi Twoją wątpliwość, zadzwoń i zapytaj. Zamawianie jest banalne, a o tym, czy zdecydujesz się na zakup FonixREPAIR, ostatecznie postanowisz Ty sam, nikt inny! Jedyne co musisz zrobić, to wykręcić poniższy numer telefonu. Odbierze Kasia, Monika lub Andrzej, którzy stacjonują w biurze. Od teraz przysługuje Ci całkowicie darmowa wycena, bez najmniejszego finansowego ryzyka. By jednak wycena była rzetelna, a produkt odpowiedni dla Twoich problemów zdrowotnych, w imieniu producenta usłyszysz kilka pytań, by decydując się na zakup, otrzymać produkt przede wszystkim korzystny cenowo, a dzięki indywidualnemu podejściu, wreszcie skuteczny w walce z uciążliwymi wadami i ubytkami słuchu. Zamawianie jest bezpieczne, ponieważ nie trzeba wcześniej nic płacić – dopiero u listonosza w momencie odebrania przesyłki. Wystarczy teraz zadzwonić na poniższy numer, by za pośrednictwem Klubu Seniora otrzymać całkowicie darmową wycenę wraz z gwarantowaną 73% zniżką, w przypadku zdecydo-

Otrzymasz specjalny zestaw silikonowych wkładek różnego rozmiaru, dzięki którym łatwo dopasujesz wzmacniacz do swojego ucha, nie czując, że masz go na sobie.



pasuje
na prawe
i lewe ucho

UWAGA!

Nawet jeśli odczuwasz tylko niewielkie problemy ze słuchem, nie możesz ich lekceważyć. Prędzej czy później zaczną się one pogłębiać, aż doprowadzą do głuchoty. Dlatego im szybciej zareagujesz, tym większa szansa, że ocalisz swój słuch. Nie igraj ze zdrowiem – zapobiegaj, zamiast leczyć!

wania się na zakup audiosymulatora. Ilość zestawów promocyjnych ograniczona – decyduje kolejność zgłoszeń!



Zofia (74 l.)
z Kołczewa

Problemy ze słuchem odziedziczyłam w genach, a na tradycyjny aparat nigdy nie było mnie stać. Chodziłam po lekarzach, dostawałam skierowania do otolaryngologów, protetyków słuchu, foniatrów

i innych magików. Zakraplałam uszy olejkami, robiłam świecowanie. I co? Kompletnie żadnych efektów! 30 lat się z tym męczyłam. Gdyby nie audiostymulator FonixREPAIR, pewnie już by mi tak zostało. Głucha, niema. To dyskretne urządzenie zadziało fenomenalnie! Od 1-szego użycia słyszałam wszystko wyraźnie jak za młodu. I nieważne czy byłam w tłumie, stałam tyłem czy słuchałam radia z drugiego pokoju. Czuje, że znów mam 25 lat!

-73% ZAPYTAJ O CAŁKOWICIE DARMOWĄ WYCENĘ



Pierwszym 100 osobom, które zadzwonią do 1 października 2020 r., przysługuje całkowicie darmowa wycena oraz gwarantowane 73% dofinansowanie producenta w momencie zakupu AUDIOSTYMULATORA na słuch (przesyłka GRATIS)!

Zadzwoń: 81 300 36 22

Od poniedziałku do niedzieli: 8:00 - 20:00 (Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)